



Jubileuszowy 50. GÓRALSKI KARNAWAŁ



Barz piyknie pytomy Was syćkik
do Bukowiny Tatrzańskijj!
9-13 lutego 2022 r.

Więcej informacji na str. 15-22



**KAWA
Z BARDZO
FAJNYM
WIDOKIEM
NA TATRY**

IV piętro SDH Granit
ZAKOPANE
ul. Kościuszki 3

Informator dla narciarzy str. 10

TYGODNIK

Podhalański

ROK XXXII NR 5/1658
CENA: 5 zł (w tym 8% VAT)
USA \$ 3.00 3 LUTEGO 2022 r.

Nr indeksu 379417
ISSN 1231-5818



**TEL. ALARMOWY
601 100 300**

NARCIARZU, ZOBACZ, JAKIE STACJE MASZ DO WYBORU NA PODHALU, SPISZU I ORAWIE str. 10



(Nie)bezpieczne szusowanie

Ferie w pełni, na stokach mrowie narciarzy - żeby nie wylądować w szpitalu, lepiej jeździć z głową.

Rafał Gratkowski

Przekonała się o tym snowboardzistka z Warszawy, która w zeszłym tygodniu podzieliła się fatalnymi doświadczeniami ze stoku w Białce Tatrzańskiej. - Jeszcze przed chwilą byłam zdrową, wysportowaną i megasprawną dziewczyną - podkreśla Iza. - W kilkanaście sekund moje życie wywróciło się do góry nogami. Dziś Iza musi uczyć się życia z tytanowymi śrubami w kręgosłupie. Ból

pooperacyjny powodował, że miała trudności z oddychaniem. Przez pierwsze trzy doby po operacji jej największą przyjaciółką stała się pompa podająca środki znieczulające. - Ratowała mnie, bym nie zważywała z bólu - przyznaje pechowa snowboardzistka. Do fatalnej sytuacji doszło w Białce Tatrzańskiej w samo południe 14 stycznia. Krótki wypadek na stok skończył się dla Izy połamaniem kręgosłupa, a dramatyczne zdarzenie utrwaliły kamery monitoringu.

dokończenie str. 10

Gąsienica powalczy ze Stochem

Paweł Pelka

Na olimpijskiej skoczni w Pekinie obok Kamila Stocha i Dawida Kubackiego pojawi się jeszcze jeden zawodnik o swojsko brzmiącym nazwisku - Gąsienica.

czytaj str. 26

Czarnek swoje, górale swoje

Anna Mlekodaj jednomyślnie wybrana na rektora Podhalanki. Wybory odbyły się mimo stanowiska ministra Czarnka.

Beata Zalot

Minister edukacji i nauki potrzebował aż miesiąca, żeby wypowiedzieć się na temat sytuacji w „Podhalance”. Tymczasem po grudniowym odwołaniu ze stanowiska

rektora Roberta Włodarczyka na Podhalańskiej Państwowej Uczelni Zawodowej w Nowym Targu zapanował chaos, dwuwładza, zwalnianie jednych, ucieczki na na L4 innych.

dokończenie str. 26

Fot.: Jurek Jurecki

NOWY TARG

Hodowanie raka

Nie będzie w Nowym Targu badań przesiewowych raka piersi. str. 4

PODHALE

Pierwsza parada

W Białym Dunajcu odbyła się pierwsza w tym sezonie Parada Gazdowska. str. 4

NOWY TARG

Wirus zamknął pediatrię

Załoga oddziału dziesiątkowana przez koronawirusa. str. 2

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE

Szanse na medale

W kadrze na Igrzyska Olimpijskie w Pekinie prym wiodą sportowcy związani z Podhalem. str. 2

NOWY TARG

Tunelem przez Ludźmierską

Zostały dwie opcje - obydwie pod ziemią. Tak ma wyglądać skrzyżowanie z torami kolejowymi. str. 9

NOWA DACIA DUSTER

PRZETESTUJ JĄ PODCZAS DNI DACII



**JUŻ OD
649 zł/mies.
RRSO 8,41%
z ubezpieczeniem za 1,99%**

anndora

GRUPA AUTOREMO

Nowy Targ, ul. Szaflarska 170
tel. 18 264 14 80, anndora.dacia.pl

Czy mamy szanse na medale?

W kadrze na Igrzyska Olimpijskie w Pekinie prym wiodą sportowcy związani z Podhalem. O szansach na medale mówi się w trzech konkurencjach.

Cztery i osiem lat temu przed Igrzyskami Olimpijskimi wśród niemal murowanych kandydatów do medali wymienialiśmy **Kamila Stocha**, który nie zawodził naszych oczekiwań, zdobywając trzy złote medale indywidualnie i brąz w drużynie. Niestety, ten sezon w naszych skokach nie napawa optymizmem. Do gorszej formy Kamila doszła jeszcze niedawna kontuzja. Wiele kibiców wierzy jednak w Stocha, który nie raz udowodnił, że na największych imprezach potrafi wznieść się na wyżyny. Co ważne, jest jednym z bardziej doświadczonych polskich zawodników. To będą już piąte, być może ostatnie Igrzyska mistrza z Zębu. Promyk nadziei pojawił się w sercach kibiców po niedawnym prologu w czasie konkursów Pucharu Świata w Willingen, który Kamil wygrał. Później w samych konkursach było już dużo gorzej.

Dawid Kubacki, którego forma również daleka jest od ideału, oddał w Willingen jeden dobry skok, który dał dziesiąte miejsce po pierwszej serii. Pytany przez nas niedawno o szanse polskich skoczków w Pekinie Walter Hoffer, wieloletni dyrektor Pucharu Świata, stwierdził, że konkursy skoków na

igrzyskach rządzą się swoimi prawami. Często medali wcale nie zdobywają faworyci, którzy wcześniej na skoczniach spisują się najlepiej. Może więc naszym skoczkom w odpowiednim momencie powieje ten sprzyjający wiatr pod narty.

Jeśli skoczkowie nie zdobędą medali, to może na podium stanie ktoś z naszej ekipy snowboardowej. Chyba najbliższej takiego wyniku jest pochodząca z Nowego Targu doświadczona snowboardzistka **Aleksandra Król**. W jej przypadku będą to trzecie Igrzyska. Najlepszy do tej pory wynik uzyskała w 2018 roku w Pjongczang, gdzie była 11. O tym, że Król ma realne szanse powalczyć o medal, świadczy jej niedawny występ w Pucharze Świata w Austrii. 14 stycznia nasza snowboardzistka pokonała tam wszystkie rywalki, zajmując pierwszy raz w karierze pierwsze miejsce. Wydaje się więc, że forma przyszła w najbardziej odpowiednim momencie. Inną snowboardzistką z Zakopanego, która jedzie do Pekinu, jest Weronika Biela-Nowaczyk. Po cichu liczymy też na dobry start innego, również bardzo doświadczonego snowboardzisty z Zakopanego - Oskara Kwiatkowskiego. W zeszłym sezonie trzeci raz w karierze stanął on na podium zawodów o Puchar Świata. Nowotarżanka razem z pan-



Aleksandra Król wygrała niedawno zawody Pucharu Świata. Czy na Igrzyskach powalczy o medal?

czennistą Zbigniewem Bródką w czasie otwarcia Igrzysk będzie nieść polską flagę.

Z pewnością gwiazdą w polskiej ekipie olimpijskiej jest zakopiańska narciarka alpejska **Maryna Gąsienica Daniel**. W tym sezonie w slalomie gigancie należy do czołowych zawodniczek i kilka razy zajmowała już miejsca w pierwszej szóstce. W naszym kobiecym narciarstwie nie mieliśmy takiej zawodniczki od czasów siostr Tlałek, a więc od 40 lat! Wydaje się, że agresywny, odważny styl jazdy Maryny może jej przynieść miejsce w czołówce, szczególnie że na olimpijskich trasach w narciarstwie alpejskim często dochodzi do niespodzianek. Marynę od podium w Pucharze Świata dzieli już w tym sezo-

nie tylko mały kroczek. Marynę w startach będzie wspierać inna zakopianka - Magdalena Łuczak, która parę razy również zaprezentowała się z dobrej strony w Pucharze Świata. Na igrzyska jedzie też powołana w ostatniej chwili zaledwie 16-letnia **Hanna Zięba**, absolwentka szkoły muzycznej, która jest wielką nadzieją naszego narciarstwa zjazdowego, ale do Pekinu jedzie raczej po doświadczenie.

W Igrzyskach wystartuje także bardzo duże grono absolwentów Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Zakopanem. W sumie zobaczymy 18 absolwentów i jedną uczennicę. Będą oni startować m.in. w biegach narciarskich, biathlonie i łyżwiarstwie szybkim.

Paweł Pełka

Fot.: Maciej Jurek

Nowy Targ

Wirus zamknął pediatrię

Załoga oddziału zdziękowana przez koronawirusa, dyrektor szpitala w krzyżowym ogniu pytań radnego opozycji.

Wyjaśnięć w kwestii powodów zawieszenia działalności oddziału domagał się bardzo stanowczo radny powiatu nowotarskiego Stanisław Waksmundzki.

Marek Wierzbę, szef PSS, odniósł się do zagadnienia bardzo szczegółowo. Jak się okazuje, oddział trzeba było zamknąć po tym, jak załogę zdziękował Covid-19. Oddział zatrudnia tylko czterech lekarzy specjalistów. Kolejnych czterech medyków to rezydenci w trakcie specjalizacji, którzy nie mogą pełnić samodzielnie dyżurów. Spośród czterech lekarzy specjalistów aż trzech uzyskało pozytywny wynik. Lekarki trafiły na 10-dniową izolację. - W tej sytuacji dalsze funkcjonowanie oddziału było niemożliwe - przekonywał dyrektor. - Decyzję o zawieszeniu oddziału musieliśmy podjąć w momencie, gdy było w nim 17 małych pacjentów. Wszyscy zakończyli pobyt lub mogli być wcześniej wypisani w dobrym stanie. Nie musieliśmy szukać miejsc w innych placówkach. W tej chwili na oddziale nie ma pacjentów. Odbywa się dezynfekcja i prace remontowe. Staramy się znaleźć lekarzy pediatrów, ale to niestety nie jest łatwe - zaznacza dyrektor i deklaruje, że gdy tylko zakażeni koronawirusem lekarze wrócą z izolacji, oddział zacznie funkcjonować na nowo.

mk

REKLAMA

Utwórz konto i zyskaj

50 pkt na start

Dołącz do Klubu Pana Steskała i zyskaj!

10 zł 1 pkt

Zmiana poziomu naliczania! Za każde wydane 10 zł otrzymasz 1 pkt!

Karta Dużej Rodziny zyskujesz 2 razy więcej! Za każde wydane 10 zł otrzymujesz aż 2 pkt.

Masz już aplikację lub kartę Klubu Pana Steskała? Odbierz kawę na wynos taniej o 50%!

Więcej informacji na pansteskal.pl

Dołącz do Klubu Pana Steskała w 4 prostych krokach

1. Zeskanuj kod lub wejdź na pansteskal.pl/klub
2. Kliknij w odpowiedni przycisk i dodaj do ekranu głównego
3. Zarejestruj się! Zyskasz dostęp do wszystkich korzyści aplikacji
4. Oszczędzaj! Korzystaj z promocji oraz odbieraj kody rabatowe na zakupy

pansteskal.pl/klub

lub

10 zł

50 zł

100 zł

Nowa gazetka Pana Steskała!

Pełną ofertę znajdziesz na www.pansteskal.pl oraz w aplikacji.

2,19 zł

2,89 zł

3,79 zł

26,99 zł

4,79 zł

3,39 zł

3,99 zł

8,99 zł

Oferta ważna do 19 lutego lub do wyczerpania zapasów.

Nowy Targ

Koszmar na osiedlu Topolowym

Śmiertelnie pobił konkubenta swej babci - policja ujawniła szczegóły tragedii na nowotarskim osiedlu.

Tragiczne sceny rozegrały się 23 stycznia w jednym z mieszkań na osiedlu Topolowym w Nowym Targu. Policjanci odebrali wezwanie do mieszkania w jednym z bloków. Wezwani przez domowników ratownicy medyczni stwierdzili zgon 63-letniego gospodarza. Ciało mężczyzny pokrywały liczne zranie-

nia. Było jasne, że zmarły został przed śmiercią dotkliwie pobity.

- W mieszkaniu przebywała konkubina zmarłego oraz jej 42-letni nietrzeźwy syn - relacjonuje asp. Dariusz Machaj z nowotarskiej policji. Policjanci szybko ustalili, że kilka godzin wcześniej 63-latek został pobity podczas suto zakrapianej imprezy. Napastnikiem był 24-letni wnuk konkubiny. Gdy doszło do ataku, starsza kobieta spała w innym pokoju. Jak się okazało, wnuk - zanim zniknął - ukradł babci telefon komórkowy. - Z kolei 42-letni syn kobiety pomagał w zatarciu śladów, sprzątając mieszkanie. Gospodyni,

gdy rano zorientowała się, że 63-latek nie żyje, poleciła synowi dzwonić na numer alarmowy - podsumowuje rzecznik policji.

Syn konkubiny został zatrzymany. Prokurator postawił mu zarzut zacierania śladów. Grozi mu do 5 lat więzienia. Młodemu napastnika policja wytropiła wieczorem w Jabłonce. 24-latek miał przy sobie skradziony telefon. Nazajutrz zatrzymany usłyszał zarzuty śmiertelnego pobicia i kradzieży komórki. Sąd zdecydował, że mężczyzna spędzi w areszcie najbliższe trzy miesiące. 24-latkowi grozi dożywocie.

mk

Cena wolności słowa

Maciej Jachymiak nie stracił prawa wykonywania zawodu, Naczelna Izba Lekarska ukarała go naganą.

Zapłaciłem 6,7 tys. zł - tyle kosztuje wolność słowa w Naczelnej Izbie Lekarskiej - powiedział nam Maciej Jachymiak, nowotarski psychiatra. Powodem jego kłopotów były felietony na podhale24. Naraził się w nich medykom biorącym udział w strajku zorganizowanym w 2013 r. przez Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy. Ci poskarżyli się do izby lekarskiej.

Rok później wszczęto przeciwko Jachymiakowi postępowanie dyscyplinarne, które zakończyło się umorzeniem. Związek zawodowy odwołał się jednak. Postępowanie zostało wznowione. W 2017 r. Jachymiak został wezwany na rozprawę do Katowic, gdzie dowiedział się, że została odwołana. Na kolejną nie pojechał. Wtedy został ukarany z art. 52 Kodeksu Etyki Lekarskiej za publiczne dyskredytowanie innych lekarzy karą finansową w wysokości 6,7 tys. zł. Odwołał się do Naczelnego Sądu

Lekarskiego, postanowił nie płać kary. Przekonywał, że art. 52 KEL został uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niekonstytucyjny, ponieważ łamie konstytucyjną wolność słowa i krytykę uznaje za przewinienie zawodowe. Tymczasem w 2019 r. Naczelna Izba Lekarska wszczęła postępowanie przeciwko Jachymiakowi o to, że nie zapłacił kary wymierzonej przez izbę z Katowic. Sprawa trafiła do Okręgowego Sądu Lekarskiego w Krakowie, który 8 lipca tego roku za „niewykonanie kary pieniężnej” zawiesił go w prawach wykonywania zawodu na okres roku. Sąd - jak twierdzi - obradował bez niego, Jachymiak nie został powiadomiony o rozprawie. Dowiedział się, że - według poczty - odmówił przyjęcia wezwania na rozprawę - z powodu koronafobii, co uważa za absurd. Zwrócił się do sądu lekarskiego o przywrócenie terminu rozprawy z powodu nieotrzymania powiadomienia. Odmówiono, ale podczas rozprawy 18 listopada sąd dał mu miesiąc na zapłacenie kary i wyznaczył kolejny termin rozprawy na 20 stycznia 2022 r.

- Zapłaciłem, choć to nie koniec walki. Nie zamierzam też

przestać pisać felietonów - zapowiada. Podkreśla, że w Polsce brakuje ok. 2 tysięcy psychiatrów, a w Zakopanem przez kilka lat poradnia była zamknięta z powodu braku lekarzy. Dlatego podjął taką decyzję. Nie chciał, by z powodu tej wojny ucierpeli jego pacjenci.

- Zawieszenie na rok prawa wykonywania zawodu lekarza zamieniono mi na naganę, którą wcześniej dostałem za niezapłacenie kary. Tyle że ja te 6,7 tys. zł zapłaciłem - mówi. - Ciekawe, jak to wytłumaczę, czekam na uzasadnienie - podkreśla. Liczy też, że finalnie karę tę zapłaci Poczta Polska, która nie dostarczyła mu zawiadomienia o rozprawie.

- Od lat uważałem izbę lekarską za niepotrzebną instytucję, teraz uważam także za niebezpieczną. Działacze izby chcieli zrealizować korporacyjną zemstę na mnie i mieli gdzieś, ilu ludzi może z tego powodu mieć problemy - mówi Jachymiak. - A zwykłe mają gęby pełne frazesów na temat „dobra pacjentów” - dodaje.

Nowotarski psychiatra wraz z innymi lekarzami powołał Stowarzyszenie na rzecz Ofiar Izby Lekarskiej.

Beata Zalot

Namioty sferyczne



Bliskie naturze, choć nie pozbawione wygód, kopuły sferyczne powstają na Rafaczówkach.

Niech pani o tym nie pisze

Na Rafaczówkach powstaje sześć miejsc glampingowych. Narciarze mogliby mieszkać w namiotach, ale z luksusami. Tylko czy pozwala na to plan zagospodarowania gminy?

Niech pani przestanie zajmować się tą sprawą. Mogę panią zaskarżyć. Mam nagranie, jak pani jesienią wkroczyła na prywatny teren - usłyszała od właściciela działki dziennikarka, która chciała zapytać o inwestycję.

Glamping to ostatnio bardzo popularna forma spędzania czasu. Na Podhalu coraz bardziej popularne stają się kopuły sferyczne zwane przez miejscowych *klapniokami*. Rozstawione na betonowej podmurówce kopuły o nieco kosmicznym wyglądzie są ogrzewane, a wewnątrz znajduje się łazienka i aneks kuchenny. Sześć takich kopuł ma powstać na Rafaczówkach.

Kto na to pozwoli?

Takie pytanie zadaje mieszkaniec Rafaczówek. Ja też mam tam działkę i wiem, że to są tereny rolne, a nie budowlane. Czy ktoś wydał zgodę na pociągnię-

cie tam kanalizacji albo jakiegogo wodociągu?

Teren przygotowany pod budowę kopuł znajduje się przy drodze szutrowej, po której prowadzi żółty i czarny szlak. To jakiś kilometr od górnej stacji wyciągu na Harendzie. Po drugiej stronie tej drogi jest wyciąg i stok narciarski należący do firmy Suche-Ski. Jesienią na działce przygotowano sześć wybetonowanych stanowisk, na których zapewne niebawem staną namioty.

Kiedy po raz pierwszy rozmawialiśmy z właścicielem działki, obszernie opowiadał o tej inwestycji. Kiedy ponownie do nas zadzwonił, wycofał się ze wszystkiego, o czym mówił. - Nie udzielam żadnych wyjaśnień ani żadnego komentarza - powiedział. Kilka dni temu ponownie próbowaliśmy się z nim skontaktować, wydawał się być bardzo zdenerwowany. Zakazał dziennikarce pisać na ten temat.

Wysłaliśmy maila do wydziału budownictwa i architektury w starostwie tatrzańskim z prośbą o interpretację zapisów w planie zagospodarowania gminy Poronin na interesującej nas działce. Teren ten oznaczony jest jako teren rolny z możliwością poprowadzenia tras narciar-

skich i budowy wyciągu. W mailu pytaliśmy także, czy do wydziału wpłynęło zgłoszenie o budowie namiotów sferycznych. Od Jerzego Chlebińskiego otrzymaliśmy lakoniczną odpowiedź, że żadne zgłoszenie z tego terenu do niego nie wpłynęło. O to, czy w takim terenie można stawiać namioty sferyczne, jego zdaniem powinniśmy zapytać w Urzędzie Gminy Poronin. - To gmina jest autorem planu i sama wie, jak go interpretować - kwituje.

Agnieszka Machaj z Wydziału Architektury w Urzędzie Gminy Poronin twierdzi, że w tym terenie nie jest możliwe stawianie jakichkolwiek budynków, ale na pytanie czy namioty sferyczne są budynkiem, odpowiedzieć nie potrafi. - Nie wiem, co to jest namiot sferyczny - twierdzi. Zaznacza, że gdyby to był namiot turystyczny, to na jego postawienie żadne zezwolenie nie byłoby potrzebne. Właściciel mógłby również wybudować tam budynek związany z działalnością wyciągu, poza tym w tej chwili trwają prace nad planem zagospodarowania gminy - wyjaśnia Maciąg i odsyła nas z powrotem do starostwa.

Tekst i fot.:

Beata Denis-Jastrzębska

Oknem reportera

W sobotę w Tatrach mieliśmy okienko pogodowe. Przez kilka godzin świeciło słońce. Na zdjęciu Hala Gąsienicowa. Najbliższe dni upłyną w Tatrach pod znakiem kolejnych opadów śniegu i silnego wiatru. W środę obowiązywał trzeci stopień zagrożenia lawinowego.



Fot.: Paweł Pelka

Nowy Targ

Hodowanie raka

Nie będzie w Nowym Targu badań przesiewowych raka piersi - Narodowy Fundusz Zdrowia rozwiązał umowę z Podhalańskim Szpitalem Specjalistycznym.

Podczas ostatniej sesji rada powiatu podjęła rezolucję w sprawie przywrócenia kontraktu. Szpital go utracił na podstawie wyników audytu przeprowadzonego na zlecenie Narodowego Instytutu Onkologii. Audytorzy doszli do wniosku, że przeprowadzane w Podhalańskim Szpitalu Specjalistycznym badania mammograficzne nie spełniają kryteriów. Problemy z ja-

kością wynikały z przestarzałego sprzętu. Szpital postarał się o nowy, cyfrowy mammograf. Zakup sprzętu dofinansowało Ministerstwo Zdrowia (600 tys. zł). Mimo że szpital zaczął wykonywać badania spełniające wszelkie wymogi, NFZ - kierując się wynikami audytu - rozwiązał umowę z lecznicą.

Dyrektor Marek Wierzbza próbował interweniować w krakowskim oddziale NFZ. Tłumaczył, że główna przyczyna kiep-

skiej jakości badań została wyeliminowana. Ale fundusz jest nieprzejednany. Tłumaczy, że przepisy wiążą mu ręce.

Skutki audytu mogą być dla szpitala opłakane. Placówka nie będzie mogła prowadzić przez 5 lat badań przesiewowych w kierunku profilaktyki raka piersi. Placówce grozi też, że będzie musiała zwrócić dotację uzyskaną z MZ na zakup mammografu.

mk

Nowy Targ

Radni widzą mormona

Powiat nowotarski sfinansuje naukę religii uczniowi - wyznawcy Kościoła Jezusa Chrystusa.

Kościół ten jest jednym z odłamów protestantyzmu. Na terenie powiatu jest tylko jeden uczeń, który poprosił w dyrekcji swej szkoły, że chciałby uczestniczyć w zajęciach religii zgodnych ze swym wyznaniem. Rozporządzenie ministra edukacji gwarantuje takie prawo każdemu uczniowi. Jednak zgodę musi wyrazić rada powiatu.

Podczas dyskusji nie było wśród rajców jednomyślności. Radni zwrócili uwagę, że Kościół Jezusa Chrystusa, choć

jest oficjalnym związkiem wyznaniowym zarejestrowanym w Polsce, to jednak przez wielu wyznawców protestantyzmu jest uznawany za szkodliwą sektę, kultywującą tradycje mormonów. Radny Stanisław Waksmundzki domagał się nawet od szefowej Powiatowego Centrum Oświaty, by zadeklarowała, że Kościół Jezusa Chrystusa... wyrzeknie się poligamii. Deklaracji nie uzyskał.

Koniec końców radni - choć niejednomyślnie - przyjęli uchwałę, zgodnie z którą uczeń będzie mógł korzystać z dwóch godzin religii tygodniowo, organizowanych przez Kościół Jezusa Chrystusa w Krakowie.

mk

Za darmo tylko w Rabce

Darmowy antygenowy test covidowy można zrobić tylko w jednej aptece na Podhalu.

Rządowy pomysł z bezpłatnymi szybkimi testami antygenowymi w aptekach okazał się porażką. W całej Małopolsce zgłosiło się do programu tylko 20 aptek. Na Podhalu jest tylko jeden punkt - **Apteka U Farmaceutów przy ul. Rynek 8A w Rabce.**

Z bezpłatnego testu antygenowego może skorzystać każdy, kto ma objawy Covid-19, miał kontakt z osobą zakażoną koronawirusem lub ma w pracy kontakt z dużą liczbą osób.

bz

Biały Dunajec

Pierwsza parada

W Białym Dunajcu odbyła się pierwsza w tym sezonie Parada Gazdowska. Silny wiatr i gęsty śnieg nie przeszkodziły w zawodach.

To góralskie święto ostatnio odbywa się coraz rzadziej. Wszystko z powodu lekich zim. Tym razem jednak spory opad śniegu pozwolił przygotować trasę, a zima pokazała się ze swojej najostrzejszej strony. Zanim sanie i kumoterki zaprzęgnięte w najlepsze konie przejechały paradną rundę, zostały ocenione przez jury. - Ja przede wszystkim zwracam uwagę na to, czy gaździna się pięknie uśmiecha, a dopiero później na stan sań i kondycję koni - żartował Stanisław Gąsienica Wawrytko, jeden z sędziów. Dodał również, że ocena jest bardzo trudna, ponieważ wszystkie sanie są zadbane, kumoterki albo nowe, pięknie rzeźbione, a jeśli stare, to poddane renowacji. Rodziny góralskie pięknie wydają się, a konie w najlepszej kondycji. Wygląd zwierząt i ich przygotowanie do parady chwalił dr weterynarii Marek Tischner. - Niektóre z tych koni mogą zachowywać się nieco nerwowo, bo na co dzień są przeznaczone do pracy w gospodarstwie i rzadko biorą udział w takich wydarzeniach - powiedział. Mimo to wszystkie zaprzęgi karnie podążyły w parady. Najbardziej emocjonującą częścią zawodów były wyścigi w ski-skiringu i skiringu, a także w kumoterskiej gonimie. Wiejący z dużą siłą wiatr i gęsto padający śnieg nieco utrudniały rywalizację.

Choć na torze dochodziło do wywrotek sań, a niektóre konie nie bardzo chciały słuchać powożących nimi narciarzy, to zawody odbyły się bez żadnych szkód. Nowością była konkurencja w powożeniu zaprzęgami wielokonnymi. To wielki sprawdzian umiejętności precyzyjnego powożenia saniami po wyznaczonym torze. Do tej pory takie zawody odbywały się tylko w zaprzęgach z powozami na kółkach.

Beata Denis-Jastrzębska



Często zdarzają się wywrotki kumoterek. Najczęściej jednak kumotrzy wychodzą z nich bez szwanku.



Jeden z najmłodszych uczestników Parady Gazdowskiej.



Dzieci od najmłodszych lat biorą udział w Kumoterskiej Gonimie.



To wyjątkowa sytuacja, kiedy kumoszka przejmie lejce. Z reguły jej rolą jest balansowanie, tak aby sanie nie wywróciły się na zakrętach.

Fot.: Bartłomiej Jurecki

Dwie lawiny, dwie ofiary

Lawiny w Tatrach, które zeszły w rejonie Kasprowego Wierchu i Doliny Pięciu Stawów Polskich, odebrały życie dwóch narciarzy.

To była „czarna sobota” 29 stycznia. Po potu dniu niemal w tym samym czasie zeszły dwie lawiny - jedna z Uhrocia Kasprowego, a druga w Dolinie Pięciu Stawów Polskich, w rejonie Niżniego Kostura Liptowskiego. W zasięgu obu lawin znaleźli się narciarze freerajdowi.

O 14.53 do TOPR zadzwonił mężczyzna jadący koleją krzeselkową w Kotle Gąsienicowym informując, że widział, jak przed chwilą z Uhrocia Kasprowego zeszła lawina w kierunku

dolnej stacji kolei krzeselkowej i zasypała jedną osobę - opisuje Adam Marasek, toprowski kronikarz.

Po kilku minutach w centrali TOPR dyżurny ratownik odebrał wiadomość od drugiego freerajdowca, który znajdował się na lawinisku. Mówił, że odkopał kolegę znajdującego się pod śniegiem, ale okazało się, że ten nie oddycha. Na miejsce wypadku jako pierwsi dojechali ratownicy pełniący dyżur na Kasprowym Wierchu i rozpoczęli resuscytację. Na lawinisko ze śmigłowca desantowało się trzech ratowników. Helikopter zawrócił i spod centrali przywiózł kolejnych torowców z psem lawinowym. Śmigłowiec poleciał w rejon Psiej Trawki i czekał na wezwanie. Po godzinie ratowany narciarz został wciągnięty na pokład maszyny i po kilku minutach trafił do szpitala. Ze względu



Fot.: Maciej Jonek

Ratownicy przenoszą do karetki narciarza porwanego przez lawinę w rejonie Kasprowego. Niestety mężczyzna nie przeżył wypadku.

doszło do wypadku. - Znad Czarne Stawu dwóch narciarzy skitourów zaczęło iść w kierunku Czarnej Ławki. Będąc około 100 metrów nad stawem, narciarze postanowili zawrócić. Pierwszy z nich zjechał w dół i czekał, aż zjedzie jego kolega. Podczas zjazdu drugiego skitouru ruszyła lawina, która zabrała go na taflę, załamała lód i skitouru wpadł do wody. Stojący na Czarnym Stawie drugi skitouru również został zasypany, ale udało mu się wykopać ze śniegu i o zdarzeniu powiadomić TOPR.

W sobotę w Tatrach panowały ekstremalnie trudne warunki turystyczne. Już w piątek w górach wiał bardzo silny wiatr i intensywnie padał śnieg, a mgły ograniczały widoczność. Zrobiło się lawiniasto. TOPR ogłosił trzeci stopień zagrożenia lawinowego.

jof, am

du na poważne rany głowy mężczyzna wkrótce zmarł.

Jak doszło do wypadku? Adam Marasek opowiada: - Dwaj freerajdowcy zjeżdżali trawersem przez Uhrocie Kasprowe. Podczas zjazdu pierwszy z narciarzy wyzwolił lawinę, która zabrała go w dół. Podczas spadania najprawdopodobniej uderzył głową w skały i mimo kasku doznał poważnych urazów głowy. Jego partner, widząc całe zdarzenie, zjechał w dół i z innymi osobami odkopał kolegę.

O godz. 15.50 w centrali TOPR dyżurny ratownik odebrał

telefon dotyczący kolejnej lawiny. To telefonował narciarz skitouru. Twierdził, że pod Niżnim Kosturem w Dolinie Pięciu Stawów Polskich jego kolegę zabrała lawina na Czarny Staw. - Narciarz mówił, że widzi kolegę leżącego w wodzie pod śniegiem i próbuje go odkopać. Ze względu na pogarszającą się pogodę i zapadający zmrok śmigłowiec nie mógł polecieć w rejon wypadku. Po godzinie 16 z centrali w rejon Wodogrzmotów Mickiewicza pojechało 21 ratowników - relacjonuje Adam Marasek. Tymczasem na lawinisko poszedł ratownik TOPR pełniący dyżur w Pię-

ciu Stawach. Potwierdził, że narciarz porwany przez lawinę jest pod wodą, i gdy przyjdzie drugi ratownik, spróbują go wydobyć na powierzchnię. Niestety, następna informacja była już tragiczna. Toprowcy wydobyli z wody ciało turysty.

O godz. 18.50 nad Wielki Staw dotarli pierwsi ratownicy, którzy przyjechali z centrali. Spotkali toprowców transportujących ciało. Po odpoczynku w schronisku znieśli go do Wodogrzmotów Mickiewicza. Była już godzina 21.40. Tu ciało odebrała firma pogrzebowa.

Adam Marasek opowiada, jak

Znikąd pomocy

- Nasi wykładowcy są zwalniani dyscyplinarnie, nie ma zajęć. Studenci potracili promotorów, nie wiedzą, czy będą mogli się bronić. Jesteśmy przerażeni tym, co się dzieje na Podhalance - biją na alarm studenci nowotarskiej uczelni.

Przez miesiąc nie mieliśmy zajęć z pisania w języku angielskim - mówi student II roku filologii angielskiej Podhalańskiej Państwowej Uczelni Zawodowej. Dzień po odwołaniu przez Kolegium Elektorów rektora ten zwolnił dyscyplinarnie dr. Krzysztofa Prochimiuka, który zajęcia te prowadził. - Pan doktor wrócił po miesiącu, ale tylko na chwilę, potem znowu został zwolniony - mówi student. - Wystaliśmy mu prace semestralne na google classroom,

ale pan Prochimiuk został odcięty od platformy internetowej, nie wiadomo, co z naszymi pracami - mówi. - Sesja już się zaczęła, a my nie wiemy, kto nas będzie egzaminował - dodaje. Jeszcze większy problem mają ci studenci, którzy są już na piątym roku, a dr. Bianka Godlewska-Dzioboń zwolniła ich promotorów. - Wiem przynajmniej o kilku osobach w takiej sytuacji - podkreśla. - Pani Dzioboń zapewniała nas, że sytuacja na uczelni nie odbije się na naszym procesie nauczania, niestety tak nie jest - dodaje.

Rozmawiamy jedną ze studentek turystyki i rekreacji, której promotorem była dr. Małgorzata Wesołowska, zwolniona przez Biankę Godlewską-Dziobon w styczniu. - Miałam gotowych już kilka pierwszych rozdziałów, konsultowałam wszystko z panią dr. Wesołowską - opowiada. - Kto mnie poprowadzi? Każdy promotor ma inne wymagania, inny sposób prowadzenia studenta. Co z moją obroną, która miała się odbyć w lipcu? - pyta. W takiej sytuacji jest piątka studentów V roku i kilku kończących licencjat. - Dr. We-

sołowska została zwolniona tydzień przed egzaminami, dziś przepytawał nas ktoś inny - powiedziała nam w poniedziałek. - Nikt nas o niczym nie informuje, nie rozmawia z nami. O sytuacji na naszej uczelni dowiadujemy się z mediów - podkreśla.

Nikt nam nie chce pomóc - mówi kolejna studentka. Należy do samorządu studenckiego. Była jedną z osób, które podpisały w zeszłym tygodniu pismo do każdego z czterech podhalańskich parlamentarzystów z prośbą o pomoc: „Nasza uczelnia przechodzi bardzo trudne chwile. Ludzie, którzy przejęli rektorat, łamią prawo, krzywdzą ludzi, niszczą naszą Podhalańską. Ponad 1000 osób podpisało list otwarty w obronie PPUZ

w Nowym Targu. Dzieje się nam krzywda, zwalniają naszych wykładowców, a Was nie ma z nami! Gdzie jesteście? Pomóżcie nam uratować naszą uczelnię. Domagamy się Waszej pomocy (...)”. Zaden z parlamentarzystów nie odpowiedział.

26 stycznia Rada Studentów odwołała Mateusza Stopkę-Gadeję. - Nie chciał reprezentować większości. Prezydium Samorządu Studenckiego nie przedstawił do zaopiniowania powołania na stanowisko prorektora ds. studenckich dr. Bianki Godlewskiej-Dziobon - mówi studentka, która jest w prezydium. Twierdzi, że już samo powołanie Gadei było nie do końca uczciwe. Na dowód wysłał skan, jaki dyrektor finansowy uczelni rozesał

do studentów pierwszego roku PONE z sugestią, na kogo mają głosować. Twierdzi, że odwołanie Gadei Parlament Studencki RP uznał za nieważne, bo nie wszyscy członkowie Rady Studenckiej zostali o głosowaniu powiadomieni. - To bardzo dziwne, bo wystaliśmy informację z oficjalnej listy Rady Studenckiej - podkreśla. - Jesteśmy z tym wszystkim sami. Większość się boi, że zostanie wyrzuconych za to, że bronią swoich wykładowców. Niektórzy sami chcą zabrać papiery i przenieść się na jakąś inną uczelnię - podkreśla.

Od momentu odwołania rektora Roberta Włodarczyka zostało już zwolnionych dyscyplinarnie sześciu wykładowców.

Beata Zalot

ORLICA
Schronisko
Szczańnica
www.orlica.com

Zapraszamy w Pieniny

TRZY KORONY
Sromowce
www.trzykorony.pl

Schronisko PTTK „Trzy Korony”
ul. Sobczakańska 91, Sromowce N.
tel. (+48) 18 26 29 823
e-mail: trzykorony@trzykorony.pl

WYCIĄG NARCIARSKI GIGANT
pod Wielką Krokwią

SZKOŁA NARCIARSKA
szkolimy
początkujących
i zaawansowanych

zaprasza narciarzy i snowboardzistów

Największa w Zakopanem
ZJEŹDŻALNIA PONTONOWA SNOWTUBING

WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU NARCIARSKIEGO

www.zakopanegigant.pl

KARCZMA BURNIAWA
ZAPRASZAMY!
Zakopane, ul. Oswalda Balzera 2

Tu odnajdą Państwo smaki kuchni regionalnej, jak i tradycyjnej polskiej!

TEL. 18 20 112 55 **KARCZMA BURNIAWA**

Jest śnieg, to są zasp

Śniegowa breja trafia z ulic na odśnieżone chodniki, mieszkańcy mają tego dość.

Chodniki na Kasprzyskach zawałone śniegiem z ulicy, przejść się nie da - złości się czytelniczka. Kolejna zgłaszająca alarmuje, że chodnikiem przy ul. Kasprzyskiej też nie da się przejść. Jeszcze gorzej jest przy ulicy Makuszyńskiego. Tu trzeba pokonać śnieżną breję nagromadzoną na wąskim odcinku przy nowej budowie. Łatwo z niej zjechać prosto na ulicę, pod koła rozpędzonego samochodu. Zamiast ryzykować niekontrolowany upadek, ludzie od razu schodzą na jezdnię. Nic dziwnego, że piesi w Zakopanem w wielu miejscach wędrują ulicami, stwarzając dodatkowe zagrożenie w ruchu drogowym.

Mija chwila, dzwoni mieszkaniec ulicy Zamoyskiego. Ma ten sam problem. Odsnieżył chodnik, ale pół godziny później ulicą pędził pług. Cały śnieg z drogi przerzucony na trotuar. I blokada wyjazdu. - Dzwonią do mnie moi goście, że chcieli jechać na stok, mają wykupione karnety. Ale nie da się wyjechać. A jak ja mam im odsnieżyć, jak jestem w pracy i szef mnie nie zwolni - denerwuje się zakopiańczyk.

Na Krupówkach sól też zrobiła swoje. Piesi brodzą w śnieżno-burej brei wyżej kostek. - Starsza pani pod bankiem się wywróciła, to skandal, że śnieg nie jest wywożony - alarmuje jeden z mieszkańców.

Ulica Na Gubałówkę. Zasypane śmietniki, nie ma gdzie wyrzucić odpadów. Straganiarze na placu targowym narzekają, że pług robi tylko przejazd główną

arterią, spychając zwały śniegu w wielkie pryzmy, które odcinają klientom dojazd do straganów.

Chodnik na Chramcówkach. Czytelnicy przypominają, że tę trasę każdego dnia rano pokonują dzieci. Przez zwały narzucone go z ulicy śniegu usiłują dostać się do szkoły.

- Nie jestem piniaczem, ale teraz już nie wytrzymałem, zadzwoniłem do Tesko - denerwuje się zakopiańczyk. Nic dziwnego. Wczoraj odsnieżył sobie podjazd. Gdy rano chciał wyjechać do pracy, zobaczył efekty miejskiego odsnieżania. Pług, który odsnieżał ulicę Piłsudskiego, cały urobek zrzucił na jego bramę wjazdową.

- Mieszkamy naprzeciwko Hyrnego, pługi cały śnieg przerzucają na nasze prywatne działki. To jeszcze pół biedy, wiadomo, że jest masa śnie-

gu. Ale ten pług kilkakrotnie nawracał i spychał cały śnieg centralnie na moją bramę wjazdową - nie ukrywa złości mieszkaniec Zakopanego. Dodaje, że nadmiar śniegu powinno się wywozić z ulic. A jeśli nie, to przynajmniej przerzucać go na pobocza, a nie ludziom na bramy wjazdowe do posesji.

Szczytem wszystkiego nasz czytelnik nazywa reakcję na jego zgłoszenie w Tesko, które prowadzi w mieście akcję „Zima”. - „Jest śnieg, to muszą być zasp” - tak mi beczelnie, śmiejąc się do słuchawki, powiedzieli - podsumowuje nasz czytelnik.

Pytania o problemy z usuwaniem nadmiaru śniegu wysłaliśmy do władz Tesko. Do chwili wysłania numeru do druku nie dostaliśmy żadnej odpowiedzi.

rav



Przerzucanie śniegu spod jednego bloku pod drugi denerwuje mieszkańców zaspowanej posesji.

Śnieżne przerzucanki

Góry śniegu spod jednego bloku lądują pod drugim, a to, że na odśnieżonej posesji mieszka wiceburmistrz, jest kompletnie bez znaczenia.

Tak przynajmniej twierdzą władze Zakopiańskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego.

Sprawę przerzucania śniegu zgłosili nam mieszkańcy bloku przy ul. Nowotarskiej. - Czujemy się dyskryminowani, gorsi, pod naszym blokiem ląduje cały ten brudny śnieg z ich parkingów. Ja już chyba mam depresję - żali się mieszkanka bloku 10 B. To tu, pod tym blokiem, składowany jest śnieg sąsiadów.

Koparka zgarnia śniegowe pryzmy i przerzuca je przez ogrodzenie, formując góry zbrylonego śniegu i lodu. Mieszkańcy bloku 10 B dokumentują postęp prac. Pokazują zdjęcia i filmiki. Widać na nich metodyczną pracę ciężkiego sprzętu. Blok 10 B jest starszy i mniejszy od sąsiada. Jest tu 37 mieszkań, a w zbudowanym nieco później, nowocześniejszym bloku nr 10 C jest 50. W jednym z nich żyje z rodziną Tomasz Filar, wiceburmistrz Zakopanego. Zdaniem interweniujących to właśnie dlatego w pierwszej kolejności śnieg jest usuwany z terenu sąsiadów i przez ogrodzeniową siatkę ląduje na ich posesji.

- Absolutnie nie ma nic do rzeczy fakt, że w tym bloku mieszka wiceburmistrz - zaprzecza tym twierdzeniom Andrzej Ustupski, prezes Zakopiańskiego TBS. Wyjaśnia, że całość te-

renu - tak wokół bloku 10 B, jak i 10 C - należy do TBS. Nie można więc jego zdaniem twierdzić, że śnieg jest przerzucany z jednej posesji na drugą. Gdy pytamy o siatkę, która oddziela posesję, prezes tłumaczy, że siatka zawsze tam była, a śnieg z parkingu musi być gdzieś składowany przed wywiezieniem. Dlatego ląduje na wspólnym zieleńcu. Zapewnia, że sytuacja jest chwilowa, spowodowana intensywnymi opadami. W pierwszej kolejności wywożony jest śnieg z odśnieżonych dachów i chodników. Niebawem przyjdzie czas na ten z parkingu. - My się boimy, że te góry śniegu zostaną aż do wiosny i jak się będą topić, to nam zaleje piwnice - ripostują mieszkańcy.

Andrzej Ustupski zapewnia, że do tego na pewno nie dojdzie. Jeszcze raz podkreśla, że pod większym blokiem 10 C jest duży parking. A niektórzy mieszkańcy bloku 10 B też trzymają na nim swe samochody. Korzystają też ze śmietnika. Śnieg musi być na bieżąco usuwany i czasowo ląduje na zieleńcu. A nie pod samym blokiem. Dlatego, nawet gdyby doszło do nagłej odwilży - piwnice są niezagrożone, woda z roztopionego śniegu po prostu wsiąknie w glebę. - Zresztą będziemy go wywozić w miarę możliwości - podsumowuje prezes Ustupski.

Tekst i fot.:
Rafał Gratkowski

KONDOLENCJE



Śniegowy urobek z ulicy Piłsudskiego przepchnięty na bramę wjazdową czytelnika

Przejrzyj na oczy

Sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy z zakopiańskiego „Hotelarza” zebrał w niedzielę ponad 64 tysiące złotych.

Ja jestem pierwszy raz, już pół roku temu przygotowywaliśmy się do kwestowania, byłam zdecydowana - mówi Julia Krzeptowska ze Szkoły Podstawowej nr 1. Wraz z nią po raz pierwszy kwestowała dla małych pacjentów Maria Bochnak z Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Artystycznej. Obie są pod opieką mamy Marysi. - Pogoda straszna, ale ludzie bardzo mili - mówi Julia Krzeptowska. Obie dziewczyny podkreślają, jak bardzo ważny jest tegoroczny cel zbiórki - okulistyka dziecięca.

- Na Krupówkach byliśmy już od dziewiątej rano, masa tu-

rystów i wszyscy chętnie wrzucali do puszek - mówi mama Marysi, która wraz z dziewczętami z zakopiańskiego sztabu



Julia Krzeptowska i Marysia Bochnak zapowiadają, że za rok też będą zbierać datki dla WOŚP.

WOŚP kwestowała też pod kościołem Świętego Krzyża. Pięć dzielnych dziewczyn mimo zadyмки zbierało datki do puszek. A wraz z nimi także bardziej doświadczeni wolontariusze.

- Ja już trzeci raz kwestuję, dziś pogoda jest okropna. Zimno, zadymka, ale ten dzień jest tylko raz w roku, trzeba działać - mówi jedna z dziewcząt z Zespołu Szkół Hotelarsko-Turystycznych w Zakopanem. - Podwójnie ciepłej robi się na sercu nam i wrzucającym właśnie przez tę pogodę - wtóruje jej koleżanka ze sztabu orkiestry z „Hotelarza”. To prawda. Sztab WOŚP z Zespołu Szkół Hotelarsko-Turystycznych podliczył niedzielną kwotę. Pod hasłem „Przejrzyj na oczy” zarejestrowani w sztabie wolontariusze zebraли ponad 64,5 tysiąca złotych.

Tekst i fot.:
Rafał Gratkowski



KONDOLENCJE

Panu **Andrzejowi Stryczkowi**
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci
ŻONY
składają
koleżanki i koledzy
z Tatrzańskiego Związku Narciarskiego

*Matematyka jest królową nauk,
a jej ulubieńcem jest prawda,
a prostota i oczywistość jej strojem.
-/ Jędrzej Śniadecki*

28 stycznia 2022 roku odeszła

EWA STRYCZEK

*Wybitna nauczycielka matematyki.
Nikt nie umiał w taki szczególny sposób
przekazywać wiedzy o liczbach,
związkach między nimi i zależnościach
w codziennym życiu.*

*Pozostaniesz w sercach i pamięci
swoich uczniów i ich rodziców.
Pozostaniesz w sercach i pamięci koleżanek i kolegów
ze Szkoły Podstawowej nr 6
i Gimnazjum nr 2 w Zakopanem.*

- Żegnaj, Ewo.

*Rodzinie zmarłej składamy
wyraży głębokiego współczucia.*

Rekord w Tatrach

Tatrzański Park Narodowy w ubiegłym roku odwiedziła rekordowa liczba turystów.

W ostatnim rekordowym 2018 r. do parku weszło 3,8 mln osób, a rok później frekwencja wyniosła 3,3 mln ludzi. Rekord padł w ubiegłym roku - TPN odwiedziło 4,6 mln ludzi. Tradycyjnie największą popularnością cieszył się szlak prowadzący do Morskiego Oka, którym wędrowało ponad 1 mln 78 tys. osób. Kolejka na Kasprowy Wierch wjechało 463 tys. osób (w 2020 r. było to 334 tys.).

Rekordowym dniem pod względem frekwencji był 3

sierpnia. Na teren TPN weszło wówczas ponad 44 tys. osób, nie licząc turystów, którzy wjechali kolejką na Kasprowy i tych, którzy wybrali się do Doliny Chochołowskiej, gdzie bilety sprzedaje Wspólnota 8 Wsi z Witowa.

Coraz więcej turystów korzysta z Karty Dużej Rodziny. W minionym roku z tej ulgi skorzystało prawie 232 tys. turystów. Dla porównania rok wcześniej było to 149 tys., a w 2019 - 126 tys. osób.

Jak podaje TPN, zwiększył się też ruch skiturowy. W ubiegłym roku weszło do parku około 43 tys. narciarzy (w roku poprzednim - 9 tys.).

W ubiegłym roku park prowadził monitoring ruchu rowerowego w punkcie wejścia Sucha Woda. Wjechało wtedy 1500 rowerzystów, a dla porównania w Dolinie Chochołowskiej było ich ponad 36 tys.

Ostatni kwartał 2021 r. także okazał się rekordowy. Od października do grudnia TPN odwiedziło 652 tys. turystów (w roku 2020 - 370 tys.). W październiku na teren parku weszło blisko 350 tys. osób (w 2020 r. - 156 tys.), w listopadzie prawie 170 tys. ludzi (w 2020 r. - 116 tys.), a w grudniu 136 tys. turystów (w 2020 r. - 98 tys.).

jo

Niebezpieczny przystanek na Gubałówce

Mieszkanca Gubałówki interweniuje w sprawie niebezpiecznego przystanku.

Chodzi o przystanek zlokalizowany niedaleko przebiegu drogi. „Wielu turystów, mieszkańców, również dzieci jadące do szkoły muszą czekać na autobus praktycznie na skrzyżowaniu. Nie ma zadaszenia, oświetlenia, nawet ławki” - napisała do nas mieszkanka Gubałówki. Dodaje, że bus przyjeżdżający od strony Furmanowej nawraca, a gdy jadą inne pojazdy, pasażerowie czekający na odjazd nie mają się gdzie przesunąć.

O sprawę zapytaliśmy zakopiański urząd miasta. Przesłanie składającej się z czterech zdań odpowiedzi zajęło urzędnikom 13 dni. Jak tłumaczą, organizację ruchu w rejonie przystanku zatwierdziło starostwo tatrzańskie. Lokalizacja przystanku jest utrudniona ze względu na ograniczenia terenowe. Gmina monitoruje przystanki i stara się zapewniać na nich bezpieczeństwo przez kupno przyległych działek. „W związku z interwencją mieszkańców została



W takich warunkach pasażerowie czekają na busa na przystanku na Gubałówce.

nie przeprowadzona wizja w terenie w celu sprawdzenia możliwości poprawy warunków korzystania z infrastruktury przy-

stankowej” - czytamy w odpowiedzi z wydziału drogownictwa i transportu.

pp



Łukasz Zagrobelny w zakopiańskim kościele Salwatorianów na festiwalu kolęd i pastorałek.

Zagrobelny u Salwatorianów

Gdyby pastorałka Seweryna Krajewskiego powstała na Zachodzie, byłaby nie tylko światowym hitem, ale na głowę biłaby „Last Christmas” grupy Wham.

W niedzielę w Zakopanem w kościele Ojców Salwatorianów przy Bulwarach Słowackiego odbył się koncert w ramach Festiwalu Kolęd, Pastorałek i Pieśni Bożonarodzeniowych „Dobrze, żeś się, Jezu, pod Giewontem zrodził...”. Przed zakopiańską publicznością wystąpił Łukasz Zagrobelny, artysta z Wrocławia, jeden z najlepszych męskich głosów w Polsce, związany z warszawskim Teatrem Muzycznym Roma.

- Kolędy śpiewamy nie tylko w okresie bożonarodzeniowym, ale do drugiego lutego, do święta Matki Bożej Gromnicznej - przypomniał proboszcz, witając artystów i przybyłych na koncert gości. - Pomagają nam w namacalny sposób dotknąć tajemnicy narodzin Bożego Syna.

Łukasz Zagrobelny od razu nawiązał nić porozumienia z publicznością, która większość kolęd śpiewała razem z artystą.

- Cieszę się po trzykroć, bo

ostatni raz byłem u was, w Zakopanem, 13 lat temu. Kolędownie to wspólne śpiewanie kolęd, śpiewajcie odważnie - zachęcał artysta. Łukasz Zagrobelny zwrócił uwagę, że najstarszą znaną kolędą jest „Cicha noc”, którą od 1818 roku przetłumaczono chyba na wszystkie języki świata. Było też sporo pastorałek i piosenek związanych z zimą i okresem świąteczno-noworocznym. Publiczność żywo reagowała na szlagiery sprzed lat. Nic dziwnego, bo poza tradycyjnymi kolędami były też utwory Skaldów - „Z kopyta kulig rwie”. Były też kompozycje Włodzimierza Korcza z tekstami Ernesta Brylla. Jak zaznaczył artysta, to utwory ponadczasowe, choć pisane 30 lat temu, dobrze oddają naszą współczesną sytuację. Wokalista zwrócił uwagę na fakt, że na całym świecie już w listopadzie w supermarketach, rozgłośniach radiowych i programach telewizyjnych królują piosenki związane z Bożym Narodzeniem. A wśród

nich najbardziej popularny hit sprzed lat - czyli „Last Christmas” grupy Wham. - To króluje wszędzie, wszyscy czekają na to „Last Christmas”. Ale my w Polsce mamy wspaniałą pastorałkę, która na głowę bije „Last Christmas”, to jest ukochany przeze mnie utwór Seweryna Krajewskiego „Jest taki dzień”. Gdyby pastorałka została napisana gdzieś na Zachodzie i tam była wykonywana, to byłby światowy hit bez dwóch zdań - podkreślił Łukasz Zagrobelny.

Kilkakrotnie podkreślał, że zazdrości Salwatorianom tak rozśpiewanych parafian. - Jesteście wspaniali - podsumował artysta, któremu na gitarze akompaniował Artur Gierczak, a na gitarze basowej Marcin Murawski.

Końcowym akordem festiwalu był śródowy występ zespołu „Harni” w kościele Św. Antoniego u Ojców Bernardynów na Bystrem.

Tekst i fot.:
Rafał Gratkowski

Spełniły się marzenia

Szkoła Kenara jest już pełnoprawnym właścicielem „Maratonu”.

Budynek dawnego gimnazjum przy ul. Sienkiewicza w Zakopanem, którego właścicielem było miasto, kupiło Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. - Wszystkie formalności zostały załatwione, między innymi u notariusza. Ministerstwo przekazało pieniądze miastu. Budynek jest nasz. Spełniły się nasze marzenia - mówi Marek Król Józ-

ga, dyrektor Zespołu Szkół Plastycznych im. Antoniego Kenara.

Rok temu do dawnego Gimnazjum nr 2 w Zakopanem przeprowadziła się szkoła Kenara, ponieważ trwa gruntowny remont budynku przy ul. Kościeliskiej. „Maraton” z zapleczem, salą gimnastyczną i boiskiem tak się spodobał kierownictwu i uczniom, że dyrektor zaczął działać. Zwrócił się do Mini-

sterstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które ma pod swoją opieką szkoły artystyczne, aby zakupiło nieruchomość dla szkoły Kenara. I udało się. Ministerstwo znalazło na ten cel pieniądze, a zakopiańscy radni jednogłośnie zgodzili się na sprzedaż dawnego „Maratonu”.

W miniony piątek zostały załatwione wszystkie formalności, które zakończyły się spotkaniem u notariusza.

jo



sklep wielobranżowy

MŁOTEK

Zakopane, Droga do Olczy 6

Zapraszamy codziennie od 7.00 do 19.00

Tel. 18 20 161 48

• budujesz • remontujesz • dekorujesz

Największy asortyment wkrętów do drewna, śrub, narzędzi budowlanych, a także szeroki wybór artykułów do domu. Patelnie, garnki, mopy, miotły i wiele innych.
















A burmistrz przyjdzie?

Grzegorz Watycha nie potwierdził, czy pojawi się na organizowanym przez Nowotarski Alarm Smogowy spotkaniu pod hasłem Okrągły Stół dla Czystego Powietrza.

To akcja, do której zaproszenie dostaliśmy drogą mailową. Okrągły stół to brzmi, jakbyśmy mieli sprzeczne interesy. A przecież powinniśmy mieć ten sam cel – poprawę jakości powietrza – mówi burmistrz zapytany podczas konferencji prasowej o udział w planowanej debacie.

Przypomnijmy, że Nowotarski Alarm Smogowy zaprosił na spotkanie wszystkich samorządowców powiatu nowotarskiego i tatrzańskiego. Ma także przyjechać Bartłomiej Orzeł, pełnomocnik premiera ds. Programu Czyste powietrze. Zapowiedzieli się też Piotr Łyczko, zastępca dyrektora departamentu ds. programów ekologicznych urzędu marszałkowskiego, Piotr Siergiej, rzecznik prasowy Polskiego Alarmu Smogowego, oraz Agata Wojtowicz, prezes Tatrzańskiej Izby Gospodarczej. Przy okrągłym stole z samorządowcami mają zasiąść też Jolanta Sitarz-Wójcicka z Podhalańskiego Alarmu Smogowego oraz Magdałena Cygan z Nowotarskiego AS.

Działacze liczą, że jako gospodarz miasta uczestników powita burmistrz Grzegorz Watycha.

Patronat nad konferencją objął Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego oraz Tygodnik Podhalański.



Organizatorzy liczą, że uczestników spotkania powita gospodarz miasta – Grzegorz Watycha.

Ze względu na pandemię koronawirusa organizatorzy zmuszeni byli przesunąć planowany termin z końca stycznia o miesiąc. Jednak czy pojawi się burmistrz Nowego Targu? On sam tego nie potwierdził, choć nie kryje się z tym, że ma pretensje do Alarmu Smogowego o rozpętanie burzy medialnej. Wszystko po tym, jak miasto zdecydowało się przenieść

stację monitoringu powietrza w inne miejsce.

Do pełnomocnika premiera Bartłomieja Orła, który także nie szczędził miastu uszczypliwości, burmistrz wystosował już obszerną informację o wszystkich działaniach, jakie miasto podejmowało w walce ze smogiem. I nie kryje, że dalsze postępy w wymianie kopciuchów zależą też od tego, czy spółka gazownicza będzie wykonywać nowe przyłącza, a ceny gazu nie poszybują w górę. – To właśnie w Warszawie powinno się pracować nad rozwiązaniami systemowymi. Bo co z tego, że proponuje się komuś dotację, jak ten zastanawia się, jaka będzie cena gazu w najbliższym czasie – podkreśla Grzegorz Watycha.

Jak dodaje, samorządy, które wzbraniały się przed monitorin- giem, teraz śpią spokojnie, a całe odium spadło na tych, którzy badają powietrze. Ranking Alarmu Smogowego obejmuje tylko 100 polskich miast, które mają u siebie czujniki.

– Te medialne przekazy są krzywdzące dla miasta, a działania Nowotarskiego Alarmu Smogowego nie są lojalne wobec miasta. Oni doskonale wiedzieli, ile działań podejmowaliśmy i w jakiś sposób mogliby obronić Nowy Targ – dodaje wiceburmistrz Joanna Iskrzyńska-Steg.

Tekst i fot.:

Józef Figura



Fot.: arch. gmina Ochothnica Dolna

Zjazd na workach to była wielka frajda dla najmłodszych.

Memoriał na Skałce

W Wojtyłowej Gazdówce wspominali Ojca Świętego Jana Pawła II, a wcześniej szusowali na workach i nartach.

To był 8. Memoriał na Skałce w Ochothnicy Górnej. Mieszkańcy i goście w minioną sobotę wspominali świętego Jana Pawła II, ponieważ przypadała 67. rocznica jego pobytu z młodzieżą w tym miejscu. Mszę św. celebrował ks. Stanisław Kowalik, proboszcz parafii w Ochothnicy Górnej. W Wojtyłowej Gazdówce zabrzmiała „Barka”, zagrana przez góralską kapelę.

Sobotnią uroczystość w Wojtyłowej Gazdówce poprzedził 8. Memoriał w Sportach Zimowych. Na początku wystartowali skiturowcy, po nich odważni narciarze, a na koniec wystąpiła najmłodsza ekipa, która zjeżdżała na workach. Po rywalizacji sportowej były nagro-

dy. Zgłodnieli zawodnicy i goście zostali zaproszeni na regionalny poczęstunek przygotowany przez Koło Gospodyń Wiejskich w Ochothnicy Górnej. Stowarzyszenie Odkrywamy Gorce i mieszkańców. Jak co roku zapłonęła góralska watra. Andrzej Foks, kustosz Wojtyłowej Gazdówki, zaprosił gości na następne zawody, za rok.

W skiturach najlepsze wyniki osiągnęli: Piotr Wójciak, Krzysztof Dłubacz i Damian Kołaciak.

W slalomie trzy pierwsze miejsca zdobyli: Paweł Dłubacz, Sebastian Chlipała i Tomasz Dłubacz.

W zjeździe na workach najlepszymi okazali się: Karol Foks, Marcel Kochański i Łukasz Kulig. jof

Nowy Targ, dnia 28.01.2022r.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Banku Spółdzielczego w Nowym Targu

ogłasza nieograniczony pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż nieruchomości

stanowiącej własność Banku Spółdzielczego w Nowym Targu

1. Oznaczenie nieruchomości: nieruchomość jest ujawniona w księdze wieczystej KW nr NS1T/00111515/8 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Nowym Targu, obejmuje działki ewidencyjne nr 4314 i 4316 o łącznej powierzchni 0,2163 ha zabudowane budynkiem usługowym o powierzchni użytkowej 389,60 m2 + piwnice 56,10 m2. Nieruchomość położona jest w Niedzicy, przy ulicy 3 Maja nr 14, województwo małopolskie, powiat nowotarski, gmina Łapsze Niżne.
2. Cena wywoławcza: 2.691.000,00zł + podatek VAT.
3. Termin i miejsce składania pisemnych ofert: do 15.02.2022 r., do godz. 10.00 w Banku Spółdzielczym w Nowym Targu, 34-400 Nowy Targ, Rynek 11 (I piętro, pokój nr 7).
4. Wysokość wadium w gotówce: 2.000,00 zł. Wadium wpłaca się na rachunek bankowy wskazany w Regulaminie przetargu.
5. Regulamin przetargu pisemnego nieograniczonego ofertowego, w którym znajdują się szczegółowe zasady przeprowadzania przez Bank Spółdzielczy w Nowym Targu przetargu, w tym dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje, dostępny jest na stronie internetowej Banku Spółdzielczego w Nowym Targu <https://www.bsnowytarg.pl> lub w dowolnej placówce Banku.

**Zarząd Banku Spółdzielczego
w Nowym Targu**



OGŁOSZENIA DROBNE I REKLAMY

do Tygodnika Podhalańskiego
w Czarnym Dunajcu
przyjmuje codziennie

**KANTOR
„U BOBKA”
Usługi turystyczne
Czarny Dunajec, Rynek 7**

**OGŁOSZENIA DO TYGODNIKA PODHALAŃSKIEGO
W SZCZAWNICY I W KROŚCIENKU**
przyjmuje EMILIO sklep odzieżowy

tel. 502 204 954

Galeria Centrum, Szczawnica ul. Główna 28
usługi krawieckie, solarium



**7 nowoczesnych ośrodków,
ponad 85 lat tradycji,
wiele całorocznych traktów turystycznych!**

Poznaj nas:

PKL Horeca Sp. z o.o.

jest Spółką wchodzącą w skład Grupy PKL

Grupa PKL oferuje całoroczny, kompleksowy zakres usług turystyczno-wypoczynkowych oraz posiada własną bazę noclegową i restauracyjną.

Jest jednym z największych pracodawców na Podhalu, zatrudniającym ponad 300 osób.

Jeżeli:

- Chcesz pracować z najlepszymi specjalistami w turystyce;
- Szukasz zatrudnienia u renomowanego pracodawcy i lidera branży;

Dołącz do nas!

Obecnie poszukujemy osób na stanowisko:

**KUCHARZ
KELNER**

Miejsce pracy: Szczawnica

Wymagania:

- wysoka kultura osobista,
- komunikatywność i łatwość w nawiązywaniu kontaktów,
- optymizm, sumienność i zaangażowanie,
- umiejętność pracy w zespole,
- odpowiedzialność, samodzielność i dobra organizacja pracy,
- mile widziane doświadczenie zawodowe lub chęć nauki,
- aktualna książeczka zdrowia dla celów sanitarno-epidemiologicznych.

Oferujemy:

- zatrudnienie na podstawie umowy o pracę lub umowy zlecenia,
- dobrą atmosferę w pracy,
- atrakcyjne warunki zatrudnienia,
- możliwość samorealizacji i doskonalenia zawodowego,
- ciekawą pracę w młodym i dynamicznym zespole.

Osoby zainteresowane proszone są o kontakt tel.: 532 576 949

lub przesłanie aplikacji zawierającej CV na adres e-mail: rekrutacja@pkl.pl z dopiskiem stanowiska (np. „Kelner”)

Prosimy o dopisanie oświadczenia o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych.

Tunelem przez Ludźmierską

Zostały dwie opcje
- obydwie pod ziemią.
Tak ma wyglądać
skrzyżowanie
z torami kolejowymi.

To jedno z najbardziej problematycznych skrzyżowań w województwie. Przejeżdża tędy ponad 20 tys. pojazdów na dobę oraz 37 pociągów. Każdorazowe zamknięcie rogatki wstrzymuje ruch samochodów na 3-5 minut. Stąd udało się nakłonić Zarząd Dróg Wojewódzkich do przebudowy newralgicznego skrzyżowania. Podczas posiedzenia komisji finansów, gospodarki komunalnej i rozwoju mogliśmy poznać pierwsze efekty prac.

Cztery koncepcje

Jak wyjaśnia Robert Górecki, zastępca dyrektora ZDW, było kilka rozwiązań projektowych, które były dyskutowane z burmistrzem. W tym roku inwestorzy chcą wyłonić koncepcję, uzyskać decyzję środowiskową, do przyszłego roku - Zgodę na Realizację Inwestycji Drogowej (ZRID), a w następnych 2 latach zrealizować zadanie. Tym sposobem już w 2025 moglibyśmy bezpiecznie mijać tory kolejowe.

Barbara Śliwka z biura projektowego Promost Wisła przedstawia cztery warianty brane pod uwagę w poszukiwaniu rozwią-

wzdłuż rzeki przez Ibisor, z włączeniem do obecnej zakopianki. 4) podobnie jak w wariantach 1, ul. Ludźmierska biegnie

zowania jest pierwszy i czwarty, i to pomiędzy nimi powinien odbyć się wybór - zauważa Barbara Śliwka.



Ulica Ludźmierska powinna przebiegać tunelem pod torami - przekonują projektanci.

zania, które usprawni ruch ul. Ludźmierskiej:

- 1) ul. Ludźmierska biegnie w istniejącym śladzie i przechodzi tunelem pod torami,
- 2) ulica przebiega wiaduktem nad linią kolejową,
- 3) budowa nowej drogi od Ludźmierskiej przez starą zajezdnię, wiaduktem nad torami,

w istniejącym śladzie i przechodzi tunelem pod torami, jednak jest poszerzona do dwóch jezdni.

Konsultacje trwają - jednak z wcześniejszych czterech opcji skrzyżowania ul. Ludźmierskiej z torami kolejowymi pozostała jedna, choć w dwóch opcjach. - Analiza wykazała, że optymalnymi wariantami skrzy-

ku z koniecznością obniżenia przebiegu dostęp do drogi wojewódzkiej utraci ul. Ceramiczna i Kolejowa. Konieczne będą więc dodatkowe połączenia ul. Składowej z Ceramiczną, będzie też osobny wjazd w stronę Centrum Handlowego Stopiak. Na skrzyżowaniu z ul. Składową powstanie rondo turbinowe z czterema wlotami. Konieczne w tym przypadku będzie wyburzenie jednego domu oraz kas biletowych stadionu.

Wariant nr 4 jest podobny, jednak wymaga większego terenu i koliduje z czterema budynkami. Przebudowa objęłaby w tym przypadku odcinek 1100 metrów od końca obecnej dwupasmówki z nowym rondem aż do ronda przy Składowej.

A co z nami, przedsiębiorcami?

W dyskusji podczas posiedzenia komisji finansów, gospodarki komunalnej i rozwoju wzięli też udział mieszkańcy i przedsiębiorcy prowadzący działalność gospodarczą przy ul. Ludźmierskiej.

- Jedynie słuszną koncepcją według mnie jest przejazd przez Ibisor - przekonuje Beata Pasternak. - Tunel nie rozwiązuje problemu. Jak zamkniecie dojazd do Ceramicznej i Kolejowej, zupeł-

nie zmieni się ruch. Małe firmy padną. Zniszczycie tę ulicę i lokalną społeczność - zauważa.

Jak przekonuje burmistrz Grzegorz Watycha, skrzyżowanie to newralgiczne miejsce, a rozwiązanie, które trzeba będzie wybrać, wszystkich w pełni nie zadowoli. - Może się jednak okazać, że kierowcy, zamiast stać w korkach na Ludźmierskiej, wybiorą nową zakopiankę i zupełnie ominą miasto. A przecież nie do końca nam na tym zależy - podkreśla burmistrz.

Piotr Mrugała zastanawia się też, czy nowe rozwiązania nie spowodują plaży jego stacji paliw, mieszczącej się na końcu ul. Kolejowej, podobnie jak i innych lokalnych biznesów. Burmistrz uważa, że w tym przypadku najlepszym rozwiązaniem będzie przedłużenie ul. Marii Pajerskiej przez stary tartak. Trwa wykup gruntów i uzgodnienia z właścicielami terenu. Czy jednak nowy odcinek powstanie, zanim gotowy będzie tunel na Ludźmierskiej? Tego Grzegorz Watycha nie mógł zapewnić.

Dyskusja to dopiero początek konsultacji w sprawie przebudowy ul. Ludźmierskiej. Projektanci czekają na uwagi i sugestie mieszkańców, które można będzie składać przez formularz na stronie urzędu miasta.

Tekst i fot.: Józef Figura

Miasto zimowego biegania

Bieg Podhalański już w sobotę, a nieco później nie mniej popularny Turbacz Winter Trail.

Wydarza się, że tym razem pogoda będzie sojusznikiem organizatorów Biegu Podhalańskiego. W sobotę 5 lutego o godz. 11 mają wystartować na nowotarskim lotnisku pierwsi zawodnicy. - Na ten moment mamy wszystko przygotowane, choć zdajemy sobie sprawę, że lotnisko dla biegaczy narciarskich jest miejscem kapryśnym - przyznaje burmistrz Grzegorz Watycha.

W poniedziałkowe przedpołudnie zapisanych było już ponad 350 zawodników, choć zapisy trwają, a w piątek i sobotę

będą możliwe jeszcze w biurze zawodów na lotnisku. Wówczas zobaczymy, czy uda się pobić rekord frekwencji sięgający ponad 800 zawodników.

W tym roku dodatkową zachętą do wzięcia udziału w imprezie jest nagroda główna, którą ufundował Alior Bank - to 5 tys. zł dla zwycięzców na dystansie 30 km. Najlepsi na 15 km mogą liczyć na 2 tys. zł od burmistrza, a na najkrótszym - 6-kilometrowym dystansie dostaną nagrody rzeczowe. Mogą na nie liczyć też wszyscy uczestnicy biegu, bo po dekoracji będzie wśród nich losowanie. Oczywiście każdy, kto dobiegnie do mety, otrzyma pamiątkowy medal.

Coraz większym presti-

żem cieszą się zawody dla biegaczy górskich pod hasłem Turbacz Winter Trail. Te odbędą się w dniach 12-13 lutego. Zgłosiło się blisko 600 zawodników.

Tu największy twardele wystartują na dystansie AK 47 km. W „zimnej połowce”, czyli na dystansie półmaratonu (21 km) planuje start najwięcej chętnych - w poniedziałek było to 300 osób. Na tych dystansach można pobić też w kategorii „na 6 łap”, czyli zawodnik biegnie z psem.

Kolejnych 110 osób ostrzy sobie zęby na udział w „Nocnej Dysze”, czyli ekstremalnym biegu w ciemnościach. Wreszcie na koniec organizatorzy przygotowali coś dla zakochanych - Turbaczowe Love to niedzielny bieg z Waksmundu na dystansie 6 km, w którym udział można brać wyłącznie parami. Na sobotę zaplanowane jest afterparty dla uczestników w termach Gorący Potok.

- To dopiero 3. edycja tych zawodów, frekwencyjnie się rozwijamy - przekonuje Paweł Sala, dyrektor sportowy biegu. - Będą zawodnicy z każdego województwa w kraju, są też chętni z zagranicy, głównie ze Słowacji. Ale mamy też zapisaną dziewczynę, która przyjedzie ze swoim psem aż z Mazur pociągami. Turbacz to góra biegaczy. Zresztą sam Nowy Targ jest świetną lokalizacją - mamy przecież dookoła w sumie 4 parki narodowe - podkreśla.

fig



Arkadiusz Szymczyk, kierownik referatu ds. sportu i turystyki prezentuje pamiątkowy medal XI Biegu Podhalańskiego.

TEKST PŁATNY



PONAD 23 MLN ZŁ

NA KOLEJNE INWESTYCJE PROEKOLOGICZNE

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Nowy Targ Sp. z o.o. sukcesywnie od kilku lat zmienia się dla dobra mieszkańców i przedsiębiorców z terenu miasta Nowy Targ. Prowadzone przez Spółkę działania związane z pozyskaniem kolejnych źródeł finansowania, nie tylko na rozwój sieci ciepłowniczych, ale również na modernizację źródeł wytwórczych energii, wkraczają właśnie w decydującą fazę.

29 grudnia 2021 r. w siedzibie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie zostały podpisane przez pana Artura Michalskiego, wiceprezesa NFOŚiGW, oraz prezesa MPEC Nowy Targ pana Grzegorza Rattera przy udziale burmistrza miasta Nowy Targ pana Grzegorza Watychy kolejne dwie umowy w ramach programu „Ciepłownictwo powiatowe”, z którego łącznie Miejska Spółka otrzyma niebagatelną sumę **23.164.013 zł** na modernizację swoich źródeł wytwórczych, systemów dystrybucji ciepła oraz produkcję energii elektrycznej.

Dzięki otrzymanemu dofinansowaniu zostaną między innymi wybudowane cztery jednostki wysokosprawnej kogeneracji zasilane gazem ziemnym. Pozwolą one nie tylko na zastąpienie obecnie eksploatowanych źródeł węglowych, ale również na jednoczesną produkcję energii ciepłej i elektrycznej.

Realizacja projektu stanowi kolejny etap w walce o czyste powietrze w Nowym Targu, w której Spółka miejska włączyła się już kilka lat temu. Przypomnijmy, że w 2018 r. otrzymała ona dotację bezzwrotną na kwotę ponad 10 mln zł na rozwój sieci ciepłowniczych oraz wymianę starych, przynoszących duże straty ciepłociągów. Dzięki otrzymanym środkom finansowym oraz bliskiej współpracy MPEC i Urzędu Miasta do dnia dzisiejszego na terenie Nowego Targu zlikwidowano, poprzez przyłączenie budynków do miejskiej sieci ciepłowniczej, już przeszło 200 „kopciuchów” oraz wymieniono ponad 3,5 km starych ciepłociągów.

Plany rozwoju MPEC zmierzają również w kierunku dalszej rozbudowy systemu ciepłowniczego w ścisłym centrum miasta. Biorąc to pod uwagę, zachęcamy wszystkich mieszkańców, którzy nie skorzystali jeszcze z naszej oferty, do kontaktu z Biurem Obsługi Klienta MPEC tel. 18 266 23 82, lub poprzez stronę internetową: www.mpecnowytarg.pl.



(Nie)bezpieczne szusowanie

dokończenie ze str. 1

Na pierwszy rzut oka drobne zderzenie, jakich wiele na podhalańskich - i nie tylko - stokach. Jednak po tej niegroźnie wyglądającej kolizji z początkującym narciarzem kobieta wyładowała na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym nowotarskiego szpitala. Konieczna była błyskawiczna operacja. Efekt - sześć tytanowych śrub w kręgosłupie.

Poszkodowana do dziś szuka świadków i uczestników wypadku. Na swym profilu społecznościowym prosi, by upubliczniać jej apel, gdzie się da. Twierdzi, że młody - 12- 13-letni narciarz wjechał w nią od tyłu, nie dając żadnej szansy na reakcję czy uniknięcie kolizji. Dodaje, że nagrania z kamer monitorujących stoki, a także zdjęcia z wyciągów zostały przekazane wraz ze zgłoszeniem popełnienia przestępstwa na policję.

Nie pomogli

- Mamy takie zgłoszenie, postępowanie prowadzi policjanci z komisariatu w Bukowinie Tatrzańskiej - potwier-

dza komisarz Agnieszka Szopińska z Komendy Powiatowej Policji w Zakopanem. - Postępowanie prowadzone jest z artykułu 157 paragraf 3 o spowodowaniu uszczerbku na zdrowiu, za co grozi grzywna lub pozbawienie wolności do roku.

Jak relacjonuje poszkodowana, tuż po wypadku do narciarza podjechała jakaś kobieta. Możliwe, że była to jego matka lub opiekunka. Zapytała, co się stało. Chłopak miał odpowiedzieć: „wjechałem w panią”, po czym wraz z kobietą odjechał z miejsca wypadku. Dopiero nieznamy narciarz podjechał i pomógł leżącej snowboardzistce odpiąć deskę. Kobieta trafiła na SOR, a następnie na oddział ortopedii w nowotarskim szpitalu.

Na stoku tego dnia był spory ruch. Świadczy o tym nagranie z monitoringu, jakie prezentuje na swym profilu poszkodowana. Prosi świadków o zgłaszanie się bezpośrednio na komisariat policji w Bukowinie Tatrzańskiej (ul. Długa 144), mail: kp-bukowina-tatrzańska@zakopane.policja.gov.pl lub telefonicznie 47 83 47 601.

Kto zawiń?

Jej wpis w mediach społecznościowych cytowany był przez ogólnopolskie portale internetowe. Wiadomość o groźnym wypadku lotem błyskawicy obiegła całą Polskę. Także na naszej stronie pojawiła się masa komentarzy. Sporo było nieprzychylnych dla snowboardzistki. Komentujący zarzucali jej, że to ona nagłe przecięła tor jazdy początkującego narciarza, który na nią najechał. Wielu piętnowało też, że chłopak biorący udział w kolizji i jego opiekunka odjechali od leżącej na stoku dziewczyny. Bez udzielenia jakiegokolwiek pomocy. Niektórzy bronili dziewczyny, życząc szybkiego powrotu do zdrowia.

Nieliczni miłośnicy białego szaleństwa mają pojęcie, że istnieje coś takiego jak kodeks narciarski. - Mamy narciarski dekalog, to nie jest prawo, ale zasady, zbiór reguł opracowany przez Międzynarodową Federację Narciarską - przypomina Jan Krzysztof, naczelnik Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. - Warto je stosować. Na temat wypadku w Białce Tatrzańskiej nie chcę

się wypowiadać, ponieważ nie znam i nie śledziłem tej sprawy. Na temat, kto zawiń, powinien wypowiedzieć się biegły.

Mniej wypadków

Naczelnik TOPR dodaje, że w tym sezonie ratownicy obserwują mniejszą wypadkowość na dwóch najmocniej obleganych przez narciarzy stacjach narciarskich. A są nimi Kasprowy Wierch i Kotelnica Białczańska. Jan Krzysztof dodaje, że jazda w naturalnym śniegu, a taki mamy na Kasprowym Wierchu - jest z reguły bezpieczniejsza niż na naśnieżanych sztucznie stokach.

Stowarzyszenie Instruktorów i Trenerów Narciarstwa Polskiego Związku Narciarskiego prezentuje na swej stronie Dekalog Reguł Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS). To podstawowy kodeks zachowania dla narciarzy i snowboardzistów. Obowiązuje wszystkich, którzy korzystają z tras narciarskich. Warto się z nim zapoznać, by uniknąć ryzykownych momentów na stoku. A także, by wiedzieć, co robić w krytycznej sytuacji.

Rafał Gratkowski

Narciarski dekalog

- 1. Względ na inne osoby**

Każdy narciarz lub snowboarder powinien zachować się w taki sposób, aby nie stwarzać niebezpieczeństwa ani szkody dla innej osoby.
- 2. Sposób jazdy na nartach i snowboardzie oraz panowanie nad prędkością**

Każdy narciarz lub snowboarder powinien kontrolować sposób jazdy. Powinien on dostosować szybkość i sposób jazdy do swoich umiejętności, rodzaju i stanu trasy, warunków atmosferycznych oraz natężenia ruchu.
- 3. Wybór kierunku jazdy**

Narciarz lub snowboarder nadjeżdżający od tyłu musi wybrać taki tor jazdy, aby nie spowodować zagrożenia dla narciarzy lub snowboarderów znajdujących się przed nim.
- 4. Wyprzedzanie**

Narciarz lub snowboarder może wyprzedzać innego narciarza lub snowboardera z góry i z dołu, z prawej i z lewej strony, pod warunkiem że zostawi wystarczająco dużo przestrzeni wyprzedzanemu narciarzowi lub snowboarderowi na wykonanie przez niego wszelkich zamierzonych lub niezamierzonych manewrów.
- 5. Ruszanie z miejsca i poruszanie się w górę stoku**

Narciarz lub snowboarder, wjeżdżając na oznakowaną drogę zjazdu, ponownie ruszając po zatrzymaniu się czy też poruszając się w górę stoku, musi spojrzeć i w górę, i w dół stoku, aby upewnić się, że może to uczynić bez zagrożenia dla siebie i innych.
- 6. Zatrzymanie na trasie**

O ile nie jest to absolutnie konieczne, narciarz lub snowboarder musi unikać zatrzymywania się na trasie zjazdu w miejscach zwężenia i miejscach o ograniczonej widoczności. Po upadku w takim miejscu narciarz lub snowboarder winien usunąć się z toru jazdy możliwie jak najszybciej.
- 7. Podchodzenie i schodzenie na nogach**

Narciarz lub snowboarder musi podchodzić lub schodzić na nogach wyłącznie skrajem trasy.
- 8. Przestrzeganie znaków narciarskich**

Każdy narciarz lub snowboarder winien stosować się do znaków narciarskich i oznaczeń tras.
- 9. Wypadki**

W razie wypadku każdy narciarz lub snowboarder winien udzielić poszkodowanemu pomocy.
- 10. Obowiązek ujawnienia tożsamości**

Każdy narciarz, snowboarder, obojętnie czy sprawca wypadku, poszkodowany czy świadek, musi w razie wypadku podać swoje dane osobowe.

Nazwa stacji narciarskiej	Ilość tras narciarskich	Kolej krzesełkowa - długość	Wyciąg orczykowy lub talerzowy	Wyciąg taśmowy	Wypożyczalnia sprzętu	Szkołka narciarska	Gastronomia	Adres stacji narciarskiej
Centrum Narciarskie Nosal	5	-	5	1	✓	✓	✓	Zakopane, ul. Balzera 30
Polana Szymborska	2	2/ 1300 m 400 m	-	-	✓	✓	✓	Zakopane, Polana Szymborska 2
Kasprowy Wierch	2	2/ 1155 m 1684 m	-	-	✓	-	✓	Kuźnice
Ośrodek Narciarski Harenda	6	1/ 650 m	4	1	✓	✓	✓	Zakopane, ul. Harenda 21 A
Suche Ski	4	1/ 640 m	1	1	✓	✓	✓	Suche
Małe Ciche	2	1/ 750 m	2	1	✓	✓	✓	Małe Ciche
Witów Ski	2	1/ 1000 m	1	1	✓	✓	✓	Witów 205
Rusiński Ski	5	2/ 1150 m 750 m	2	1	✓	✓	✓	Bukowina, Wierch Rusiński 70
Czarna Góra Grapa Ski	5	1/ 1000 m	2	2	✓	✓	✓	Czarna Góra, Zagóra 200
Bania ski & Fun	4	1/ 325 m	1	2	✓	✓	✓	Białka Tatrzańska, ul. Środkowa 181
Kotelnica Białczańska	16	6/ 1350 m 1300 m	3	1	✓	✓	✓	Białka Tatrzańska, ul. Środkowa 181b
Jurgów Ski	8	2/ 1000 m 950 m	3	1	✓	✓	✓	Jurgów, ul. Podokólne 1
Czarna Góra Koziniec	6	1/ 1000 m	3	2	✓	✓	✓	Czarna Góra, ul. Nadwodnia 70
Czorsztyn Ski	8	2/ 1000 m	3	1	✓	✓	✓	Kluszkowce, ul. Kamieniarska 30 a,
Polana Sosny	5	-	3	-	✓	✓	✓	Niedzica, Os. Polana Sosny 1
Palenica/Szafranówka	3	1/ 783 m	2	-	✓	✓	✓	Szczawnica, ul Główna 7
Kasina Ski&Bike Park	4	1/ 1000 m	-	-	✓	✓	✓	Kasina Wielka 672
Zawoja Ski Mosorny Groń	1	1/ 1380 m	-	-	✓	✓	✓	Zawoja u stóp Babiej Góry
Długa Polana	4	-	1	1	✓	✓	✓	Nowy Targ, os. Oleksówki 6a
Ośrodek Beskid-Spytkowice	4	1/ 740 m	1	1	✓	✓	✓	Spytkowice

Rabka - Zaryte

Agresywny pies grasuje w Zarytem

Zwierzak pogryzł kilka osób - jeden z poszkodowanych apeluje o pomoc w odnalezieniu właściciela psa.

Wśród 19 stycznia Robert Karkula wybrał się na spacer z córką i psem w rejon nieczynnego wyciągu na Polczakówce w Rabce - Zarytem. - Byliśmy na leśnej drodze, gdy pojawił się obcy brązowy pies. Szczekał na nas, ale zachowywał dystans. Jakoś udawało mi się go odgonić. Gdy zeszliśmy w rejon mostu na Rabie - pies rzucił się na dziecko. Złapałem go za grzbiet i wtedy zostałem dotkliwie pogryziony po rękach. Koniec końców udało mi się złapać agresora i zapiąć na smycz mojego psa. Niestety zwierzak łatwo się uwolnił. Została tylko obroża - relacjonuje nasz czytelnik.

Po starciu z agresywnym czworonogiem pan Robert odwiedził lekarza. Został zaopatrzony, przyjął zastrzyki przeciwężcowe. Już w zasadzie zapomni o sprawie, gdy w ostatnią sobotę zadzwoniła roztrzęsiona znajoma, którą również

napadł pies. W rejonie wyjścia na zielony szlak prowadzący na Luboń Wielki. Kobieta twierdziła, że niebezpieczny czworonóg nadal tam jest. - Pojechałem i go zobaczyłem. Być może jakaś suczka w tym rejonie się goni. Próbowałem go złapać, ale był bardzo ostrożny. Zadzwoeniłem też na straż miejską i policję. Patrol policji miał przyjechać, ale chyba ich nie było. Dzwoniłem do straży miejskiej, ale powiedzieli, że mogą się sprawą zająć w poniedziałek - relacjonował nam w niedzielę czytelnik. Za pośrednictwem mediów społecznościowych pan Robert szuka kontaktu ze wszystkimi, którzy rozpoznają psa na zdjęciach i wiedzą, do kogo należy. - Będę przynajmniej wiedział, czy pies jest szczepiony - podkreśla nasz czytelnik.

Rabczańska straż miejska zapewnia, że już zajmuje się sprawą. Podejmą próbę odłowienia agresywnego psa.

mk



Niedzielną finał WOŚP w wydaniu Stowarzyszenia Dawnej Rabki Czar.

Zdrój z serduszkami

36 tysięcy złotych zbierała rabczańska sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Jedną z niedzielnych orkiestrowych atrakcji było spotkanie na ślizgawce pod pergolą w Parku

Zdrowym wspólnie z członkami Stowarzyszenia Dawnej Rabki Czar. Były stroje z epoki, ślizgawka stopniała, ale można było potać w takt najpraw-

dziwszego walca. Znakiem rozpoznawczym były też orkiestrowe serduszka przypięte do retro-garderoby.

Jak poinformował rabczań-

ski Sztab WOŚP, wpływy z niedzielnej zbiórki prowadzonej w Rabce przekroczyły 36 tysięcy złotych.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski

Spytkowice

Podwyżka nie do wiary

Urząd Gminy w Spytkowicach musiał w specjalnym komunikacie zapewnić mieszkańców, że z początkiem roku nie czeka ich podwyżka opłaty za odbiór śmieci.

Gmina Spytkowice to faktycznie jeden z nielicznych samorządów, który podwyżki nie wprowadził. „Opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi od stycznia 2022 r. nie uległa zmianie

i wynosi 20 zł miesięcznie od każdej osoby zamieszkującej daną nieruchomość posiadającą przydomowy kompostownik i 22,50 zł bez przydomowego kompostownika” - informuje urząd gminy.

mk

Szpitalna niszczarka

Rabczański szpital niszczy dokumenty - lecznica zamierza pozbyć się dokumentacji medycznej z początku tego stulecia.

Wedle ogłoszeń opublikowanych przez szefostwo Szpitala Miejskiego w mediach społecznościowych do zniszczenia zostaną

przeznaczone dokumenty pacjentów z roku 2001. Jeśli ktoś jest zainteresowany odzyskaniem dokumentacji - powinien złożyć pisemny wniosek przed 18 lutego.

mk

„Łyżwą” po parku

Trasy do narciarstwa biegowego w rabczańskim parku zdrojowym przygotowane.

Pętla z torem do narciarstwa klasycznego ma 3,5 km długości. Jej większa część prowadzi po płaskim terenie. Po drodze jest kilka odcin-

ków, na których można poćwiczyć technikę zjazdów - informuje rabczański magistrat.

Parkowe trasy są oświetlone, co sprawia, że można z nich korzystać także po zmroku.

mk

Chyżne

Graniczna przeprawa

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zamyka most na przejściu granicznym w Chyżnem - ruch zostanie skierowany objazdem na tymczasową przeprawę.

Zmiana organizacji ruchu nastąpiła w ubiegłym tygodniu. Most graniczny został zamknięty, a ruch odbywa się mostem równoległym (w obu kierunkach).

Zmiana organizacji to efekt rozpoczynającego się właśnie remontu starego mostu granicznego na potoku Jeleśnia. - Prace rozpoczną się od rozbioru sta-

rego obiektu. Plac budowy został przekazany wykonawcy 14 stycznia - informuje administrator drogi.

Nowy most będzie miał dużo lepsze parametry. Bezpieczeństwo pieszych poprawi chodnik oraz bariery ochronne.

Inwestycja ma powstać w ciągu 210 dni od podpisania umowy, nie wliczając okresu zimowego.

mk

Narciarz jak żywy

„Zimowisko na Maciejowej” - pierwszy krok, by przywrócić narciarzom Maciejową, uczyniony.

Organizatorzy niedzielnej imprezy na stoku Maciejowej mówili wprost, że celem przedsięwzięcia jest przywrócenie dawnej świetności osiedla Słone, a szczególnie świętej góry miejscowych narciarzy - Maciejowej. Wyciąg narciarski został zamknięty parę lat temu. Jego losy podzieliła stacja narciarska na Polczakówce. Dziś na terenie uzdrowiska nie działa żaden wyciąg narciarski.

Organizatorzy „Zimowiska na Maciejowej” chcą ściągnąć turystów i inwestorów, aby reaktywować stok narciarski. „Zjazd na BELE CZYM” miał być



Czy sporty zimowe powrócą na Maciejową?

pierwszym krokiem. Jednak natura udowodniła, że zadanie nie będzie proste. Śnieżnica połączona z huraganowym wiatrem nie sprzyjała aktywności na zewnątrz, a mimo to pod Maciejową wybrało się kilkadziesiąt osób. Ci, co nie byli - niech żałują. Atrakcji było całkiem sporo - od fantazyjnych zjazdów, kuligu, po przejażdżki za sterami bardzo mocnego, śnieżnego skutera. Do tego poczęstunek zapewniony przez hojnych sponsorów.

Zabawie towarzyszyła zbiórka na Polskie Towarzystwo Walki z Mukowiscydą „Oddychaj.pl”.

Imprezie patronował Tygodnik Podhalański.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski

Myślicie, że znacie Słowację? „Ufo nad Bratysławą” i „Nieznany sąsiad” szybko wyprowadzą was z błędu.

Ufo nad Bratysławą Weroniki Gogoli to rollercoaster po współczesnej Słowacji. W czasie jazdy odkrywamy niełatwą przeszłość i złożoną współczesność, to śmiejąc się do rozpuku, to wstrzymując oddech ze strachu.

„Nieznany sąsiad” Kuby Łoginowa poprowadzi jak za rękę po historii, geografii i geopolityce, wskazując przedsiębiorcom tereny, które czekają na ich inwestycje, ale także przestrzegając przed uprzedzeniami, które powstały między sąsiadami po obu stronach naszej południowej granicy.

Wczesna miłość Weroniki Gogoli do programów dziecięcych wtedy jeszcze czechosłowackiej telewizji, oglądanych u dziadków w Nowym Sączu, zaowocowała chęcią poznania kraju, w którym - jak wtedy myślała - te same słodycze co dostępne w Polsce mają zupełnie inny, zagraniczny smak. Przekonuje nas też, że języka słowackiego zaczęła się uczyć z lenistwa. - Dziadek powiedział, że słowacki jest bardzo podobny do polskiego i wiele można zrozumieć, a więc łatwiejszy niż angielski - kalkulowała jako mała dziewczynka. W dorosłym życiu odkryła kraj o wiele bardziej fascynujący i zaskakujący niż inne bardziej może popularne, a znajdujące się na zachodzie Europy. Wyszła za mąż za Słowaka. Mieszka razem z nim w mieście otoczonym przez winnice. Bierze czynny udział w życiu społecznym i kulturalnym kraju. Jej reporterskie relacje są rzetelne, często wsparte opiniami samych Słowaków. Na szczęście nie opuściła jej dziecięca pasja badań porównawczych zarówno dotycząca obu języków, jak i każdej dziedziny życia sąsiadujących ze sobą krajów.

Populizm kontra pierwsza prezydentka

Z „Ufo nad Bratysławą” dowiedzieć się, jak powstała nowa Słowacja, jak nazywali się jej prezydenci i jakich opcji byli zwolennikami. To w sumie niezbyt długa historia, za rok Republika Słowacka będzie obchodziła swoje 30-lecie. Gogola przeprowadza analizę na podstawie najbardziej spektakularnych osiągnięć propagandowych wiodących polityków. Nie brakuje tam tych z przeszłością w STB - byłych słowackich służbach specjalnych. Dowiedzieć się, dlaczego Słowacy tak rzadko wychodzą na ulicę, żeby wyrazić swoje niezadowolone, i co się dzieje, kiedy już całkowicie puszcza im nerwy. Przeczytacie o traumie, która nie daje spać naszym sąsiadom po śmierci dziennikarza śledczego Jana Kuciaka i jego narzecz-

Wszystkie sekrety naszych sąsiadów



Kuba Łoginow - propagator połączeń transgranicznych między Polską a Słowacją.

nej, zamordowanych na zlecenie przedsiębiorcy wpłatanego w mafijne układy. Przerazi was sieć mafijnych macek rozpleciona między politykami zasiadającymi na najwyższych stanowiskach. Zobaczcie, jak z państwa, którego pierwszy przywódca postawił na izolację od Unii Europejskiej i prorosyjską politykę, budzi się do życia nowoczesny kraj, na czele którego od kilku lat stoi zjawiskowa, wywodząca się z ruchu ekologicznego, pierwsza w krajach postkomunistycznych prezydentka Zuzana Čaputová. To wszystko napisane językiem lekkim, z niezwykłą erudycją. Osobiste doświadczenia Gogoli umiejętnie wpłata w reportażowy styl swoich historii.

W czasie pisania tego tekstu edytor nieustannie podkreślał słowo prezydentka, upierając się przy słowie prezydent. Na własnej sko-

materiński, czyli matczynej.

Od najślawniejszego słowackiego surfera po zawody w kopaniu grobów

Nie jest łatwo rozgryźć naszych sąsiadów. Wydaje się, że żyją na luzie, często spotykając się na lampce białego karpackiego wina czy przy kuflu piwa. Gogola pisze, że w politykę angażują się dosyć rzadko. Może właśnie dlatego, choć faszystowska partia Mariana Kotleby jest wyśmiewana w mediach, nie tylko społecznościowych, to uzyskała wystarczającą liczbę głosów, by zasiąść w parlamencie. To oczywiście, że państwo słowackie utworzone w czasie II wojny światowej pod protektorem Trzeciej Rzeszy, na którego czele stanął ks. Józef Tiso,

rzy wyraźnie skorygowali regulamin i napisali, że kandydatem nie może być morderca i zbrodniarz przeciwko ludzkości, jego kandydaturę wykreślono.

O zaangażowaniu religijnym Słowaków pisze Gogola przy okazji powstawania Musicalu o Janie Pawle II. Była konsultantką przy jego tworzeniu. Postaci są odtwarzane przez aktorów o różnych wyznaniach, a najczęściej, co może szokować polskich czytelników, po prostu nieprzywiązujących znaczenia do jakiegokolwiek wiary. Spektakl jest grany z powodzeniem do dziś.

Z ostatnich badań opublikowanych w styczniu przez Dziennik N wynika, że na Słowacji 23% ludności nie deklaruje przynależności do żadnego wyznania. Do wyznania katolickiego przyznaje się 55% ludności, reszta to ewangelicy (5,3%) i grekokatolicy (4%).

Autorka przekonuje nas również o wielkiej miłości sąsiadów z Tatry, którzy żyją bez dostępu do morza, do... morskich kąpielni i uprawiania surfingu. Najślawniejszym słowackim surferem był Milan Rostislav Stefanik, szerzej jednak znany jako lotnik, polityk i jedyny Słowak w rządzie Czechosłowacji, która powstała po I wojnie światowej.

Podczas kiedy w Polsce ciągle nie ma przepisu, który pozwalałby na rozsypywanie prochów zmarłych w dowolnym miejscu lub choćby przechowywaniu urny z prochami w domu, na Słowacji urządziła się turniej w kopaniu grobów, i to międzynarodowy. Biorą w nim udział zakłady pogrzebowe z państw Grupy Wyszehradzkiej. Obok Słowaków startują w nim Węgrzy, Czesi i... Polacy. Nie mam zamiaru spojlerować ostatniego rozdziału książki. Jeśli ktoś jest ciekawy, kto zwyciężył w tym nieco makabrycznym turnieju, poznać kryteria oceny wykopanych grobów, tego, dokąd Słowacy mogą wysłać prochy swoich bliskich, a także czy widać ufo nad Bratysławą, musi koniecznie przeczytać tę książkę.

Podręcznik nie tylko dla przedsiębiorców

Kuba Łoginow to postać rozpoznawalna na Podhalu. Jest orędownikiem uruchomienia transgranicznych połączeń autobusowych między Polską a Słowacją. Inspiruje, ale też bierze czynny udział w pracach samorządów po obu stronach granicy. Sam jako turysta sprawdził miejsca, w których te połączenia byłyby najbardziej potrzebne. Niestety pandemia przerwała współpracę na tym polu. Pierwsza linia transgraniczna, łącząca miejscowości wokół Tatry, oparta zresztą na prywatnym przedsięwzięciu, została za-

wieszona.

„Nieznany sąsiad” to niezwykle wnikliwy i szczegółowy opis nie tylko historii Słowacji, począwszy od czasów powstania Rzeszy Wielkomorawskiej, przez wielu uważanej za korzenie słowackiej państwowości, ale również przedstawienie krok po kroku sytuacji politycznej w ciągu 30 minionych lat istnienia Republiki Słowackiej. Wnikliwa analiza porównawcza sytuacji gospodarczej ze szczególnym uwzględnieniem korzyści, ale i problemów - z których zresztą zdaniem Łoginowa udało się Słowacji wyjść - związanych z wymianą słowackiej korony na euro. Chyba nie ma dziedziny życia, jaką ta książka by się nie zajmowała, począwszy od sposobu spędzania czasu wolnego zarówno na terenie Słowacji, jak i poza jej granicami, a skończywszy na polityce zagranicznej i postępowaniu innych narodów przez naszych sąsiadów

Fałszywi przyjaciele

Każdy, kto chciałby otworzyć biznes na Słowacji albo nawiązać współpracę z tamtejszymi przedsiębiorcami, powinien przeczytać tę książkę. Znajdzie tu opisy obszarów ze wskazaniem brakujących gałęzi gospodarki i podpowiedzi, gdzie i jakich inwestycji dokonywać. Fałszywych przyjaciół, czyli pułapek w języku słowackim, wcale nie trzeba się obawiać. Takim mianem - przypomina Łoginow - określa się słowa, które po słowacku brzmią bardzo podobnie, ale znaczą zupełnie co innego. Np. słowo zakon - po polsku to organizacja, której członkowie żyją według ściśle określonych reguł, np. religijnych, po słowacku to nazwa najważniejszego dokumentu prawnego, czyli konstytucji. Podstawowy zakres słów niezbędny dla przedsiębiorcy, ale i turysty wraz ze wspomnianymi fałszywymi przyjaciółmi również można znaleźć w podręczniku Łoginowa.

Książkę powinni przeczytać również samorządowcy, którzy mają opory przed podjęciem współpracy, ale i ci, którzy są na nią gotowi. Dzięki temu niezwykłemu podręcznikowi unikną uprzedzeń wdrukowanych w nasze DNA i nauczą się pokonywać pułapki, które zastawia na nas brak wiedzy o sąsiedzie.

Tę wszechstronną książkę, która jest zdecydowanie wynikiem mrówczej, niezwykle rzetelnej pracy, powinien przeczytać również ten, kto chce znaleźć więcej informacji o kraju naszych sąsiadów niż te oferowane przez przewodniki turystyczne. Zastanawiam się tylko, czy powinien to zrobić przed lekturą książki Weroniki Gogoli, czy po.

Beata Denis-Jastrzębska



Tajemnicza miłośniczka wszystkiego, co słowackie.

rze odczuwam więc jedną z tych różnic między językiem polskim a słowackim, na który Gogola zwraca uwagę. W słowackim nie ma problemu z żeńskimi odpowiednikami rzeczowników, w polskim, zwłaszcza w nazwach zawodów, mamy z tym duży problem. W Polsce mamy język ojczysty, na Słowacji - pisze Gogola - to język

jest niechlubną kartą w dziejach słowackiej państwowości. A jednak kiedy na kolejną okrągłą rocznicę powstania współczesnej Republiki Słowackiej (1 stycznia 1993 roku) ogłoszono plebiscyt na najpopularniejszego Słowaka, wśród kandydatów typowanych przez społeczeństwo pojawił się i Tiso. Dopiero kiedy organizato-

Białka - odwie

Inspiruje go natura. W tkaninie szuka jej struktur, w malarstwie - odbić.

Wsobotni wieczór w nowotarskim EmiHome Design odbył się wernisaż twórczości Marka Kossowskiego. Artysta zaprezentował swoje tkaniny, obrazy i ceramikę. Marek Kossowski pochodzi z Warszawy. Na Podhalu jest od czasów szkolnych - w Zakopanem chodził do liceum plastycznego im. A. Kenara. Po przerwie na studia w krakowskiej ASP powrócił pod Tatry, gdzie mieszka do dzisiaj.

- Z tkaniną najwięcej kontaktu miałem i najwięcej się nauczyłem, gdy po studiach pracowałem w Muzeum Tatrzańskim, w galerii kobierców wschodnich na Koziołcu, gdzie jest wspaniały zbiór starych gobelinów - mówił podczas wernisażu. Pracował przy konserwacji tkanin, jeździł na konserwatorskie praktyki na Wawel. To wszystko przełożyło się później na własne eksperymenty tkackie.

Jego tkaniny są abstrakcyjne, bardzo ascetyczne, w monochromatycznych kolorach. - To struktury, które widzę w naturze - mówi o nich sam artysta. Przy ich wykonywaniu wykazuje się dokładnością i benedyktyńską cierpliwością. Bywa, że nad jedną tkaniną pracuje pół roku.

- Tkanina wymusza myślenie abstrakcyjne i zmusza do oszczędności, z kolei w malarstwie jestem dokumentalistą natury - podkre-



czna inspiracja

Ważna lekcja od Arkadiusza Walocho

Żeby zaistnieć w sztuce, trzeba przede wszystkim być sobą - zdradza swoje credo zakopiański malarz w filmie pt. Walocho.

Wychowaliśmy się w świecie obrazów Arkadiusza Walocho. To nasz wujek.

Chcieliśmy pokazać jego widzenie świata, jego wrażliwość, jego podejście do malarstwa - powiedział podczas spotkania w Miejskiej Galerii Sztuki w Zakopanem Stanisław Berbeka, współautor filmu.

W 18-minutowym dokumencie malarz odkrywa przed widzami swoje światy. Nowy Jork i Gliczów Górny sąsiadują w nich jako najważniejsze inspiracje. Siła, jaką daje artyście rodzina, widoczna jest również na wielu portretach jej członków. W filmie nie zabrakło wspomnień z ogrodów papieskich w Watykanie, gdzie malarz mógł portretować Jana Pawła II.

Film bardzo mi się podoba. Może nie potrafię do końca wyrazić jasno swoich myśli, ale doskonale uzupełnia je sztuka, którą tworzę - powiedział Arkadiusz Walocho, który będzie w tym roku obchodził swoje 90. urodziny.

Siłą tego filmu są również bezcenne archiwa. To obrazy zare-



Autorzy filmu wraz z Arkadiuszem Walochem i rodziną.

jestrowane przez Joachima Brzozowskiego. Powstały jakieś czterdzieści lat temu. Pokazują artystę jeżdżącego na nartach czy na rowerze - podkreślił Franciszek Berbeka, współautor dokumentu. Obaj twórcy podkreślają, że praca nad filmem była również lekcją dla nich. - Słowa Walocho o wier-

ności sobie w sztuce pozwalają nam w podejmowaniu wielu artystycznych decyzji - podkreślają zgodnie bracia.

Do powstania filmu przyczyniły się również dwie zakopianki. Obraz zmontowała Natalia Jastrzębska, nad dźwiękiem, który odgrywa istotną rolę, pracowała

Katarzyna Szczerba.

Premiera filmu odbyła się w minionym tygodniu w Miejskiej Galerii Sztuki w Zakopanem w czasie finisażu wystawy prac artysty pt. „Spotkanie z Janem Pawłem II”.

Tekst i fot.:

Beata Denis-Jastrzębska

Jatki

Apostoł i trzech jego aniołowie poezji

O tym, że wszystko może być kolędą, przekonuje Stanisław Apostoł.

Kolędnik z Kolędolandii w piątkowy wieczór występował w nowotarskich Jatkach o narodzeniu Pana do melodii z różnych stron świata, niekoniecznie kojarzących się z Bożym Narodzeniem. Bardziej klasycznie do tematu kolędowania podeszli towarzyszący mu poeci: Wanda Szado-Kudasik, Renata Lipkowska i Krzysztof Kokot. Było nie tylko o świętach i towarzyszącej jej atmosferze, ale także o zimie i Nowym Targu. Zabrzmiał także wiersz zmarłego w zeszłym roku poety - Romana Dziobonia.

Pomysłodawca spotkania Stanisław Apostoł wyjaśnił, że Kolędolandia to taki kraj, gdzie kolędy rosną na drzewach. Drzewa kolędowe są w dwóch gatunkach - słowne i muzyczne. Te pierwsze rosną w dolinach, drugie na wzgórzach. Do Jatek kolędy przywiał wiatr...

Tekst i fot.: Beata Zalot



Kolędy z Kolędolandii wiatr przywiał do Nowego Targu.



Marek Kossowski szuka inspiracji w naturze.

śla. - Interesuje mnie światło, jego refleksy w wodzie - dodaje. Najczęstszą „bohaterką” jego prac jest ulubiona rzeka Białka, nad którą spędza od lat dużo czasu. - Mam z rodziną takie ulubione miejsce na rozlewiskach pomiędzy Nową Białą a Dębem. Tam prawie nie ma ludzi. Przez kilka lat mieliśmy tam nawet szałas zrobiony z wikliny.

Współpraca z Cepelią przed laty zaowocowała także projektowaniem tradycyjnych gobelinów, bardziej dekoracyjnych. - Zarzuciłem tkaninę, kiedy w 1993 r. prze-

niosłem się z Zakopanego do Nowego Targu. Nie miałem gdzie ustawić krosna. Wtedy zacząłem malować - wspomina.

Prace w EmiHome Design przy ul. Katarzyny będzie można oglądać do końca lutego.

◆◆◆

Marek Kossowski ur. się w 1953 r. w Warszawie. Ukończył PLSP im. A. Kenara w Zakopanem. Studiował na Wydziale Malarstwa krakowskiej ASP. Dyplom uzyskał w 1979 r. w Katedrze Tkaniny Artystycznej. Na koncie ma wiele wystaw indywidualnych i zbiorowych. Swoje prace prezentował m. in. w USA, Francji, Niemczech.

Tekst i fot.: Beata Zalot



Praca nad tkaniną trwa nawet pół roku. Marek Kossowski lubi w tkaninie duże formaty, abstrakcję, monochromatyczne struktury.

Od narodzin do śmierci

Obrzędy i zwyczaje nie znają granic. Polaków i Słowaków więcej łączy, niż dzieli, o czym można się było przekonać podczas czwartkowego spotkania w Miejskim Centrum Kultury.

Pretekstem do spotkania była promocja wydanej właśnie książki, stanowiącej część projektu „Rodzinne zwyczaje mieszkańców pogranicza polsko-słowackiego Nowy Targ - Kieżmark”. Autorką polskiej części jest Stanisława Trebunia-Stasz, słowackiej - Erika Cintulová. Publikacja opisuje obrzędy i zwyczaje od narodzin przez zaślubiny aż po śmierć. Stanisławę Trebunię-Stasz wspierały badania w terenie cztery młode badaczki. Maria Kukuc-Frączysta z Olczy badała zwyczaje związane z narodzinami, Dorota Trebunia z Poronina i Anna Wesołowska z Kościeliska - obrzędy ślubne, najtrudniejsze zadanie miała Ewa Piszczek z Białki Tatrzańskiej, która zajmowała się tematyką śmierci i pochówku.

- Zwyczaje rodzinne prak-



Zofia Mrowca z Maruszyńskimi przy zmarłym.

tykowane były przez członków społeczności wiejskich, które żyły w izolacji. Egzystencja tych ludzi była silnie związana ze światem przyrody. Społeczności te miały tradycyjną wizję świata, kształtowaną przez wieki - treści prasłowiańskie przenikały się z chrześcijańskimi - tłumaczyła na początku spotkania dr hab. Stanisława Trebunia-Stasz, która jest etnologiem. - My dziś patrzymy na zabiegi magiczne z przymrużeniem oka, ale dla naszych przodków te zabiegi

wpisywały się w ich wiedzę na temat życia, świata - przekonywała. Działania magiczne były środkami zaradczymi. Pojawiały się zazwyczaj wtedy, kiedy nie potrafili wytłumaczyć przyczyn jakichś zjawisk - wtedy obarczano nimi złe duchy. Demony miały najłatwiejszy dostęp do człowieka w sytuacjach granicznych, w fazie przejścia, np. w momencie narodzin czy śmierci. Wtedy człowiek narażony był na największe działanie złych mocy, dlatego tym momentom życia

towarzyszyło najczęściej zabiegów magicznych. - Te obrzędy nie tylko chroniły, ale też integrowały rodzinę. To były spotkania, biesiady, uczty. I tak jest do dzisiaj - podkreśla autorka.

Nie goń w ciąży, bo potem nie dogonisz

Szereg zakazów i nakazów dotyczyło kobiet w ciąży. - Nie wolno jej było patrzeć w wodę ani w ogień. Nie wolno było chodzić na pogrzeb ani oglądać zmarłego - opowiadała Maria Kukuc-Frączysta. Wspomina, jak ciotka krzyczała na nią, kiedy była brzemienna „Nie goń tak, bo potem nie dogonisz”. - Kiedy patrzę teraz na moją 2-letnią córkę, wiem, co ciotka miała na myśli - podkreśla góralka z Olczy. Kobieta ciężarna powinna patrzeć na piękne rzeczy i otaczać się dobrymi ludźmi. To zapewniało dobre rozwiązanie i szczęście dziecka w przyszłości. To, jak się zachowywała kobieta w ciąży, miało też wpływ na to, jakie będzie jej dziecko. - Kiedy dziecko ubierało się do chrztu, ważne było, żeby zaczynać od prawej rączki. To gwarantowało, że będzie praworęczne - dawała kolejny przykład magicznych obrzędów młoda góralka.

Matka w połogu nie szła z dzieckiem do chrztu, bo uzna-



Podczas ubierania dziecka do chrztu każda czynność musiała być wykonywana dokładnie i według określonych reguł.

wana była za „nieczystą”. Szedł mąż, chrzestni i „babiorka”, która odbierała poród. Matka z dzieckiem mogła iść do kościoła dopiero po sześciu tygodniach od narodzin. Był to tzw. „wywód” - akt oczyszczenia.

To, jak ubierało się do chrztu noworodka, zaprezentował w MSC zespół „Młode Podhale”. O obrzędach związanych z narodzinami i chrztem w spiskim Lendaku po południowej stronie granicy opowiadała Aleksandra Bachledova. Wspierali ją członkowie zespołu „Magura” z Kieżmarku.

Od miłości ważniejsze majątki

Publiczność MCK mogła też posłuchać o obrzędach związanych ze ślubem. Pannie młodej w dniu ślubu nie wolno było się np. śmiać. Nie wypadało się na ślubie objadać. Para młodych żegnała grono rówieśniczek i była wprowadzana do grona zamężnych i żonatych. Bardzo ważny był akt błogosławieństwa rodziców, potem księdza i powinnowania gości weselnych, wszystko to miało gwarantować w przyszłości życie szczęśliwe i dostatnie. - Dawniej biedna dziewczyna nie mogła się wydać za bogatego chłopca, były kasty społeczne - przekonywała Dorota Trebunia. - Sprawy majątkowe były ważniejsze od miłości, o zamążpójściu decydowali rodzice - podkreślała. Jak wyglądały ocepiny, zaprezentował zespół „Młode Podhale”. Goście zobaczyli też, jak ubrana jest para młodych w Lendaku, a także jak wygląda błogosławieństwo rodziców po drugiej stronie południowej granicy.

Śmierć otwiera drzwi ręką, a nie kosą

- Śmierć jest naturalnym końcem życia. Prawda o przemijaniu zawsze budziła w ludziach lęk, niepewność. Miało to odzwierciedlenie w obrzędach - wprowadzała do opisu kolejnego ważnego momentu w życiu Stanisława Trebunia-Stasz. Symboliczne działania miały nieboszczykowi ułatwić przejście od świata żywych do zmarłych, a także zabezpieczyć domowników przed dostępem do nich duchów. Te bowiem miały łatwiejszy dostęp do ludzi, kiedy przez trzy dni nieboszczyk był w domu.

Zwyczaje związane ze śmiercią i pochówkiem badała w swojej rodzinnej Białce Tatrzańskiej Ewa Piszczek. - Najbardziej utkwiła mi w pamięci rada jednego ze starszych mężczyzn, by wyobrazić sobie, że śmierć otwiera drzwi nie kosą, ale ręką - opowiadała świeżo upieczona magister etnologii na UJ. Podkreślała, jak zmieniło się zachowanie na pogrzebach. - Kiedyś pogrzeby były bardziej płaczliwe. Teraz są spokojniejsze, nie ma scen teatralnych. Rzadko już małżonek kładzie się na trumnę, woła, że chce odejść razem ze zmarłym - opowiadała Ewa Piszczek. Wspominała też o pogrzebach młodych osób. - Kiedy umiera kawaler czy panna, ich pogrzeb przypomina wesele. Ubiera się ich na biało, mają też drużny i drużbów jak na weselu - podkreślała.

W podhalańskich wioskach są jeszcze kobiety, które zamawiane są do odprawiania modłów przy zmarłych. Jedną z takich osób jest Zofia Mrowca z Maruszyńskimi, która robi to już od 40 lat. W MCK opowiadała o zwyczajach związanych z tym najtrudniejszym momentem życia. - Dawniej starsi ludzie zamawiali sobie trumnę u stolarza jeszcze za życia. W momencie śmierci osoby bliskiej zasłaniało się lustro i zatrzymywało zegar - wspominała. Potem w domu trzeba było zmarłego umyć, ubrać. Latem, jak było ciepło, pod trumną ustawiano wiadra z zimną wodą ze studni, do której dawano trochę octu. Do trumny kładziono zioła. Nieboszczyk był w domu przez trzy dni, codziennie zamawiano kolejną część Różańca. Przy wynoszeniu trumny z domu trzeba było trzykrotnie stuknąć o próg. - Dawniej modły i śpiewy przy zmarłym trwały dłużej. Teraz proszą mnie, żeby modlić się krócej - mówiła.

Tekst i fot.: Beata Zalot

Projekt, którego częścią była wydana właśnie publikacja, został sfinansowany z funduszy unijnych. Oprócz interesujących tekstów, dotyczących rodzinnych zwyczajów i obrzędów, w książce znajduje się imponujący zbiór starych i współczesnych fotografii, będących m.in. plonem konkursu.



Rodzina Groniów nosi się po góralsku od małego.



Gmina
Bukowina Tatrzańska



Bukowińskie
Centrum Kultury





Jubileuszowy 50. Góralski Karnawał Bukowina Tatrzańska, 9-13 lutego 2022 r.

PROGRAM:

9 lutego (środa)

11.00 PARADA KOŁĘDNIKÓW
PRZEZ BUKOWINĘ TATRZAŃSKĄ
PRZEJAZD KAPEL I ZAPROSZONYCH GOŚCI
ZAPRZĘGAMI KONNYMI
konkurs plenerowych grup kołędniczych
(okolice ronda na Klinie)

13.00 OFICJALNE OTWARCIE JUBILEUSZOWEGO
50. GÓRALSKIEGO KARNAWAŁU
Występy zespołów regionalnych
i kapel ludowych

20.00 WIECZÓR BUKOWIAŃSKI
Wielopokoleniowy występ bukowian pt.
„Z bukowiańskich wyrychów tatrzańskie widoki”

10 lutego (czwartek)

11.00 Seminarium pt.
„O góralskich tańcach, ich poetyce, i nie tylko”

15.00 Konkurs grup kołędniczych

19.00 WIECZÓR KRAKOWIAKÓW WSCHODNICH
Występ Regionalnego Zespołu
PORĄBCOKI z Porąbki Uszewskiej

20.00 Konkurs tańca zbójnickiego,
popis par tanecznych

11 lutego (piątek)

10.00 Konkurs grup kołędniczych

15.00 Konkurs grup kołędniczych

19.00 WIECZÓR SPISKI
Występ Regionalnego Zespołu
ZIELONY JAWOR z Krempach

20.00 Konkurs tańca zbójnickiego,
popis par tanecznych



Moi ostomiyli



Wydarzenie będzie transmitowane online na:



goralskikarnawal.pl



Bukowiańskie Centrum Kultury - Dom Ludowy



Górale i goście

50 *roków „Góralskiego Karnawału”
to piękny czas radości,
kolyndowanie, śpiewu, tańca i muzyki.*

*Przez te syćkie roki na nasyj bukowiański scynie
stawali śwarni tonecnicy - co sobom zadziwiali świat,
kolyndnicy - co zawdy powinsowaniami i dobrym
słowem kończyli swoje wystympy, a ik zaś syćkik
ocyniało znamienite jury. Nie brakło nigdy
na tym góralskim świyńcie i zespolanów,
i dziynnikorzy, i tyk, co skrzepiyli grosym,
i samorzondowców, i przyjacyli Domu Ludowego.
To syćka oni przydarzali zawdy rumiyńca nasymu
„Karnawałowi”. Duzo juz z nik ni ma i przesto
„kolyndować” ku niebu... ale teroz czas niesopustu,
karnawału, to trza sie sobom i piykным nasyj
kultury uradować.*

*Przeto barz piyknie Vos syćkik pytom
do Bukowiny Tatrzańskijj,
do Domu Ludowego na
Jubileusowy 50. Góralski Karnawał!*

Bartek Kosorek

12 lutego (sobota)

- 10.00** Konkurs grup kolędniczych
- 11.00** XI Zimowa Krajowa Wystawa
Polskich Owczarków Podhalańskich
(parking pod Domem Ludowym)
- 19.00** WIECZÓR KLISZCZACKI
Występ górali z Trzebuni
- 20.00** Konkurs tańca zbójnickiego,
popis par tanecznych

13 lutego (niedziela)

- 10.00** Zawody strzeleckie
o „Turoniowy Róg” na Wierchu Rusińskim
- 11.00** KUMOTERKI na Wierchu Rusińskim
 - Parada Gazdowska
 - Parada Kumoterska
 - Zawody Kumoterek, Skringu, Ski-skiringu
- 17.00** OFICJALNE OGŁOSZENIE WYNIKÓW
JUBILEUSZOWEGO 50. GÓRALSKIEGO
KARNAWAŁU (Dom Ludowy)

WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE

- Wystawa Twórczości Ludowej
(w godz. **10.00-20.00**; świetlica Domu Ludowego)

Organizator zastrzega sobie prawo zmian w programie

W dniu otwarcia
Góralskiego Karnawału
organizator planuje
**„Jubileuszowe Posiady”
z udziałem zaproszonych gości.**
Podczas tego spotkania zostaną
uhonorowane osoby
zasłużone dla wydarzenia.





Fenomen kołędowania

„Kołodowanie jako obrzęd i widowisko. Góralski Karnawał w Bukowinie Tatrzańskiej 1973-2017” dr. hab. Stanisława Węglarza, prof. Uniwersytetu Śląskiego to publikacja będąca połączeniem opracowania naukowego z imponującym albumem, dokumentującym blisko pięć dekad bukowińskiej imprezy.



Na 460 stronach zawarta jest cała historia kołędniczego konkursu w Bukowinie Tatrzańskiej zilustrowana prawie 800 zdjęciami - od archiwalnych po współczesne. Z książki dowiemy się, czym jest kołodowanie, skąd się wywodzi, jakie są jego rodzaje, zachowania poszczególnych kołodujących postaci, kołędnicze teksty. Poznamy nazwiska laureatów konkursu, zasłużonych animatorów i kierowników grup kołędniczych.

Autor książki, profesor Stanisław Węglarz to antropolog kultury, wieloletni juror kołędniczego konkursu w Bukowinie Tatrzańskiej. Píše o fenomenie kołodowania, które jest jednocześnie obrzędem i przedstawieniem teatralnym. „Od około półwiecza kołodowanie nabrało dualistycznego charakteru w jeszcze innym znaczeniu - ma ono miejsce już nie tylko w terenie, lecz również na scenie. Będąc zarazem kontynuacją obrzędowego chodzenia po kołodzie (w przypadku grup autentycznych), jak i reliktem obrzę-

dów oraz igrzysk obrzędowych (tam, gdzie ciągłość przekazu kulturowego została przerwana), kołodowanie funkcjonuje w formie inscenizacji obrzędowych” - czytamy.

By napisać dokładną historię konkursu grup kołędniczych na Góralskim Karnawale, przewertował wszystkie protokoły - opisał pionierskie początki bukowińskiej imprezy, jej „klasyczny okres” i czasy najnowsze. Wrażenie robią już same liczby - 1350 prezentacji dorosłych grup kołędniczych podczas 46 konkursów (książka wyszła w 2018 r.), 250 zespołów dziecięcych w tym czasie, co daje imponującą liczbę kilkunastu tysięcy osób występujących.

Autor podkreśla „trudną do przecenienia rolę bukowińskiego konkursu kołędniczego w rozbudzaniu, pogłębianiu i utrwa-

laniu wiedzy o lokalnym, regionalnym i ogólnopolskim dziedzictwie kulturowym związanym z okresem bożonarodzeniowo-noworocznym”. Przywołuje nazwiska organizatorów (kolejnych prezesów, działaczy, pracowników Domu Ludowego), bez wysiłku których nie byłoby to możliwe - **Józefa Kozarka, Stanisława Górkiewicza, Stanisława Króla, Franciszka Chowańca Suchowiana, Jana Łapki, Zbigniewa Cwiżewicza, Zygmunta Kuchty, Bartłomieja Kozarka** i innych. Píše o pracy jurorów i konferansjerów.

Omawia tradycje kołędnicze w poszczególnych regionach Polski Południowej, a także wymienia animatorów tej gałęzi ruchu folklorystycznego. W kolejnym rozdziale dowiadujemy się, czym jest kołoda i kołodowanie i jaka jest ich geneza. Zwyczaj kołodowania wywodzi się bowiem ze średniowiecznych misteriów kościelnych. Autor pokazuje ich drogę do dzisiejszego teatru ludowego.

Wyjaśnia, czym jest Chodzenie z Rajem, Chodzenie z Gwiazdą czy Chodzenie z Dorotą. Co to są Herody, Pastorałka czy Szopka Lalkowa. W jakich regionach można wśród kołędników spotkać Drabów, Dziadów Noworocznych czy Jukacy. Różnorodność widowisk kołędniczych i postaci w nich występujących można od lat obserwować właśnie podczas Góralskiego Karnawału. Dowodzą tego załączone fotografie, pogrupowane tak, by te różnice pomiędzy poszczególnymi typami kołodowania były łatwiej zauważalne.

W książce znajduje się także tekst „Ruch folklorystyczny w Karpatach Polskich i na Podkarpaciu” napisany przez innego z jurorów Góralskiego Karnawału - Benedykta Kafla.

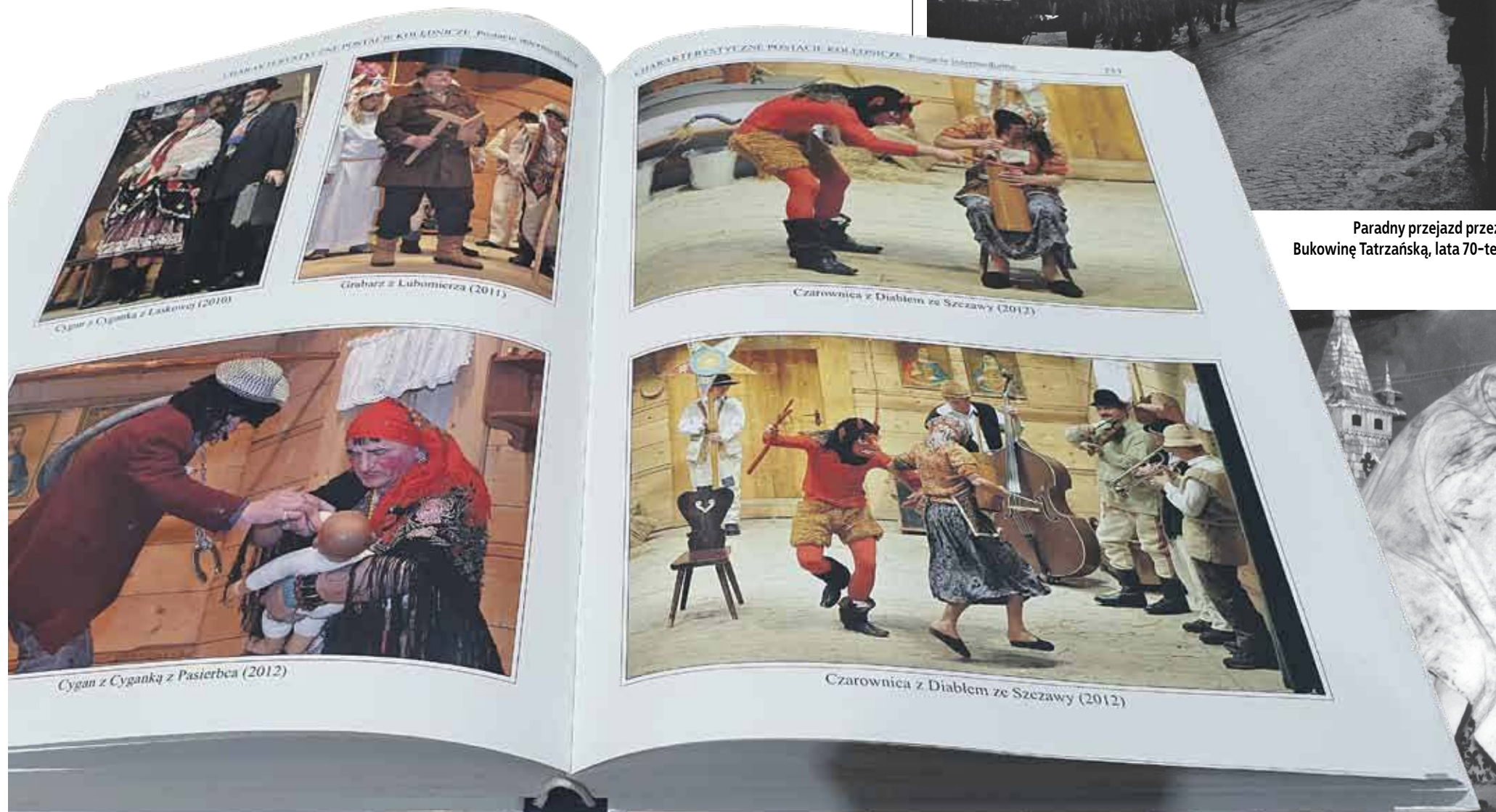
Beata Zalot



Kumoterki, lata 80-te.



Paradny przejazd przez Bukowinę Tatrzańską, lata 70-te.





Kolędnicy na Góralskim Karnawale, lata 70-te.



Czar Góralskiego Karnawału

Co roku zjeżdżają tu najlepsi w Polsce kolędnicy. Bukowina Tatrzańska rozbrzmiewa także muzyką i tańcem. Ożywają zapomniane zwyczaje, a wszystkim udziela się atmosfera zabawy i radości.

Wszystko zaczęło się w 1973 r., w niełatwych czasach, kiedy o losie takich wydarzeń decydowali partyjni notable. O tym, żeby przegląd grup kolędniczych zorganizować właśnie w Bukowinie Tatrzańskiej, przekonał wszystkich Józef Koszarek, ówczesny prezes Domu Ludowego, a jednocześnie tancerz, śpiewak, poeta i doświadczony kolędnik. W organizacji imprezy wsparł go Adam Sawina, kierownik referatu ds. kultury Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Targu, i działacze kulturalni.

Pierwszy Góralski Karnawał odbył się w dniach 10-13 lutego 1973 r. W konkursie wzięło udział 30 zespołów kolędniczych z 13 powiatów województwa krakowskiego. Występowali nie tylko na scenie Domu Ludowego, ale także w domach wczasowych w Bukowinie Tatrzańskiej i Poroninie. Wrażenie - nie tylko na turystach - zrobił kulig z watrą góralską na Rusińskim Wierchu z udziałem banderii konnej i ponad setką zaprzęgów z saniami. Atrakcją był udział 16 zbójników, watra nad którą piekła się baranina - na platformie z kołami i... beczka piwa. Już wtedy odbyły się w ramach Karnawału Góralskiego zawody strzeleckie i kumoterki. Góralski Karnawał był też okazją, by odsłonić tablice upamiętniające ważne dla bukowian postaci - Franciszka Ćwizewicza i Józefa Pitoraka.

Na początku przegląd grup kolędniczych miał zasięg wojewódzki, z czasem rozrósł się do konkursu ogólnopolskiego, na którym zdobycie nagrody było bardzo prestiżowe.

Już w 1974 r. organizatorzy rozszerzyli formułę o popisy solowe par tanecznych, a w kolejnym - o konkurs tańca zbójnickiego. Z czasem karnawał rozrósł się do wielkiego karnawału, trwającego aż sześć dni.

I tak jest już od lat. W tych dniach w Bukowinie Tatrzańskiej aż roi się od barwnych postaci kolędników - Herodów, Dziadów, Chłopów, Diabłów czy Śmierztecek. Atmosfera kolędowania i karnawałowego szaleństwa udziela się wszystkim. Jest to także okazja do poznawania zwyczajów i obrzędów innych regionów Polski, dostrzegania różnic i tego, co wspólne w tym cennym dziedzictwie. Sama impreza ma też nie małą zasługę w tym, że wiele zanikających obrzędów przetrwało do dziś, zostało też utrwalone na nagraniach.

Dużym zainteresowaniem publiczności cieszą się nie tylko występy grup kolędniczych, ale także popisy taneczne, trwające zazwyczaj do późnych godzin nocnych. Przez te 50 lat przeżyły się przez scenę Domu Ludowego tysiące tancerzy. Wielu z nich oczarowało publiczność nie tylko świetną techniką, ale także emocjami, spontanicznością, swobodą, która od wieków towarzyszy takim tańcom, szczególnie solowym.

Dużo emocji wywołują też co roku „Kumoterki”, które odbywają się w ostatnim dniu imprezy. Oprócz przejazdu kumoterkami są to również zawody w skiringu, ski-skiringu i przejazd zaprzęgami paradnymi. To okazja nie tylko do podziwiania sprawności jeźdźców i narciarzy, ale także pięknych strojów ludowych i paradnych uprzęży.

Karnawałowi towarzyszą również wie-

czne występy zespołów regionalnych i wystawa twórczości ludowej, w której uczestniczą artyści z całej Polski. Można podziwiać obrazy na szkle, hafty, ludowe zabawki, artystyczne wyroby kowalskie, snycerskie czy ceramiczne.

Siłą bukowiańskiego karnawału są od lat konferansjerzy, którzy potrafią świetnie bawić publiczność i jednocześnie być przewodnikami po zanikającym świecie ludowych tradycji i obrzędów. W tym gronie warto wymienić choćby takie nazwiska jak: Wanda Czubernat, Ludwik Młynarczyk, Andrzej Haniaczek, Stanisław Sularz, Stanisław Łukaszczuk czy Bartłomiej Koszarek, dzisiejszy dyrektor Domu Ludowego.

Dla samych uczestników Góralskiego Karnawału to nie tylko zabawa, ale walka o prestiżowe nagrody. Kolędnicy walczą dziś o Grand Prix - Złotego Turonia. Choć wyjechanie spod Tatr ze Złotą, Srebrną lub Brązową Rozetą Góralską też jest dla nich dużym osiągnięciem. W konkursie tańca zbójnickiego główne trofeum to Ciupaga Zbójnicka, za drugie miejsce przysługuje - Ciupaga Bacowska, a za trzecie - Ciupaga Juhaska. Strzelcy walczą o Turoniowy Róg. Nowością wprowadzoną od tego roku jest statuetka Złote Orle Pióro dla zwycięzcy w konkursie tańca solowego.

W 1996 roku Bukowina Tatrzańska jako jedyna dotąd miejscowość w Polsce została przyjęta do Światowej Federacji Miast Karnawałowych FECC. W pełni na to zasłużyła.

Tak więc Góralski Karnawał trwa nadal. Mimo że stuknęła mu pięćdziesiątka, nadal - za sprawą organizatorów i uczestników - to impreza robiona z rozmachem, pełna energii i żywiołowości. Niech więc Bukowinę Tatrzańską opadają kolejny raz kolędnicy, niech trwa muzyka i zabawa. Niech nie ginie tradycja kolędowania.

Beata Zalot



Kolędnicy z Bukowiny Tatrzańskiej.

Karnawał po góralsku to „niesopust”. Obchodzony był zawsze na Podhalu bardzo hucznie i wesoło. Był to także czas licznych wesel. Karnawałowe szaleństwo trwało od Trzech Króli do środy popielcowej. W niesopustowe wieczory chałupy odwiedжали różni przebierańcy. Krewni i znajomi odwiedzali się wzajemnie paradnymi saniami zwanymi „kumoterkami”. Góralski Karnawał nawiązuje właśnie do tej pięknej tradycji.

■ Zdjęcia: : Arch. Dom Ludowy



Konkurs grup kolędniczych na Góralskim Karnawale.





Józef Koszarek

Strzał w dziesiątkę

Józef Koszarek, bukowiański tan-cerz, śpiewak i poeta, kołędował od dzieciństwa - chodząc od domu do domu, a potem także na deskach Domu Ludowego. - Grałem w „Zatrąceńcu”, sztuce Józefa Pitoraka. W scenie finałowej pojawiają się kołędnicy - Turoń, Diabeł, Anioł i Baca z juhasami. Ja grałem Diabła - wspomina.

To właśnie Józef Koszarek wymyślił Góralski Karnawał. - W 1972 r. zostałem prezesem Domu Ludowego i wtedy zorganizowałem z wielkim rozmachem Sabalowe Bajania. Impreza wypaliła że hej i wszyscy się nią zachwycili. Ludzie we wsi bardzo zaangażowali się w prace przygotowawcze. Jesienią tego samego roku sie-dzieliśmy w Domu Ludowym z Adamem Sawiną i Michałem Wojciechowskim, księ-gowym spółdzielni Samopomoc Chłopska, i rozmawialiśmy, że trzeba by w Bukowinie zrobić jakąś imprezę także zimą - wspo-mina pan Józef. - Ja powiedziałem, że to powinna być impreza, której kręgosłupem będą występy kołędników. Pamiętam, jak Wojciechowski powiedział, że prędzej mu kudły na dłoni wyrosną, niż cenzura zgo-dzi się na kołędników - dodaje.



Jak się później okazało, cenzorzy nie tylko zgodzili się na imprezę, ale I Góralski Karnawał, który okazał się strzałem w dzie-siątkę. - Mielśmy już wszystko przećwiczo-ne na Sabalowych Bajaniach. I tym razem bukowiańscy chłopci nie zawiedli - palili się do roboty i cieszyli imprezą - podkreśla Koszarek. Był przegląd kołędników, którzy nie tylko występowali na scenie, ale chodzili po Bukowinie, po domach wczasowych. Strzałem w dziesiątkę był też kulig z prze-szło setką zaprzęgów, z wiatrą, występami i góralską muzyką. - Wszyscy świetnie się bawili, ale ja byłem tak zmęczony organi-zacją Karnawału, że nie miałem już siły się cieszyć - podkreśla z uśmiechem.

Polityki - jak podkreśla - podczas Karnawału nie było. Uczestnicy spali po domach bukowiańskich gazdów, żywili

się w pobliskim Janosiku. Nawet w naj-cięższych czasach kryzysu nie było z ni-czym problemem. - Nic nie było, a syć-ko było - śmieje się Koszarek. - Kielbasę się kupowało u chłopca, a i gorzałka też zawsze się znalazła, więc poczęstunek był. Przypada, że przy organizacji impre-zy nieraz trzeba było dołożyć z własnej kieszeni. - Jak brałem chłopów do robo-ty, to pytali, kto będzie płacił - GS czy ja - opowiada. - Jak ja płaciłem, zgadzali się bez problemu, nie musieli czekać na wypłatę - tłumaczy. Na kulturę swoich dudków nie żałował. Zarabiał dobrze, bo robił spinki do Cepelii.

Podczas trzeciej edycji Góralskiego Karnawału podsunął pomysł konkursu tańca par małżeńskich, który cieszył się dużym powodzeniem. Nagrodami były własnoręcznie wykute przez Koszarka srebrne obrączki. Niektórzy mają je do dzisiaj. Podczas pierwszej edycji zwycię-żyło młode małżeństwo Anny i Kazimie-rza Lassaków, którzy od lat prowadzą zespół regionalny „Hamernik” w Krako-wie. Pan Józef żałuje, że jego następcy nie kontynuowali tej konkurencji.

bz



Góralski Karnawał 2020 r.

Stanisława Galica-Górkiewicz

Karnawał stanu wojennego

Stanisława Galica-Górkiewicz z Bukowiny Tatrzańskiej uczest-niżyła w Góralskim Karnawale od samego początku. - W tamtych la-tach współpracowałam z Domem Lu-dowym jako instruktorka szkółki gó-ralskiego muzykowania. W pierwszym Góralskim Karnawale w 1973 r. uczest-niżyłam w imprezie jako muzykantka. Wspólnie ze Stanisławem Bafią i Stani-sławem Budzyńskim tworzyliśmy bu-kowiańską muzykę - opowiada. Twier-dzi, że pierwszy udział w Karnawale był dla niej ogromnym przeżyciem. Przy-jechało bowiem wielu znanych działac-zy kultury nie tylko z Podhala, ale tak-że z Krakowa i Nowego Sącza. Duże wrażenie robili przebrani kołędnicy. - Początkowo było o wiele skromniej niż dziś. Goście, którzy przyjeżdżali do Bukowiny, nocowali u gazdów. Bywa-ły takie zimy, że autobusy z zespołami nie mogły wyjechać na górę. Od Buko-winy Dolnej przedzierali się przez za-spy, po drodze kołędując. Atmosfera



była kameralna, serdeczna, zawiązy-wały się głębokie przyjaźnie. Nikt o nic nie miał pretensji - opowiada.

W stanie wojennym pani Stani-sława była prezesem Domu Ludowe-go. Mimo odgórnego zakazu organi-zowania dużych imprez Góralski Kar-nawał się odbył. - Jeszcze przed stanem wojennym tekst przygotowany do fol-derów czy plakatów wymagał cenzury. Jeździliśmy do Sącza lub Krakowa, aby otrzymać zgodę na druk - wspomina Stanisława Galica-Górkiewicz.

Dyrektorem Gminnego Ośrod-ka Kultury z siedzibą w Domu Ludo-wym w czasie stanu wojennego był

Stanisław Buńda, który cieszył się „za-faniem” ówczesnych władz. - Kie-dy nastał stan wojenny, dyrektor zo-stał powołany na naczelnika gminy, i to w znacznym stopniu ułatwiło organi-zowanie Karnawału. Stanisław znał lu-dzi ze świata kultury i polityki, był zwią-zany z Domem Ludowym, więc zrobił wszystko, żeby dostać jednorazowe pozwolenie na otwarcie zimowej im-prezy. Dzięki temu nasza cykliczna, co-roczna impreza nie została przerwa-na. Oczywiście była znacznie skrom-niejsza i spokojniejsza niż te wcześniej-sze - podkreśla pani Stanisława. Po ofi-cjalnych występach w Domu Ludowym wszyscy przechodzili do pobliskiego Ja-nosika na posiłek i tam trwała zabawa do białego rana. - Nie było żadnych re-strykcji, nikt nie miał kłopotów z powo-du nieprzestrzegania godziny policyj-nej. Władze gminy i milicja wiedziały, że jest Karnawał i potraktowały bukowian z wielką wyrozumiałością - podkreśla.

bz



Góralski Karnawał 2015 r.

Stanisław Sularz

Nasza wielka karnawałowa rodzina

Stanisław Sularz ze Skawy, kojarzo-ny głównie z Kabaretem Truteń, jest konferansjerem Góralskiego Karnawału od lat 90. ubiegłego wieku. - Kie-dyś przyszedł do nas na zaplecze jakiś pan profesor i pyta nas, jak długo się uczymy tych tekstów. Był mocno zdziwiony, gdy usłyszał od nas, że nasza konferansjer-ka to jeden wielki spontan, improwizacja. Żadnych tekstów ani żartów nie przygo-towujemy wcześniej, po prostu jeden dru-giego nakręca - podkreśla.

Podkreśla jednocześnie, że konferan-sjerka na Karnawale bywa trudna. Trzeba nie tylko pilnować tego, co się zapowiada na scenie, ale także opanować to, co się dzieje poza nią. - Ludzie przynoszą róż-ne produkty swojej roboty, żeby ich prze-puścić w kolejce do występu, trzeba więc ćwiczyć ducha, żeby nie ulec - podkreśla.

Najgorzej jednak, jak któraś grupa nie dojedzie, jest w fazie „przepoczwarzania” się albo pójdzie zrealizować bon żywnościowy. Wtedy trzeba coś wymyślić. Po-trafimy długo gadać, ale jak długo można. Czasem w razie takiej awarii puszcza-my na scenę jakichś muzykantów. Przez wiele lat mieliśmy w takich sytuacjach tzw. „Ku-rek bezpieczeństwa”, czyli występ Stani-sława Kurka z Koniny - gawędziarza spe-cjalizującego się w życiorysie czaroksięż-nika i bacy z Górców Bulańdy. Pan Stani-sław już niestety nie żyje - podkreśla Su-



larz. - Niektórzy się niecierpliwią, chcą jak najszybciej wystąpić, bywają nastawieni bojowo, z nimi też trzeba umieć rozmawiać, żeby rozładować napięcie - dodaje. Wspomina czasy, kiedy nie było jesz-cze eliminacji konkursowych, żadnych ograniczeń w liczbie występów i czasie na nie przeznaczonym. Przeglądy uczest-ników konkursu kończyły się nawet o dru-giej w nocy. Brak eliminacji powodował, że różny był też poziom występów. Pamięta do dziś występ grupy kołędniczej ze Śl-ska, która była dla wszystkich zaskocze-niem. - Z tradycją i obrzędem nic wspólne-go ich występ nie miał. To była jakaś szop-ka seksowna, która bardziej pasowała do Rio de Janeiro niż do Bukowiny. Trzeba było to jakoś skomentować, tak by nikogo nie urazić, a powiedzieć swoje - wspomina.

Czasem język się płątał przy nazwach miejscowości, z której kołędnicy przyje-chali. Czasem konferansjerzy stawiali się punktem ogłoszeń. - A to komuś dziec-ko zginęło, a to jakiś kołędnik się zawie-

ruszył. Jak jakiś samochód źle zaparko-wał, to wyczytywaliśmy numery rejestra-cyjne i mówiliśmy, żeby kierowca szybko biegł, bo się na jego samochodzie jakaś szkoda wyrządza - opowiada doświad-czony konferansjer.

Kiedyś podczas Góralskiego Karnawału występowała grupa z Bułgarii. Ich tłumaczką była Małgosia Wnuk. Jak skła-dali życzenia, ja robiłem im dubbing, ko-rzystając z kartki z przygotowanym przez Gosię tekstem. Wszystko było dobrze do momentu, kiedy zapytałem, czy już scho-dzą ze sceny. Kręcili przecząco głową, bo u nich wszystko jest na odwrót - „nie” oznacza „tak” - wspomina.

Opowiada też, jak zapowiadał występ grupy Kumotry. - Mówię, że jak sama na-zwa wskazuje, występują same chłopcy, a tu na scenę wchodzi sześć kobiet. Tak się zdzi-wiłem, że już moja mina wszystkich roz-śmieszyła. Okazało się, że to była ich grupa śpiewacza, a za paniami wyszły prawdziwe „Kumotry” - wspomina Stanisław Sularz.

Podkreśla, że cała ekipa, która przy-gotowuje Karnawał i pracuje w trakcie im-prezy, to dziś jedna wielka rodzina. - Nie tylko konferansjerzy, ale panie z biura, pracownicy techniczni, dyrektor - wszyscy się dobrze znamy, rozumiemy bez słów - mówi Stanisław Sularz, którego wkrótce kolejny raz zobaczymy na scenie.

bz



Góralski Karnawał 2015 r.



Parada gazdowska

Stanisław Węglarz

Jak się Herod z Herodem pobił

Skarbnicą wiedzy i wspomnień z Góralskiego Karnawału jest dr hab. Stanisław Węglarz, prof. Uniwersytetu Śląskiego, etnolog, juror i konsultant wielu przeglądów folklorystycznych. Na bukowiańskiej imprezie bywa od 1986 r., najpierw jako obserwator, a od 1988 - jako juror konkursu kołędniczego.

- Kiedyś wychodzimy z Benedyktem Kaflem na balkon Domu i Ludowego i widzimy, jak na dole przed budynkiem jeden Herod okłada Heroda z drugiej grupy kołędniczej swoim berłem. Ten pierwszy był z zespołu „Świerczkowianie” z Tarnowa, wielokrotnie nagradzanego i cenionego. Okazało się, że poszło im o tekst. Pierwszy z Herodów uważał, że ten drugi ukradł tekst kołedy. Tymczasem nikt nikomu nic nie ukradł, bo to były słowa „Szopki” z 1849 r., której autorem był poeta Teofil Lenartowicz. Korzystało z niej później wielu kołędników, nie zastanawiając się, kto ją naprawdę napisał.

W swoich przepastnych zbiorach Stanisław Węglarz ma tekst wygłoszony w czasie Góralskiego Karnawału w stanie wojennym z pieczęcią cenzora z Tarnowa.

- Dwadzieścia lat temu byłem przekonany, że to już ostatnie przeglądy, że obrzędy kołędnicze umrą śmiercią naturalną. Na szczęście się myliłem. Dziś



jest więcej przeglądów niż wtedy i ciągle powstają nowe. Nie znikła też tradycja kołędowania w terenie. Jest wiele miejsc - choćby w okolicach Limanowej czy Mszany Dolnej, gdzie te zwyczaje nadal są żywe. Dziś jestem optymistą, nie martwię się o los tych obrzędów - podkreśla etnolog.

Ubolewa nad pojawianiem się w niektórych grupach kołędniczych dziewcząt, co narusza sens obrzędowy, bowiem „Ewa złego narobiła...” dając się skusić do popelnienia grzechu pierworodnego. Bywa też, że czasem teksty są przekształcane tak, że tracą logiczny ciąg, pojawiają się różne błędy. Cieszy jednak zaangażowanie organizatorów przeglądów, animatorów i samych członków takich grup. Teksty zmieniają się także dlatego, że często nawiązują do współczesności, aktualnych wydarzeń. - To wszystko jest w tradycji szopki, nawiązywanie do współczesności jest elementem tradycji.

Benedykt Kafel

Nocne jurorów dysputy

Benedykt Kafel, etnograf z Nowego Sącza, w pięćdziesięcioletniej historii Góralskiego Karnawału, był jurorem 45 razy. - Dawniej zespołów uczestniczących w konkursie było mniej, ale były to grupy autentyczne. Czuło się, że chodzi z kołędą po wsi, że jest to żywa tradycja. Większość uczestników stanowiły wówczas grupy dorosłe. Dzieci i młodzież były w mniejszości. Z czasem ta proporcja uległa zmianie i zaczęły dominować grupy dziecięce i młodzieżowe - wspomina. Organizatorzy, chcąc zachować charakter Góralskiego Karnawału, który był oparty o grupy dorosłe, postanowili przenieść przegląd grup dziecięcych i młodzieżowych do Podegrodzia. W ten sposób powstały w latach 90. Ogólnopolskie Spotkania „Pastuszkowe Kołędowanie”.

Konkursowy charakter Góralskiego Karnawału oraz duża ilość grup powodują, że z roku na rok ich poziom merytoryczny i artystyczny jest coraz wyższy. Szczególnie jest to widoczne wśród uczestników z terenu województwa małopolskiego i województw: śląskiego, podkarpackiego, lubelskiego. Spora liczba uczestników konkursu to grupy, które aktualnie odwiedzają domostwa w okresie świąt Bożego Narodzenia. Są też grupy, które przygotowywane są np. przez ośrodki kultury, zespoły regionalne, na potrzeby konkursu. Niektóre grupy kołędnicze przyczyniły się do ponownego ożywienia kołędowania w swoich miejscowościach, wsiach. Ośrodki gminne po-



przez organizowanie przeglądów kołędniczych pobudziły zainteresowanie, ożywiły wspomnienia starszych mieszkańców, którzy po wieloletniej przerwie w kołędowaniu zaczęli zapraszać do swoich domów kołędników. - Góralski Karnawał przyczynił się walcie do ożywienia tych świątecznych zwyczajów także w innych regionach kraju - podkreśla Benedykt Kafel.

Jak wygląda praca jurorów podczas Góralskiego Karnawału? Przez kilkanaście pierwszych lat obrady członków komisji konkursowej, w każdym dniu przeglądu, kończyły się późno w nocy. A w ostatni dzień konkursu, z soboty na niedzielę, kiedy pisany był protokół, najczęściej około piątej nad ranem. - Dopiero w latach 90. jeden z członków jury usprawnił naszą pracę poprzez wcześniejsze sporządzenie tabelarycznych zestawień, by później móc wpisywać odpowiednią punktację. W kolejnych latach na dodatkowe skrócenie pracy komisji wpłynęło wykorzystanie technik komputerowych. Dziś, mimo że przesłuchania każdego dnia przeciągają się do późnych godzin wieczornych, pod-

Wanda Czubernat

Świat przed koronaświrusem

Wanda Czubernat, poetka z Raby Wyżnej, „kołędowała kulturalnie”, zanim jeszcze wymyślono Góralski Karnawał. Choć w grupach kołędniczych uczestniczyli tylko mężczyźni i oni się przebierali, pani Wanda jako „baba” okutana chustką przynależała do grupy kołędniczej stworzonej w Nowym Targu w 1972 r. z działaczy kultury. Razem z Janem Jędrołem, Ludwikiem Młynarczykiem, Kazimierzem Strachanowskim i Stanisławem Wsiołem wędrowali po Mieście. Zaczęli od odwiedzenia władz w ratuszu, potem wędrowali po okolicznych restauracjach, sklepach i zakładach. Odwiedzili także siedzibę partii, gdzie zostali suto ugośczeni. Jak wspomina Adam Sawina, ówczesny kierownik referatu ds. kultury Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Targu, to ich sukces przetrząsł szlak i zaważył o zgodzie władz na zorganizowanie rok później masowej imprezy - Góralskiego Karnawału w Bukowinie Tatrzańskiej.

Przez wiele lat pani Wanda była konferansjerką na bukowiańskich im-



prezach - na Sabałowych Bajaniach i Góralskim Karnawale. To ona pierwsza wprowadziła do konferansjerki gwargę, która potem pojawiała się także na innych scenach, nie tylko na Podhalu.

- Od mądrego gadania byli jurorzy, my przede wszystkim staraliśmy się bawić publiczność - podkreśla po latach. A pani Wanda w żartowaniu, opowiadaniu dowcipów była niekwestionowaną mistrzynią. Publiczność pękała ze śmiechu. Z wybuchami śmiechu nie mogli poradzić sobie także towarzyszący jej konferansjerzy. Jak przystało na poetkę, przy okazji przemycala też swoje wiersze, których humor oczywiście był nieodłącznym elementem. - Tak naprawdę konferansjerka była

sumowania dokonywane są przed północą. Sama ocena to standard. Bardziej stresujące są czasem rozmowy z uczestnikami konkursu, niezadowolonymi z naszego werdyktu - podkreśla.

Góralski Karnawał to także konkurs tańców góralskich. - Można zaobserwować pewne zjawisko związane z tym konkursem - podczas przeglądu grup kołędniczych trzon widowni stanowią turyści, zaś w czasie tańców góralskich widownia zdominowana jest przez miejscowych górali, którzy kibicują tancerzom - zauważa Benedykt Kafel.

Podkreśla, że Góralski Karnawał to święto całej Bukowiny Tatrzańskiej. Atmosferę na zewnątrz robią przede wszystkim grupy kołędnicze z Żywiec-czyni. Są barwni, robią dużo szumu, a grupa liczy nawet 40-50 osób. - To oni chodzą po wsi - pomiędzy ludźmi, zatrzymują samochody, psocą i robią wszystkim żarty. Odwiedzają też lokale - restauracje, sklepy. Taka jest tradycja w ich regionie - tłumaczy Benedykt Kafel.

Nie wszystkim się to jednak podoba. Kilka lat temu, kiedy Bukowina Tatrzańska stała w korkach, „Diabeł” z jednej z takich żywieckich grup biegł pomiędzy samochodami, a nawet po nich. Jeden z kierowców przyszedł do Domu Ludowego ze skargą na niesfornego diabła. Nie wszyscy rozumieją tradycję...

bz

ciężką, wielogodzinną pracą, ale nikt nie narzekał, bo i kondycja była inna. A ludzi na wzmocnienie przynosili nam flaszeczki z różnymi płynami - podkreśla.

- Chodziliśmy też po Bukowinie z kołędnikami, odwiedzaliśmy głównie miejscowych notabli - wójta, sołtysa. Tak, żeby im narobić trochę kramu. Kołędnicy byli widoczni w całej Bukowinie. Było kolorowo, wesoło. Pamiętam, jak jeden z diabłów znalazł patent na swój ogon, który mu bukowiańscy chłopcy ciągle urywali. Uzbroid go drutem kolczastym i problem się skończył - wspomina.

- Do domu nie było jak z Bukowiny Tatrzańskiej wyjechać, to przez cały czas Góralskiego Karnawału trzeba było tam mieszkać. To był swoisty maraton - najpierw konferansjerka, a potem posiadły do rana. Uczestnicy spali po bukowiańskich gazdach, ale tego snu było niewiele - opowiada. - To były piękne czasy, wielkie święto całej Bukowiny. Radość wszystkich. Kultura była ludzka, a nie mechaniczna - opowiada pani Wanda o czasach - jak mówi - przed „koronaświrusem”.

bz



Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „PIENINY” z Krościenka n/Dunajcem.

■ Teksty: Beata Zalot

■ Zdjęcia: Paweł Budz, Adrian Gładecki, Krzysztof Kamiński, Wojciech Kubina, Maciej Kuchta

bz

Gmina
Bukowina Tatrzańska



MAŁOPOLSKA
wizytówka

Bukowińskie
Centrum Kultury



Honorowy patronat:

prof. Piotr Gliński

Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Witold Kozłowski

Marszałek Województwa Małopolskiego

Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**

Partner Główny



MAŁOPOLSKA

Partnerzy:



Współorganizatorzy:



Sponsorzy:



Patronat medialny:



Kadisz za dawnych sąsiadów

Choć rabina nie było na miejscu, to żydowska modlitwa niosła się nad grobami nowotarskiego cmentarza.

Gdy głos kantora śpiewającego kadisz zaczyna unosić się nad nowotarskim kirkutem, słońce nieśmiało wygląda zza chmur. Jego promienie przesuwają się powoli po kamiennych tablicach. Zamiast przykazań wyryte są na nich nazwiska. Niemal trzy tysiące imion, które brzmią dziś obco, a przecież przez wieki związane były z historią miasta, Podhala, Polski.

Czas jakby cofnął się o de-

kady. Gdy gwar bawiących się dzieci o imieniu Ryfka, Abram czy Mosze słychać było wzdłuż wielu ulic Nowego Targu. Gdy nikt nawet nie przypuszczał, że nowy ustrój gdzieś za zachodnią granicą Polski zmieni świat i nic już nie będzie takie samo. A dla nich... nie będzie już niczego.

Przyzwoitość nam nakazuje

Przed tygodniem obchodziliśmy Dzień Pamięci Ofiar Holokaustu w rocznicę wyzwole-

nia obozu zagłady Auschwitz. W samo południe na nowotarskim cmentarzu żydowskim spotkali się Wolontariusze z Fundacji „Ludzie, nie Liczby” i Komitetu Obrony Demokracji Podhale. Zaledwie garstka osób. Była chwila na refleksję, ale i modlitwę. Uczestnicy odsłuchali ze smartfona Kadisz, tradycyjną żydowską modlitwę za zmarłych, nagrany przez filozofa prof. Stanisława Krajewskiego.

- Przyzwoitość nam nakazuje, by o tych ofiarach pamiętać. A dziś musimy o tym pamiętać szczególnie, bo żyjemy w pań-

stwie, które wspiera narodowców i faszystów. Historia jest zakłamywana. Stara się nam wmawiać, że Polacy tylko ratowali Żydów, poświęcali się i ginęli za nich. Ale doskonale wiemy, że Polacy brali też udział w polowaniach na Żydów, grabieniu ich majątków. Trudno dziś wymierzyć w procentach, ilu ich było. Jakkolwiek było, musimy pamiętać, że oni byli. I oni ciągle istnieją - przekonuje Bogusław Pachniowski.

Jak podkreśla - nienawiść i pogarda są źródłem wszelkiego zła. Od wykluczenia, od agresji słownej zaczęła się droga do Treblinki, Bełżca i na ten cmentarz. - Nie zwalczymy tego, w każdym społeczeństwie tacy ludzie są. Ale musimy się starać, by te skrajne grupy były tylko marginesem. Musimy pamiętać o tych 2866 wymordowanych obywatelach tego miasta. Jak o nich zapomnimy, to będziemy tacy sami jak ci, którzy dzielili się ich zrabowanym majątkiem, którzy uczestniczyli w polowaniach na Żydów. Jest nas mało, ale ważne, że jesteśmy - dodaje Pachniowski.

Plać za utraconą różnorodnością

Jak podkreśla Paweł Winczyk, jedną z najstraszniejszych rzeczy, jakie przyniosła II



Brama nowotarskiego cmentarza żydowskiego

wojna światowa, jest pozbawienie nas różnorodności. - Komuniści cieszyli się potem, że mamy jednorodne społeczeństwo. Moja mama chodziła do szkoły w Łodzi. W jej klasie były Żydówki, Polki niemieckiego pochodzenia, Polki katolickie i prawosławne. W jednej klasie. Największą stratą jest utrata tej różnorodności, bardzo nam jej brakuje. Dlatego tak trudno nam się przyzwyczaić do myśli, że przyjdą jacyś „obcy” - zauważa.

W tym roku po raz pierwszy Dzień Pamięci Ofiar Holokaustu odbył się na odnowionym cmentarzu żydowskim. Kilka miesięcy wcześniej wolontariusze Fundacji „Ludzie, nie Liczby”, za-

łożonej przez Dariusza Popiele, wraz z ochotnikami z Nowego Targu uporządkowali teren nekropolii. Ale nie tylko. W myśl założenia fundacji - uczczono pamięć konkretnych osób. Ich nazwiska wyryte są na kamiennych tablicach, tak by pamiętać o nowotarskich Żydach nie sprowadzała się jedynie do liczb i procentów. Ale konkretnych twarzy, imion, zdjęć.

To nie pierwsza taka akcja na żydowskim cmentarzu. Wcześniej fundacja wykonała podobne prace w Krościenku i Czarnym Dunajcu, odnawiając niemal całkowicie zapomniane miejsca.

Tekst i fot.: Józef Figura



Dzień Pamięci Ofiar Holokaustu uczęciła zaledwie garstka pamiętających.

10-lecie Podhalańskich Amazonek

Na horyzoncie lepsze życie

- Trzeba uwierzyć w siebie, bo pokonałaś raka, i znaleźć siłę, bo od nas zależy jakość naszego życia - mówi jedna z Amazonek.

Amazonki to kobiety, które walczą z rakiem piersi lub go pokonały. - Poznałyśmy się na salach Instytutu Onkologii w Krakowie w czasie kolejnych etapów leczenia w 2010 roku. Takich 9 babek z Podhala - mówi Ewa Palider. Przez 10 lat starały się poruszyć niebo i ziemię, by kobiety mogły i chciały badać piersi. Stawiają też czoło ciągle piętrzącym się problemom. Pisaliśmy o mammoabsurdzie (braku dostępu do badania piersi mammo grafem, teraz doszedł do tego brak badań przesiewowych). Amazonki wystosowały apel, by te badania jak najszybciej przywrócić!

- Najtrudniejsze w leczeniu choroby nowotworowej jest to, że nagle trzeba podporządkować życie leczeniu. Jednak znalazłyśmy na to sposób. Razem jeździliśmy do Krakowa, spotykałyśmy się. Miałymy też swoje lekarstwo, czyli nieustanny śmiech - dodaje, oczywiście z uśmiechem, Krystyna Iskrycka. Nie brakło naturalnie wielo-

godzinnych rozmów, zwierzenia się z trosk, obaw, ale po cichu były też nieśmiałe plany na... nowe i lepsze życie.

Pomysł na założenie Stowarzyszenia Podhalańskich Amazonek naszym paniom szybko przyszedł do głowy. Potrzebowały rehabilitacji, chciały też chronić inne kobiety przed rakiem. - Nagle okazało się, że takich kobiet jak my jest bardzo wiele na Podhalu, Spiszu i Orawie. Przychodziły panie 5, 10, 15 i 20 lat po leczeniu raka i w trakcie leczenia. Rozumiałyśmy się bez słów - opowiada pani Krystyna.

Członkinie Stowarzyszenia Amazonek pomagają sobie i innym. To wcale nie jest takie łatwe, bo istnieje wiele przepisów, procedur dla zwykłej organizacji, która chce pomagać. - Nasza dewiza brzmi: „Pomagając innym, pomagasz sobie”. Nie możemy wstydzić się choroby, niepełnosprawności czy czuć się jakimś gorszym człowiekiem. Mówimy takiemu stanowi stanowcze „nie” - dodaje Ewa Pa-

lider. - Trzeba dać kobietom nadzieję, że z rakiem można wygrać i cieszyć się życiem, bo naprawdę można! - podkreśla.

Amazonki zgodnie przekonują, że przez 10 lat spotkało ich wiele dobrego w środowisku naszego regionu. - Przyjęto nas ciepło i serdecznie. Tak jest cały czas! Pomaga nam tyłu wyjątkowych ludzi. To daje taki power! - mówi pani Ewa.

Amazonki mogą liczyć na gościnność Nowotarskiego Spółdzielczego Domu Kultury, od nowotarskiego magistratu dostają granty na rehabilitację. Z kolei powiat zakupił fantomy na akcje profilaktyki w szkołach. Ktoś życzliwy zrobił stronę internetową, powstały pierwsze ulotki. Wiele osób oddawało im swój jeden procent, a zdobyte w ten sposób pieniądze panie wydają wyłącznie na profilaktykę.

- Nie prosimy dla siebie, ale potrafimy domagać się badań dla młodych kobiet, bo to one są przyszłością - zaznacza inna z Amazonek. - Nasze 10-lecie to mała rocznica, ale dla ludzi po

chorobie nowotworowej to długi czas. Przeżyć 10 lat i działać dla dobra innych to wielka wygrana - przekonuje.

Stałym punktem w kalendarzu Amazonek jest pielgrzymka w czerwcu do Matuli Ludzimmerskiej, gdzie wita je zawsze siostra Danuta Lipińska, jedna z nich. Jest też okazja do spotkania z Amazonkami z Małopolski i Śląska, a nawet z Popradu.

Amazonki mogą też zawsze liczyć na młodzież ze szkół średnich (dawniej również z gimnazjów) w powiecie nowotarskim, która angażuje się w różne ich akcje. Chętnie pomagają też: „Septyma”, „Mali Śwami”, szkoła muzyczna w mieście i inni.

Dzięki staraniom Amazonek udało się bezpłatnie przebadac blisko 500 pań. Nasze bohaterki przeprowadziły też kilka kampanii profilaktycznych, spieszą z pomocą chorym na specjalnej infolinii, pełnią stacjonarne

dyżury w budynku na ul. Szaflarskiej (na skrzyżowaniu z Podtatrzańską). Można tam skorzystać z bezpłatnego masażu limfatycznego czy porozmawiać z psychologiem Beatą Pachonką z Krakowa.

Pandemia też daje im się we znaki. - To dla nas tsunami nowotworowe niestety - zaznacza Ewa Palider. Cieszy się z opieki udzielanej kobietom zmagającym się z rakiem piersi w Szpitalu Miejskim w Rabce w ramach kontraktu z NFZ. - Pacjentkami zajmuje się chirurg onkolog dr Wojciech Pirowski. Wykonywana jest tam np. najbezpieczniejsza biopsja mammotomiczna - mówi pani Ewa.

- Martwi nas to, że zbyt wiele Polek cierpi, bo nie badają się regularnie, i to coraz młodszych. Chcemy, by miały dostęp do najnowszych badań i leków. I tego domagamy się od wszystkich władz na każdym szczeblu. Jest

nas kilkaset tysięcy w całym kraju, kilkadziesiąt tysięcy w klubach Amazonek. Ale niestety co roku odchodzi jedno miasteczko kobiet, a mogłyby żyć. Chcemy, by w Polsce było jak w krajach skandynawskich, gdzie rak piersi stał się chorobą przewlekłą - mówi kolejna Amazonka.

W ramach obchodów swojego jubileuszu panie wyruszą na górskie szlaki w małych grupach, rodzinnych i przyjacielskich, i na szczytach sfotografują się ze specjalnymi banerami z hasłem: „Badajcie się, dziewczyny, rak to nie wyrok, można go pokonać. Cieszymy się życiem, bo warto!”. Bo Amazonki, by zrealizować swoje cele i pomóc innym, są w stanie nawet góry przenosić! Biermy z nich przykład! Pamiętajmy o naszych paniach szczególnie w tym czasie. 4 lutego obchodzony jest Światowy Dzień Walki z Rakiem.

Jan Głabiński

I Ty możesz pomóc!

Stowarzyszenie Podhalańskie Amazonki zachęca do przekazania 1% z podatku, numer KRS: 0000 42 59 49, a także do kontaktu: al. Kopernika 12, 34 -400 Nowy Targ, tel. 730730062. Strona internetowa: www.amazonki.podhale.pl; e-mail: podhalanskiamazonki@gmail.com



Podium kategorii espoir. Od lewej: Oskar Śliwiński, Jan Elantkowski i Jakub Bachleda Księdzularz.

Fot.: Tomasz Król



Podium senierek. Od lewej: Olga Łyjak, Iwona Januszyk i Nikola Matkova.

Vertical na Skrzycznym wygrał Słowak

W pierwszej edycji Pucharu Polski w Narciarstwie Wysokogórskim - Night Vertical Race najszybszy był Jakub Siarnik, czołowy skialpinista słowacki.

Zawody te zaplanowane były w kalendarzu tegorocznego Pucharu Polski na 8 stycznia, ale zostały przesunięte o dwa tygodnie z powodu braku śniegu, którego tym razem było pod dostatkiem. Organizatorem tych zawodów, noszących od 2011 roku imię Kuby Sońskiego, był Klub Skialpinistyczny Kandahar. 24-letni Jakub Soński, członek tego klubu, maratończyk, zawodnik judo, zginął w lawinie śnieżnej w Alpach Włoskich w 2010 roku.

Night Vertical Race to jedyne zawody tej rangi w Polsce rozgrywane wieczorem, przy świetle czołówek. Rozpoczynają one cykl zawodów zaliczanych do Pucharu Polski w Narciarstwie Wysokogórskim. W tym roku na starcie stanęło ponad 130 zawodników i zawodniczek,

w tym również ze Słowacji i Czech. Był to sprawdzian kondycji i przygotowania do tegorocznego sezonu skialpinistycznego.

Podbieg na Skrzyczne rozegrano na nartostradach „Widokowa” i „Ondraszek”, na trasie o długości 4780 metrów i przewyższeniu około 720 metrów. O godzinie 17.30 zawodnicy wyruszyli ławą ze wspólnego startu w pobliżu dolnej stacji kolei linowej Skrzyczne, przy padającym śniegu. Na Hali Jaworzyna, gdzie był punkt kontrolny, warunki były jeszcze gorsze - padający gęsto śnieg i kiepska widzialność. Już na dolnym odcinku trasy stawka zawodników się rozciągnęła. Potem nartostradą „Ondraszkowa” zawodnicy dochodzili do mety na Skrzycznym, w pobliżu górnej stacji kolei linowej.

Pierwszy minął metę ze znaczną przewagą Jakub Siarnik, jeden z czołowych obecnie skialpinistów słowackich, który pokonał tę trasę w czasie 32 minut 17,1 sek. Wyprzedził drugiego na mecie Czecha Pavla Ondraška aż o minutę i 22 sekundy. Trzeci, ze stratą około minuty do Czecha, był Sebastian Druszkiewicz. Na kolejnych miejscach upla-

sowali się Piotr Andrzejewski z KW Kraków, Jan Elantkowski z TKN Tatra Team i Michał Klamut, ratownik z Grupy Karonoskiej GOPR. Wśród kobiet pierwsza na mecie była Iwona Januszyk, najlepsza obecnie nasza skialpinistka, która w kategorii open zajęła 13. miejsce, uzyskując czas 38 minut 19,6 sek. Drugie miejsce wśród pań zajęła weteranka Olga Łyjak z czasem ponad 3 minuty gorszym od Iwony, a trzecią juniorka Nikola Matkova ze Słowacji. Sukces odnieśli zawodnicy TKN Tatra Team z Zakopanego. Jan Elantkowski zwyciężył w kategorii espoir, a Jakub Bachleda Księdzularz był trzeci. Rozdzielił ich Oskar Śliwiński z Krakowa. Jakub Kafarowski był najszybszym juniorem, Zbigniew Jaworski z Kluszkowca zajął pierwsze miejsce w kategorii weteranów, natomiast Kornel Rakus z Kisielowa wygrał kategorię nestor.

Trasa dla dzieci miała 2320 metrów długości i 411 metrów przewyższenia, a meta znajdowała się na polanie Jaworzyna. Wystartowało 3 chłopców i 2 dziewczynki. W tej grupie najszybsza była Natalia Bobrowska z Bielska-Białej, która



Podium seniorów, od lewej: Pavel Ondrašek, Jakub Siarnik i Sebastian Druszkiewicz.

uzyskała czas 29 minut 28 sekund.

Pełne wyniki znajdują się na stronie bgtimesport.pl

Ogłoszenie oficjalnych wyników, dekoracja zwycięzców i rozdanie nagród odbyło się o godz. 20. Zawody udało się przeprowadzić sprawnie dzięki zaangażowaniu organizatorów i wolontariuszy oraz wsparciu sponsorów.

Następne zawody, o ile nie zaistnieją nieprzewidziane okoliczności, odbędą się już niebawem, bo 5 lutego. Będzie to XXXII Puchar Piłki, którego organizatorem jest również KS Kandahar. Pozostałe trzy edycje Pucharu Polski w narciarstwie wysokogórskim odbędą się w Tatrach w terminie późniejszym.

Apoloniusz Rajwa

Göttler i Barmasse zakończyli wyprawę



Hervé Barmasse i David Göttler.

Nie powiodła się próba pierwszego zimowego wejścia na Nanga Parbat flanką Rupal od strony południowej. Po dwóch podejściach zdecydowano się zakończyć wyprawę.

Dwójka wybitnych alpinistów - Włoch Hervé Barmasse i Monachijczyk David Göttler mają już na swym koncie niejednego sukces. W 2017 roku wspięli się południową ścianą w sty-

lu alpejskim w ciągu zaledwie 13 godzin na Shisha Pangmę. Tym razem postawili sobie jeszcze ambitniejszy cel - pokonanie jednej z najwyższych ścian himalajskich, południowej 4500-metrowej flanki Rupal, i to zimą. Ścianę tę udało się przejść latem zaledwie kilku zespołom, natomiast zimą jest to duże wyzwanie, którego jako pierwsi podjęli się Polacy. Wyprawa zakopiańska pod kierownictwem Macieja Berbeka przed ponad 30 laty podjęła próbę przejścia tej ściany zimą 1988/89. Maciej Berbek, Piotr Konopka i Andrzej Osika dotarli wówczas do wysokości 6800 metrów. Dwa lata później Andrzej Osika, John Tinker i Jacek Berbek do wysokości 6700 metrów, po czym wycofano się i podjęto próbę lewą częścią ściany, drogą Schella, gdzie najwyżej, również do wysokości 6700 metrów, wspiął się Jacek Berbek.

Tej zimy pod ścianą Rupal założyli w grudniu bazę David Göttler, Hervé Barmasse, Mike Arnold, przewodnik IFMGA mieszkający we Włoszech, i Pakistańczyk Ali Qudrat. Oczekując, aż ustaną opady śniegu, zastanawiano się, którą wybrać drogę - Messnera czy Kukuczki. Reinhold i Günther Messnerowie

wspięli się w lipcu 1970 roku ścianą Rupal na szczyt, z którego schodzili na drugą stronę flanką Diamir. W czasie zejścia zaginął Günther Messner. W 1985 roku nową drogę na ścianie Rupal południowo-wschodnim filarem o znacznych trudnościach technicznych wytyczyli Polacy Jerzy Kukuczka, Andrzej Heinrich, Sławomir Łobodziński oraz Meksykanin Carlos Carsolio.

Kiedy zastanawiano się nad wyborem drogi, przyszło ostrzeżenie. Zeszła duża lawina śnieżna, a fala podmuchu dotarła do obozu. Spadające lawiny i obrywające się seraki były powodem zmiany drogi. Przeniesiono bazę o 7 kilometrów w lewo, nie tracąc wysokości, pod drogę Schella, która jest bezpieczniejsza. Wiele prób zimowych było podejmowanych właśnie tą drogą, w tym kilka Tomka Maciekowicza, który w najbardziej zaawansowanej próbie dotarł na Grań Mazzeno, wiodącą do szczytu. W ostatnich swoich wyprawach zimowych w zespole z Francuzką Elizabeth Revol atakował szczyt z drugiej strony, gdzie pozostał na zawsze.

W pierwszym podejściu drogą Schella Göttler, Barmasse i Arnold doszli 29 i 30 grudnia do wysokości 5670 metrów, czyli

2200 metrów powyżej bazy. Było to wyjście aklimatyzacyjne, po którym wrócili na sylwestra do bazy. Znowu rozpoczęło się przedłużające się oczekiwanie na poprawę pogody. Mike Arnold nie miał planów szczytowych, więc wrócił do Włoch, a w bazie pozostali Göttler i Barmasse, którzy w połowie stycznia podjęli drugą próbę. Wyruszyli z bazy z 10-kilogramowymi plecakami i po trzech godzinach osiągnęli 5000 metrów, ustawili tam namiot i przemocowali. Nazajutrz, kiedy słońce nagrzało nieco ścianę, zaczęli się wspinać do miejsca, gdzie dotarli w grudniu w trójkę. Potem tempo podejścia spadło, pojawiły się trudności - bardzo twardy lód, na którym raki się nie trzymały, a czekanie nie pomagało. Miejscami był sypki śnieg sięgający do pasa. Po 5 godzinach doszli do grani i rozbili obóz II na 6200 metrach. Tam spędzili noc, potem cały dzień i następną noc, bo był duży opad śniegu i mgła. Po tym niezwykle trudnym biwaku postanowili wrócić do bazy i zakończyć wyprawę. Hervé Barmasse napisał na FB: „To była najtrudniejsza noc mojego życia, temperatura minus 28 stopni, a prędkość wiatru 55 km/godz.”.

Apoloniusz Rajwa



Wspinaczka na drodze Schella.

Fot.: Barmasse



telefony alarmowe

Po stronie polskiej

- **NUMER RATUNKOWY W GÓRACH** - 601 100 300; numer alarmowy - 985
- **TOPR (Tatry)** - Zakopane, Piłsudskiego 63 a; stacja centralna 18

20 63 444. **Idziesz w góry? Pobierz specjalną aplikację „Ratunek”.** Aplikacja połączy cię z ratownikami górskimi i wyśle twoją lokalizację. Wejdź na: ratunek.eu.

- **GOPR (Gorce, Pieniny, Beskid)** - Rabka, Al. 1000-lecia I; stacja centralna - 18 26 768 80; stacje ratunkowe (całoroczne): Turbacz - schronisko PTTK 18 266 77 80, Nowy Targ Kowaniec - dyżurka 18 266 59 80, Szczawnica - dyżurka 18 262 26 80

Po stronie słowackiej

- **NUMER RATUNKOWY W GÓRACH** - 18 300
- **HZS (Horská Záchranna Služba)** - Rejon Vysoké Tatry - Starý Smokovec 52 442 28 20, Rejon Slovenský Raj 53 449 11 82, Rejon Nízke Tatry (północ) - Jasna 44 559 16 78, Rejon Orava 43 586 31 04, Rejon Malá Fatra - Vrátna 41 569 52 32, Rejon Vel'ká Fatra - Donovaly 48 419 97 24, Rejon Západné Tatry (południe) - Žiarska Dolina 44 558 62 18, Rejon Nízke Tatry (południe) - Tále 48 619 53 26



biura podróży

ogłoszenia płatne

- **GRUPA „TRIP”** - ul. Tetmajera 35, tel. 18 20 20 200, www.trip.pl, biuro@trip.pl, czynne 9-17, konferencje, kongresy, szkolenia, rezerwacja hoteli: Belvedere****, Czarny Potok***, wczasy zagraniczne, bilety autokarowe, bilety lotnicze.

Wydarzenia pod patronatem TP

■ Góry - Morze - Morze - Góry

Od soboty 5.02 zapraszamy do Miejskiej Galerii Sztuki im. W. hr. Zamoyskiego w Zakopanem na trzecią edycję autorskiego projektu wystawienniczego Lidii Rosińskiej-Podlesny



„Góry - Morze - Morze - Góry. Kwak, Mrowca, Radecki, Sasin, Szczypka, Świeszewski, Wójcik”.

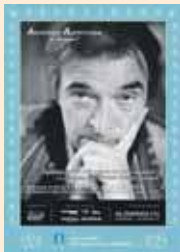
Jako kuratorka części poświęconej górcom Lidia Rosińska-Podlesny pisze o wystawie m.in.: „Miejska Galeria Sztuki w Zakopanem w ramach kuratorskiego projektu otwartej współpracy z wieloma środowiskami twórczymi w kraju prezentuje kolejną ekspozycję poświęconą twórczości współczesnych artystów polskich. Zestawienie twórczości artystów z Wybrzeża i Podhala pozwala na obcowanie ze sztuką tworzoną równolegle, w skrajnie odległych geograficznie środowiskach, podlegających odmiennym wpływom kulturowym, społecznym i intelektualnym. Postawy twórcze artystów dzieli również biografia, temperament, kod kulturowy i osobisty język ekspresji. (...) Morze i Góry stają się otwartą perspektywą, punktem odniesienia, źródłem inspiracji.”

Wernisaż wystawy odbędzie się w piątek 4.02 o godzinie 17, jednak ze względu na obostrzenia związane z trwającą pandemią liczba miejsc jest ograniczona.

an

■ Kulturalnie w Kmicicu

Zakopiańska kawiarnia Kmicic zaprasza w piątek 4.02 o godz. 17 na koncert muzyki relaksacyjnej w wykonaniu Kuby „Bobasa” Wilka.



Dzień później, w piątek 5.02, otwarta tu zostanie nowa wystawa czasowa w ramach cyklu Architektki - Artystycznie. Ekspozycja zatytułowana „Oglądajcie, moi mili, coście ze mnie wydusił” prezentować będzie rysunki i grafiki Jana Karpiela Bulecki (Starego) i dostępna będzie do 15 marca. Piątkowy wernisaż rozpocznie się o godzinie 17.

I tradycyjnie już, w czwartek 10.02 o godz. 17 za pianinem w Kmicicu zasiądzie Jerzy Chruściński, by zabrać zebranych w magiczną podróż muzyczną.

an

■ TSA w Jaworkach



Długa historia zespołu TSA zamknęła się koncertem w Tychach 1 września 2018 roku.

Jednak trzej muzycy grupy - Marek Kapłon, Janusz Niekrasz i Damian Michalski zdecydowali się na własny, nowy projekt - TSA Michalski Niekrasz Kapłon. Skład zespołu uzupełnili Piotr Lekki i Maciej Wester. W repertuarze, oprócz standardów macierzystej grupy, mają też własne kompozycje, w tym niezwykle popularny „Ostatni pociąg”.

W Muzyczne Owczarni w Jaworkach zagrają w piątek 4.02.

an

■ XI Bieg Podhalański

Bieg Podhalański im. Jana Pawła II w sobotę 5.02.



To wyjątkowe wydarzenie, w którym udział bierze kilkuset biegaczy narciarskich - zarówno amatorów, jak i profesjonalistów. Zmierzają się oni z trasą prowadzącą wokół rezerwat przyrody Bór na Czerwonym. Start i meta usytuowane będą na nowotarskim lotnisku. Rywalizacja toczyć się będzie na trzech dystansach: 30 km, 15 km i 6 km. Początek wydarzenia - godzina 11. Organizatorzy zaplanowali na ten dzień również przejażdżki psim zaprzęgiem, biegówkowy tor przeszkód i strefę zabaw dla dzieci.

Do biegu zgłaszać się można poprzez formularz na stronie: bieg.nowytag.pl.

an



kina i teatry

ZAKOPANE

■ KINO „GIEWONT” REAL 4K, ul. Kościuszk 4, 18 201 53 04, kinogiewont.pl
● 3.02, 9.15, 17.00 Skarb Mikołajka (2D/dubbing), 11.00, 13.00, 15.00 Sing 2 (2D/dubbing), 19.00 8 rzeczy, których nie wiecie o facetach, 20.45 Gierke (2D/oryginalny)
● 4.02, 8.30, 12.30 Skarb Mikołajka (2D/dubbing), 10.30 Clifford. Wielki czerwony pies (2D/dubbing), 14.30 PREMIERA! Potworna rodzinka (2D/dubbing), 16.30 Sing 2 (2D/dubbing), 18.30 8 rzeczy, których nie wiecie o facetach, 20.30 PREMIERA! Miłość, seks & pandemia

● 5-10.02, 10.30 Clifford. Wielki czerwony pies (2D/dubbing), 12.30 Skarb Mikołajka (2D/dubbing), 14.30 Potworna rodzinka (2D/dubbing), 16.30 Sing 2 (2D/dubbing), 18.30 8 rzeczy, których nie wiecie o facetach, 20.30 Miłość, seks & pandemia

■ KINO „SOKÓŁ” DIGITAL 3D, ul. Orkana 2, 18 20 140 40, kinosokol.z-ne.pl
● 3.02, 12.00, 14.15, 16.20 Sing 2, 18.30 Gierke, 21.00 Krzyk

● 4-5.02 i ● 7.10.02, 16.30 Skarb Mikołajka, 18.30 8 rzeczy, których nie wiecie o facetach, 20.20 PREMIERA! Miłość, seks & pandemia

● 6.02, 16.00 KABARET Pod Wyrwigroszem, 19.00 8 rzeczy, których nie wiecie o facetach, 20.50 Miłość, seks & pandemia

■ KINO „MIEJSCE” (sala studyjna kina „Sokół”, ul. Orkana 2

● 3.02, 16.00 Licorice Pizza, 18.30 C'mon C'mon, 20.30 Hazardzista

● 4-6.02 i ● 8-10.02, 16.00 PREMIERA! KINO DZIECI: Wiki i jej sekret, 18.00 Hazardzista, 20.15 (Nie)du-go i szczęśliwie

■ TEATR IM. ST. I. WITKIEWICZA, ul. Chramcówki 15, bilety on line: witkacy.pl. Kasa czynna wt.-sob. 10-14 (info: 600 00 15 14).

■ 3.02, 19.15 PANOPTICUM wg tekstów Juliana Tuwima i autorów nieznanych/Scena A. Bazarbala, Kawiarnia Witkacy; 19.30 NIEPRZYJACIEL Julien Green/Dwór Tetmajerów w Łopusznej, filia Muzeum Tatrzańskiego - ul. Gorczańska 2, Łopuszna

● 4-5.02, 19.15 Antoni Czechow WIŚNIOWY SAD/Scena Witkacego

● 6.02, 19.15 PANOPTICUM wg tekstów Juliana Tuwima i autorów nieznanych/Scena A. Bazarbala, Kawiarnia Witkacy; 19.30 NIEPRZYJACIEL Julien Green/Dwór Tetmajerów w Łopusznej, filia Muzeum Tatrzańskiego - ul. Gorczańska 2, Łopuszna

● 8.02, 19.15 Scena Propozycji Aktorskich - NIETOPERZ CZYLI DWOISTOŚĆ/Scena A. Bazarbala, Kawiarnia Witkacy

● 9.02, 19.15 Z cyklu: Tatrzańskie. Część II: CZŁAPÓW-KI-ZAKOPANE wg Andrzeja Struga/Scena A. Bazarbala, Kawiarnia Witkacy

● 10.02, 19.15 METAFIZYKA DWUGŁOWEGO CIEŁA St. I. Witkiewicz/Scena Witkacego

NOWY TARG

■ KINO „TATRY”, ul. Jana Kazimierza 17, kino.nowytag.pl. 18 26 626 24, kinotatry@nowytag.pl

● 3.02, 15.00, 17.00 Sing 2, 19.00 8 rzeczy, których nie wiecie o facetach, 20.45 Dziewczyna z Dubaju

● 4-6.02, 13.10 Sing 2, 15.10 Skarb Mikołajka, 17.00 PREMIERA! Moonfall, 19.10 8 rzeczy, których nie wiecie o facetach, 21.00 PREMIERA! Miłość, seks & pandemia

■ Jubileuszowy Góralski Karnawał

W środę 9.02 w Bukowinie Tatrzańskiej rozpocznie się jubileuszowy 50. Góralski Karnawał.

Na początek parada plenerowych grup kołędniczych przejdzie wzdłuż głównej ulicy Bukowiny Tatrzańskiej. W okolicy ronda na Klinie widzowie będą mieli okazję zobaczyć pierwsze konkursowe prezentacje kołędników. Zgodnie z tradycją nie zabraknie przejazdu banderii konnej oraz zaprzęgów z kapelami i zaproszonymi gośćmi.

Oficjalne otwarcie wydarzenia jest planowane w Domu Ludowym. Wieczorne spotkania z folklorem rozpocznie 9.02 wielopokoleniowy występ bukowian zatytułowany „Z bukowiańskich wyrzchów tatrzańskie widoki”. Na scenie zobaczymy, jak tradycja łączy, daje radość niezależnie od wieku. W trakcie kolejnych wieczorów na scenie Domu Ludowego wystąpią: Zespół Porąbkoci z Porąbki Uszewskiej (krakowiaczy wschodni), Zespół Zielony Jawor z Krempach (Spisz) i górale kłiszczacy z Trzebuni.

W dniu otwarcia w planach są także „Jubileuszowe Posiady” z udziałem zaproszonych gości. W trakcie tego spotkania uhonorowane zostaną osoby zasłużone dla Góralskiego Karnawału w Bukowinie Tatrzańskiej. Wydarzenie będzie transmitowane online.

Z kolei w czwartek 10.02 organizatorzy zapraszają na seminarium, które poprowadzą: prof. dr hab. Stanisław Węglarz, dr Dorota Majerczyk, dr hab. Tomasz Nowak oraz Bartłomiej Koszarek. Tego samego dnia o godz. 15 rozpocznie się najważniejsza część Góralskiego Karnawału - ogólnopolski konkurs grup kołędniczych, zaś o godz. 20 - konkursowe zmagania w tańcu zbojnickim i piospie par tanecznych.

Jak zawsze Góralskiemu Karnawałowi towarzyszyć będzie wystawa twórczości ludowej.

Pelny program wydarzenia znajdziecie w specjalnej karnawałowej broszurze wewnątrz tego numeru i w informatorze obok.

opr. an

RABKA-ZDRÓJ

■ KINO ŚNIEŻKA, ul. Nowy Świat 8, kino.rabka.pl, tel. 18 544 74 72

● 3.02, 14.30, 16.30 Sing 2, 18.30 TYLKO JEDEN PO-KAZ: Bukolika - film Karola Palki - zwycięzca 18. Millennium Docs Against Gravity 2021, po projekcji spotkanie z autorem, 20.15 Dom Gucci

● 4.02, 13.15 PREMIERA! Wiki i jej sekret, 14.45 Sing 2, 16.45, 20.30 PREMIERA! Miłość, seks & pandemia, 18.45 8 rzeczy, których nie wiecie o facetach, 22.30 Koniec świata, czyli Kogel Mogel 4

● 5.02, 11.45 Misiek. Ekipa na wakacjach, 13.15 Wiki i jej sekret, 14.45 Sing 2, 16.45 Koniec świata, czyli Kogel Mogel 4, 18.30 8 rzeczy, których nie wiecie o facetach, 20.15, 22.15 Miłość, seks & pandemia

● 7-9.02, 14.45 Sing 2, 16.45, 20.30 Miłość, seks & pandemia, 18.45 8 rzeczy, których nie wiecie o facetach

● 10.02, 14.00 Sing 2, 16.00 Eternals/2d dubb., 18.45 Holiday, 20.45 Koniec świata, czyli Kogel Mogel 4

■ TEATR LALEK „RABCIO”, ul. Orkana 3C, 18 26 77 648, rabcio.pl

● 3.02, 17.00 Piękna i bestia

● 4.02, 10.15 Piękna i bestia

● 7.02, 10.15 Zimowa przygoda

● 8.02, 10.15 Skrzaty domowe

● 9.02, 10.15 Pchła Szachrajka

● 10.02, 10.15 Karius i Baktus



wydarzenia wystawy

ZAKOPANE

■ Galeria Sztuki XX wieku w willi Oksza (Oddz. M. Tatrzańskiego), ul. Zamoyskiego 25, 692 029 817. CZYNNIA: wt.-niedz. 10-18 (ostatnie wejście pół godziny przed zamknięciem). Wystawa czasowa: ZILUSTROWANE TATRY. RYSUNKI I GRAFIKI ZE ZBIORÓW MUZEUM TATRZAŃSKIEGO.

● 3.02 i ● 10.02, 10.30 Ferie w Muzeum Tatrzańskim: Pejzaże zimowe na szkle. Uczestnicy będą poszukiwać zimowych motywów na wystawie w Galerii Sztuki w willi Oksza, samodzielnie namalują obrazek na szkle (1,5 godz., płatne, dzieci od 5 lat, liczba miejsc ograniczona, zapisy: rezerwacja@muzeumtatrzańskie.pl, 533 925 111); 13.00 Tatrzańskie pocztówki. Warsztaty linorytu. Uczestnicy obejrzą m.in. drzeworyty autorstwa Władysława Skoczylasa, poznają technikę linorytu, zaprojektują własną matrycę inspirowaną zimą na Podhalu, która stanie się bazą do wykonania tatrzańskiej pocztówki (1,5 godz., płatne, młodzież od 12 lat i dorośli, liczba miejsc ograniczona, zapisy: rezerwacja@muzeumtatrzańskie.pl, 533 925 111)

● 4.02, 10.30 Ferie w Muzeum Tatrzańskim: Zimowe pamiętki z Podhala - uczestnicy obejrzą prace artystów przedstawiające zimą na Podhalu, zastanowią się, w jaki sposób zobrazować zimą na Podhalu i ozdobią okładkę tektury, wykorzystując technikę kolażu (1,5 godz., płatne, dzieci od 6 lat, liczba miejsc ograniczona, zapisy: rezerwacja@muzeumtatrzańskie.pl, 533 925 111)

● 9.02, 16.00 Środy w Okszy - oprowadzanie po filii w cenie biletu

■ Galeria Władysława Hasióra (Oddz. M. Tatrzańskiego), ul. Jagiellońska 18b. CZYNNIA: wt.-niedz. 10-18 (ostatnie wejście pół godziny przed zamknięciem). Wystawa czasowa: ANDRZEJ SZAREK. PRACE - instalacje, rysunki, akcje happeningowe.

● 4.02, 16.00 Piątki z Hasiorem - oprowadzanie po filii w cenie biletu

■ Zakopiańskie Centrum Kultury - Miejska Galeria Sztuki im. Wł. hr. Zamoyskiego, ul. Ropówki 41, 18 202792, galeria.zakopane.pl. CZYNNIA: wt.-sob. 10-17.

● 4.02, 17.00 Wernisaż wystawy: GÓRY - MORZE - MORZE - GÓRY. Kwak, Mrowca, Radecki, Sasin, Szczypka, Świeszewski, Wójcik

■ Kawiarnia Kmicic, ul. Staszica 11a

● 4.02, 17.00 Koncert muzyki relaksacyjnej - Kuba „Bobas” Wilk

● 5.02, 17.00 Wernisaż wystawy z cyklu Architektki i Artystycznie: „Oglądajcie, moi mili, coście ze mnie wydusił” rysunki i grafiki Jana Karpiela Bulecki (Starego) (dostępna będzie do 15.03)

● 10.02, 17.00 Spotkania przy pianinie z Jerzym Chruścińskim

■ Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego, ul. Krupówki 10, gmach główny. NIECZYNNIE; muzeumtatrzańskie.pl.

● 8.02, 10.30 Ferie w Muzeum Tatrzańskim: Jak zwierzęta w Tatrach spędzają zimą? Uczestnicy dowiedzą się, jakie są sposoby zwierząt na przetrwanie zimy, wykonają włóczkowy brelok w kształcie niedźwiedzia (1,5 godz., płatne, dzieci od 7 lat) - ZAJĘCIA ODBĘDĄ SIĘ W JEDNEJ Z FILII MUZEUM, liczba miejsc ograniczona, zapisy: rezerwacja@muzeumtatrzańskie.pl, 533 925 111

● 9.02, 10.30 Ferie w Muzeum Tatrzańskim: Etnopiełkaci. Inspiracje wyszyciami na góralskich ubraniach. Uczestnicy dowiedzą się, z czego wykonywano zimowe ubrania i jak wyglądały wyszywane na nich wzory, wykonają zdobienia na plecakach inspirowane ornamentami podhalańskimi (1,5 godz., płatne, dzieci od 7 lat) - ZAJĘCIA ODBĘDĄ SIĘ W JEDNEJ Z FILII MUZEUM, liczba miejsc ograniczona, zapisy: rezerwacja@muzeumtatrzańskie.pl, 533 925 111

■ Willa Czerwony Dwór - Centrum Kultury Rodzimej, ul. Kasprusie 27. CZYNNIA: pn.-sob. 10-17 (oprócz środy). Malarstwo na szkłe zakopiańskich artystów - wystawa stała, Galeria Sztuki Ludowej. Wystawa: TRADYCJA NASZYM SKARBEM. JOANNA I WOJCIECH ŁĄC-KOWIE (do 12.02).

■ Krupówki 40. Wystawa plenerowa: SPORT OLIMPIJSKI autorstwa Adama Nurkiewicza - zdjęcia z Letnich i Zimowych Igrzyskach Olimpiad Specjalnych, Letnich i Zimowych Igrzyskach Olimpijskich, a także Igrzyskach Paraliimpijskich (do 28.02).

KOŚCIELISKO

■ Polana Sywarne

● 6.02, 12.00 Parada Gazdowska

■ Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej Kościelisko, ul. Nędzy-Kubińska 76. CZYNNY: pn.-pt. 10-16, czw. 10-14. Wystawa czasowa: NA SZKLE MALOWANE, IGŁA HAFTOWANE - malarstwo na szkle i haft Zofii Majerczyk-Owczarek i jej uczniów.

BUKOWINA TATRZAŃSKA

■ Bukowińskie Centrum Kultury - Dom Ludowy, ul. Kościuszk 87, 18 20 77 221, biuro@domludowy.pl, www.domludowy.pl. CZYNNIE: pn.-pt. 8-16. JUBILEUSZOWY 50. GÓRALSKI KARNAWAŁ:

● 9.02, 11.00 PARADA KOŁĘDNIKÓW PRZEZ BUKOWINĘ TATRZAŃSKĄ, PRZEJAZD KAPEL I ZAPROSZONYCH GOŚCI ZAPRZĘGAMI KONNYMI, konkurs plenerowych grup kołędniczych (okolicie ronda na Klinie); 13.00 OFICJALNE OTWARCIE KARNAWAŁU. Występy zespołów regionalnych i kapel ludowych; 20.00 WIECZÓR BUKOWIAŃSKI. Wielopokoleniowy występ bukowian „Z bukowiańskich wyrzchów tatrzańskie widoki”

● 10.02, 11.00 Seminarium „O góralskich tańcach, ich poetyce, i nie tylko”; 15.00 Konkurs grup kołędniczych; 19.00 WIECZÓR KRAKOWIAKÓW WSCODNICH. Występ Regionalnego Zespołu PORĄBKOCI z Porąbki Uszewskiej; 20.00 Konkurs tańca zbojnickiego, popis par tanecznych

● 11.02, 10.00 i 15.00 Konkurs grup kołędniczych; 19.00 WIECZÓR SPISKI. Występ Regionalnego Zespołu ZIELONY JAWOR z Krempach; 20.00 Konkurs tańca zbojnickiego, popis par tanecznych

● 12.02, 10.00 Konkurs grup kołędniczych; 11.00 XI Zimowa Krajowa Wystawa Polskich Owczarków Podhalańskich (parking pod Domem Ludowym); 19.00 WIECZÓR KLISZCZACKI. Występ górali z Trzebuni; 20.00 Konkurs tańca zbojnickiego, popis par tanecznych

● 13.02, 10.00 Zawody strzeleckie o „Turonowy Róg” na Wierchu Rusińskim; 11.00 KUMOTERKI na Wierchu Rusińskim - Parada Gazdowska, - Parada Kumoterska, - Zawody Kumoterek, Skringu, Ski-skingu; 17.00 OFICJALNE OGŁOSZENIE WYNIKÓW JUBILEUSZOWEGO 50. GÓRALSKIEGO KARNAWAŁU (Dom Ludowy)

■ WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE: Wystawa Twórczości Ludowej (w godz. 10.00-20.00; świetlica Domu Ludowego)

CHOCHOŁÓW

■ Muzeum Kornela Makuszyńskiego (Oddz. M. Tatrzańskiego), ul. Tetmajera 15, 18 2012263. NIECZYNNIE.

■ Muzeum Jana Kasprzowicza na Harendzie, 18 20 68 426. CZYNNIE: wt.-niedz. 10.15-15.15.

■ Muzeum Stylu Zakopiańskiego - Inspiracje im. Marii i Bronisława Dembowskich - Chałupa Gąsieniców Sobczaków (Oddz. M. Tatrzańskiego), Droga do Rojów 6. CZYNNIE: wt.-niedz. 10-18 (ostatnie wejście pół godziny przed zamknięciem).

■ Zespół Dworsko-Parkowy, Kuźnice 1.

■ Muzeum Karola Szymanowskiego w wili „Atma”, ul. Kasprusie 19. CZYNNIE: wt. (dzień bezpłatnego wstępu) i sob. 10-17, śr.-pt. i niedz. 10-16, codz. 13-13.30 przerwa techniczna.

■ Cmentarz na Pękowym Brzyzku i kościół pw. św. Klemensa, ul. Kościeliska. Na zakopiańskim starym cmentarzu spoczywa m.in. pierwszy proboszcz zakopiański ks. Józef Stolarczyk, muzyk Jan Krzeptowski Sabala, pisarz Kornel Makuszyński.

■ Muzeum Walki i Męczeństwa „Palace” - Katowienia Podhala, ul. T. Chałubińskiego 7. CZYNNIE (do 31.03): wt. i czw. 14-16. Kustosz - tel. 600 447 371.

■ Muzeum Harcerskie im. Olgi i Andrzeja Małkowskich, willa Czerwony Dwór, ul. Kasprusie 27, CZYNNIE: soboty 10-16. W innych terminach i godz. tel. 608 438 794.

CHOCZOŁÓW

■ Zagroda Bafiów. Muzeum Powstania Chochołowskiego (Oddz. M. Tatrzańskiego), Chochołów 75. CZYNNIE: śr.-niedz. 10-14 (ostatnie wejście pół godziny przed zamknięciem).

■ Centrum Promocji i Ochrony Torfowisk, Chochołów 40, tel. 18 265 78 12, muzeumplsk.eu. CZYNNIE: wt.-sob. 9-18; grupowe ekspozycje: 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30. Ekspozycja multimedialna.

ORAWKA

■ Kościół św. Jana Chrzciciela. Najstarszy kościół katolicki na Górnej Orawie. Parafiaorawka.pl. CZYNNY - zwiedzanie tylko z przewodnikiem: sob. 9.30-17.30, niedz. 11.30-16, w pozostałym czasie możliwe w grupach powyżej 15 osób po wcześniejszym (przynajmniej jednodniowym) zgłoszeniu: 691 204 504, orawka.kosciol@gmail.com.

NOWY TARG

■ Muzeum Podhalańskie im. Czesława Pajerskiego, Rynek - ratusz (I p.), 18 26 67776. CZYNNIE: pon. 10-18 (bezpłatne zwiedzanie wystaw stałych), wt.-pt. 9-17, sob. 9-14, facebook.com/muzeum.podhalanskie. Wystawy stałe ze zbiorów muzeum: „Nowy Targ na przełomie XIX i XX wieku, miasto którego już nie ma” i „Jan Paweł II - Miasto Nowy Targ; przeszłość i obecność”.

■ Muzeum Drukarska, ul. Sobieskiego 4. CZYNNIE: pon.-pt. 8-16, sobota: po wcześniejszym umówieniu telefonicznym. Międzynarodowa wystawa grafik dzieci i młodzieży WKŁĘŚODRUKI ZE ZBIORÓW GALERII i OŚRODKA PLASTYCZNEJ TWÓRCZOŚCI DZIECI W TORUNIU. Najszlachetniejsze techniki grafiki warsztatowej: akwaforta, akwatinta, suchoryt, odprysk, papieroryt.

■ Budynek Wieży Wodnej, obok dworca kolejowego, ul. Kolejowa 164. Wstęp wolny. Ekspozycja poświęcona historii linii kolejowej Nowy Targ - Królewiany. CZYNNY: pn.-pt. 8-16.

ŁOPUSZNA

■ Dwór w Łopusznej (Oddz. M. Tatrzańskiego). CZYNNY: śr.-niedz. 10-16 (ostatnie wejście pół godziny przed zamknięciem).

■ Izba Pamięci ks. prof. Józefa Tischnera przy GOK -u. CZYNNIA: wt.-pt. 10-17, sob. 10-16. Ostatnie wejście pół godziny przed zamknięciem.

CZARNA GÓRA

■ Zagroda Korkosów (Oddz. M. Tatrzańskiego), Za Górą 86. CZYNNIA: śr.-niedz. 10-14. Drewniana zagroda należąca niegdyś do tutejszej zamożnej rodziny Korkosów.

JURGÓW

■ Zagroda Sołtyśów (Oddz. M. Tatrzańskiego), Jurgów 215. CZYNNIA: śr.-niedz. 10-16 (ostatnie wejście pół godziny przed zamknięciem). Uboogie gospodarstwo spiskie. Zagrodę Sołtyśów wybudował w 1861 r. pradiadź ostatniego właściciela, Jakuba Sołtyśa.

N

dokończenie
ze str. 1

Gąsienica powalczy ze Stochem

To młody, 23-letni skoczek, którego dziadkowie mieszkają w Zakopanem. Tydzień przed rozpoczęciem zawodów w Pekinie odwiedziliśmy ich dom na Skibówkach. Można powiedzieć, że w domu państwa Gąsieniców Mracielników już od progu czuć radość i ekscytację, że to właśnie ich wnuk poleci do Pekinu. Cała rodzina ze Skibówek ma wielkie sportowe tradycje. - Sam byłem członkiem polskiej kadry w kombinacji norweskiej przez 7 lat. W naszej rodzinie sport był ważny od pokoleń, mamy to w genach - mówi Stanisław Gąsienica Mracielnik, dziadek Patrica. W rodzinnym archiwum są jeszcze dyplomy za medalowe miejsca w zawodach pana Stanisława sprzed 70 lat. Teraz rodzinną tradycję podtrzymuje wnuk, ale już w amerykańskiej kadrze skoczków.

Jedni w rodzinie państwa Mracielników biegali, inni skakali, jeszcze inni zjeżdżali na nartach. Do Stanów wyjechało dwóch synów. Najstarszy z nich - Jacek już za Wielką Wodą dalej skakał w zawodach oldbojów i wygrywał nawet mistrzostwa świata w tej kategorii wiekowej. - Pamiętam jak dziś, gdy przed lekcjami Jacek skoczył z pobliskiej góry i wylądował w potoku. Trenował cały czas. Jak był mały, to skakał z kanapy na podłogę i wtedy powiedziałam mężowi, że może kupimy mu narty. Był bardzo ambitny, zawsze walczył o zwycięstwo - tak pani Anna Gąsienica Mracielnik wspomina syna Jacka.

Patrick, syn Wojciecha, czyli drugiego z synów państwa Mracielników, urodził się już w Stanach. - Wnuk jest bardzo szczupły, ale niczego się nie boi, ma wielką odwagę, potrzebną do skakania. Może jego jedyną wadą jest to, że trochę denerwuje się w czasie zawodów. Musi nad tym popracować - uważa babcia Patrica. Dziadkowie bardzo się

cieszą, że wnuk wystartuje na Igrzyskach. Patric myśli nie tylko o sporcie. - Mówiłam Wojtkowi, że jego syn musi się też uczyć i Patrick dostał się na studia, bo sport i skakanie to nie jest całe życie - dodaje babcia.

Wojciech Gąsienica Mracielnik jest zresztą również trenerem skoków i to on już w Stanach - w Salt Lake City wyszko-

lił swojego syna. Niestety Patric nie mógł zachować w Stanach przydomku Mracielnik. - Władze amerykańskie się na to nie zgodziły. W USA nie można zachowywać przydomków, bo byłoby to dla Amerykanów zbyt skomplikowane - tłumaczy Anna Gąsienica Mracielnik. - Zawsze oglądamy skoki. Kibicujemy oczywiście naszym zawodnikom, ale ta olimpiada zapowiada się wyjątkowo, bo będziemy też trzymać kciuki za Patrica. Zastanawiamy się nawet, czy nie wywieźć na pobliskiej górze flagi olimpijskiej - dodaje.

Patric czasem odwiedza Zakopane, skakał też na Wielkiej Krokwi. Gdy trenuje w Słowenii, przyjeżdża pod Tatry. Na kilka dni przed olimpijskim startem skontaktowaliśmy się z nim przez internet. - Jestem niezmiernie szczęśliwy, że będę rywalizować na igrzyskach. Treningi przebiegają zgodnie z planem i liczę na dobry wynik w Pekinie. Nadal potrzebuję więcej doświadczenia i skupiam się na ciężkiej pracy na treningach. Nie mogę się doczekać tych olimpijskich skoków, bo będzie to dla mnie ważne sportowe przeżycie - napisał nam Patric Gąsienica. Wystartuje w dwóch konkursach indywidualnych i jednym drużynowym. Kwalifikacje do konkursu indywidualnego na normalnej skoczni już w sobotę 5 lutego o godz. 7.20 nasze goście. Jeśli Patrick zakwalifikuje się do głównego konkursu, wystartuje w nim w niedzielę 6 lutego o godz. 12 naszego czasu.

Paweł Pełka



Anna i Stanisław Gąsienica Mracielnikowie, dziadkowie Patrica i jego najwierniejsi kibice.



W Tatrach mocno wiało, zalegały wilgotne mgły, osadzała się szadź, tworząc na śniegu kolejną lodową - poślizgową warstwę. Pod koniec tygodnia prędkość wiatru dochodziła do 100 km/godz. Niestety takie warunki spowodowały zejście lawin i śmierć 2 osób. O tych tragicznych wypadkach piszemy na str. 5.

● CZWARTEK 27 stycznia.

Po 12.30 powiadomiono centralę TOPR, że na drodze w Dolinie Kościeliskiej, w okolicach Smytniej, znajduje się turystka, która doznała urazu biodra. Z centrali karetką terenową TOPR wyjechało 2 ratowników, którzy po dotarciu na miejsce udzieliли jej pomocy i przetransportowali do szpitala. O 13.30 do TOPR zadzwoniły 2 turystki informując, że z grupą ruszyły z Zahradzisk przez Ciemniak na Kondratówkę. Ponieważ szły wolniej niż pozostali, reszta grupy, nie czekając na nie, ruszyła przodem. Gdy doszły na Ciemniak, znajomych już tam nie było. Jest mgła, wieje silny wiatr, one nie wiedzą, gdzie mają iść. Ratownik dyżurny poprosił je, by wróciły po śladach w kierunku Zahradzisk. Uzyskał od nich telefon do reszty grupy. Okazało się, że pierwsi uczestnicy wycieczki dotarli już do schroniska na Kondratówce. Ratownik przypomniał im zasadę, że jeśli się razem wychodzi na wy-

cieczkę, to trzeba iść razem, a nie zostawiać po drodze wędrujących wolniej. Dziewczyny bezpiecznie dotarły do Zahradzisk.

● PIĄTEK 28 stycznia.

Po 18.20 do centrali TOPR zadzwonił turysta informując, że na Przełęczy między Kopami spotkał 3 turystów będących według niego „pod wpływem alkoholu”, którzy idą do Murowańca. Ponieważ turyści nie dotarli do schroniska, na Przełęcz między Kopami wyruszyło z Hali 2 ratowników. Okazało się, że turyści zmienili plany i przez Dolinę Jaworzynki dochodzą do Kuźnic. Wobec tego odwołano ratowników.

W tym tygodniu w Tatrach przewidywane są dalsze opady śniegu. Nieco zmniejszy się prędkość wiatru. W niektóre dni, gdy opady śniegu na chwilę zrobią sobie przerwę, zza chmur może wyrzeć słońce. Nie polecamy wychodzenia na bardziej ambitne wycieczki skitourowe czy freerajdowe zjazdy.

Adam Marasek

Czarnek swoje, górale swoje

dokończenie
ze str. 1

Odwoływane zajęcia, nie wypłacone w terminie pensje i stypendia, wizyty w ministerstwie walczących obozów i niejednoznaczne przekazy płynące z Warszawy.

Wydawało się, że destabilizacja na PPUZ zakończy się 1 lutego - w dniu ogłoszonych przez dr Marię Ziębę wyborów uzupełniających. Tymczasem 29 stycznia dr Bianka Godlewska-Dziobon rozesłała do mediów komunikat z jasnym stanowiskiem ministra Sławomira Czarnka, że to ona pełni obowiązki rektora. To z kolei oznacza, że zainicjowany w styczniu proces zmierzający do przeprowadzenia wyborów uzupełniających rektora PPUZ w Nowym Targu - jak czytamy - nie może być uznany za zgodny z przepisami, bo organizacją wyborów zajęły się osoby do tego nieuprawnione.

Mimo to 1 lutego zebrali się Kolegium Elektorów PPUZ i jednomyślnie wybrało na rektora dr hab. Annę Mlekodaj, któ-

ra była jedynym kandydatem zgłoszonym przez grupę działającą senatorów.

Przypomnijmy, termin wyborów ogłosiła dr Maria Zięba, która po grudniowym odwołaniu rektora Roberta Włodarczyka jako prorektor ds. studenckich przejęła władzę. Nie uznała zwolnienia dyscyplinarnego, które wręczył jej tego samego dnia wieczorem Włodarczyk z datą o dzień wcześniejszą. Tymczasem dr Bianka Godlewska-Dziobon twierdzi, że Włodarczyk dzień przed odwołaniem ją właśnie powołał na prorektora ds. studenckich. Stosowne dokumenty dostarczyła do Ministerstwa Edukacji i Nauki i na tej podstawie minister Czarnek uznał ją za osobę, którą zarządza uczelnią.

Minister Czarnek podjął decyzję jednostronnie i nieobjektywnie, na podstawie antydatowanych dokumentów - twierdzi dr Maria Zięba. - Uczelnia jest autonomiczna, a to, kto pełnił obowiązki rektora, rozstrzygnie sąd - dodaje. Podkreśla, że dr Bianka Godlewska-Dziobon starała się we wrześniu zeszłego roku o pracę w Ministerstwie Edu-

kacji i Nauki. - Domniemywam, że to może jest powodem braku obiektywizmu w ministerstwie w tej sprawie - podkreśla.

Zaniepokojeni sytuacją na PPUZ górale zza Oceanu napisali kilka dni list w sprawie uczelni do Andrzeja Dudy, prezydenta RP oraz do premiera Mateusza Morawieckiego, Jarosława Kaczyńskiego, wicepremiera i prezesa PiS, oraz do Przemysława Czarnka, ministra edukacji i nauki. List podpisało ponad 170 osób. Pełną treść tego listu, a także pisma ministra Czarnka można znaleźć na 24tp.

- Nie przewiduję żadnych siłowych rozwiązań, czekam spokojnie, aż decyzję Kolegium Elektorów zatwierdzą odpowiednie instytucje. Liczę, że te rozstrzygnięcia będą w duchu prawa i sprawiedliwości - mówi dr hab. Anna Mlekodaj. Podkreśla, że nie jest osobą konfliktową. - Chcę normalnie pracować, budować dobry wizerunek Podhalanki, w której pracuję od 21 lat, i realizować jej misję w regionie. Nie będę się bić o stołek - podkreśla.

Beata Zalot

Poronin

Wniosek goni wniosek

Bardzo duże zainteresowanie dodatkami osłonowymi w Poroninie.

Dodatek osłonowy jest elementem rządowej tarczy antyinflacyjnej, który ma złagodzić rosnące ceny energii, gazu i żywności - wyjaśniała podczas ostatniej sesji Rady Gminy Poronin Halina Stoch z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. - Przysługuje każdemu prowadzącemu gospodarstwo domowe, pod warunkiem że przeciętny dochód netto nie przekracza kwoty 2100 zł na gospodarstwo jednoosobowe oraz 1500 zł na osobę w gospodarstwie wieloosobowym. Wynosi 400-500 zł na jednoosobowe gospodarstwo, na dwu- trzyosobowe 600-700 zł, dla cztero- pięcioosobowych 850-1062 zł, dla sześćoosobowych i większych 1150-1350 zł.

To kwoty wypłacane rocznie. Halina Stoch przypomina, że wysokość dotacji uwarunkowana jest tym, jakie mamy ogrzewanie w gospodarstwie. Wnioski można składać do 31 października. Kwota będzie wypłacana w jednej lub dwóch ratach. - Bę-

dziemy brać dochody za 2020 rok. Do wniosków składanych po pierwszym sierpniu liczone będą dochody z 2021 r. Jedną osobą może być członkiem tylko jednego gospodarstwa, trzeba podać, gdzie zamieszkuje. Nie liczy się zameldowanie. Alimenty również trzeba uwzględnić w załączniku do wniosku. Świadczenia rodzinne typu 500+ nie są wliczane do wniosku - dodaje Halina Stoch. Podlicza, że już teraz w ośrodku złożonych zostało ponad 140 wniosków. Spodziewa się, że w lutym spłynie lawina wniosków, ponieważ dla wnioskujących od lutego wypłata będzie jednorazowa, a nie dzielona na dwie raty.

Wójt Anita Żegleń zwraca uwagę, że wysokość wypłacanych kwot osłonowych jest uzależniona nie tylko od tego, czym jest ogrzewany nasz budynek mieszkalny, ale czy został on wpisany do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków. - To, że ktoś dziś przyniesie nam informację o źródłach grzewczych, nie jest równoznaczne z wpisem

do centralnej ewidencji - wyjaśnia wójt. - Zgłoszenia źródeł ogrzewania zbieramy i przekazujemy do centralnej ewidencji od lipca zeszłego roku. Teraz się okazało, że wysokość dopłat związana jest z wpisem do ewidencji. Spływa taka masa wniosków, że nie ma możliwości od razu wpisać do ewidencji. To trochę potrwa, zanim wszystko zostanie wpisane do bazy - prosi o cierpliwość Anita Żegleń.

Wnioski można pobrać ze strony gminy, ze strony ośrodka pomocy społecznej lub bezpośrednio w ośrodku.

Anita Żegleń zachęca wszystkich, którzy mają jakiegokolwiek wątpliwości, do odwiedzenia strony internetowej urzędu gminy www.poronin.pl/dla-mieszkanca/aktualnosci/2022/dodatek-oslonowy-2022. Tu można znaleźć wszystkie szczegóły dotyczące programu dopłat, jakie są zasady przyznawania dodatku, a także odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania.

rav

Szpital im. Jana Pawła II w Nowym Targu



Marysia
25.01.22, 3260 g, 55 cm
Ochotnica Górna



Helenka Wilczek, córka Katarzyny i Piotra
25.01.22, 3300 g, 56 cm
Łopuszna



Melania Nowak, córka Wiolety i Jana
24.01.22, 2920 g, 52 cm
Piekelnik



Oskar Mąka, syn Natalii i Wojciecha
24.01.22, 3050 g, 49 cm
Bańska Niżna



Luiza, córka Kingi i Mariusza
25.01.22, 4020 g, 59 cm
Ochotnica Górna



Nadia, córka Eweliny i Andrzeja
24.01.22, 3200 g, 51 cm



Tymuś i Jaś, synowie Agnieszki i Pawła Długa
26.01.22
2680 g, 52 cm 2750 g, 53 cm
Czarny Dunajec



Łukasz, syn Urszuli
27.01.22, 3160 g, 56 cm
Rabka-Zdrój



Filip, syn Agaty
27.01.22, 3070 g, 53 cm



Julia, córka Angeliki i Krzysztofa
29.01.22, 3160 g, 54 cm
Dzianisz



Zuzanna Kojek, córka Wandy i Tomasza
29.01.22, 3750 g, 55 cm
Nowa Biała



Kazimierz Martyniak, syn Marceliny i Piotra
30.01.22, 3820 g, 57 cm
Lipnica Wielka



Amelia Kozłowska, córka Moniki i Mirosława
31.01.22, 3740 g, 55 cm
Tylmanowa



Kamil Zwijacz, syn Dominiki i Macieja
31.01.22, 4230 g, 60 cm
Zakopane

Droży Rodzice!

Co tydzień na łamach Tygodnika Podhalańskiego witamy najmłodszych Podhalan, którzy przyszli na świat w szpitalach w Zakopanem i Nowym Targu.

W związku z ogólną sytuacją epidemiologiczną prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych pociech do redakcji Tygodnika Podhalańskiego na adres: dzieci@24tp.pl

W razie pytań, zapraszamy do kontaktu telefonicznego: 507 171 188

Szpital w Suchej Beskidzkiej



Tymoteusz Pawliak, syn Justyny i Krystiana
19.01.22, 3470 g, 55 cm
Czarny Dunajec



Syn Anety i Tomasza
26.01.22, 3940 g, 59 cm
Ludźmierz



Syn Magdaleny i Pawła Dębskich
31.01.22, 3530 g, 56 cm
Sromowce Wyżne



Wojtuś Morzyniec, syn Patrycji i Krzysztofa
1.02.22, 3330 g, 54 cm
Jablonka



Krzysztof Kaś, syn Marzeny i Kazimierza
26.01.22, 3790 g, 54 cm
Piekelnik

Książki

Noc zniszczenia

„Na początku XIX stulecia filozof Johann Gottfried Herder nazwał Dreżno „niemiecką Florencją”. Z czasem inni zaczęli mówić o „Florencji nad Łabą”.



Jeden z najwybitniejszych mieszkańców tego miasta - Victor Klemperer, uczonec i intelektualista żydowskiego pochodzenia, określał je mianem „rokowej szkatułki”. Było miejscem niezwykle urody, ale „(...) świat zwracał też uwagę na tamtejsze wartkie życie artystyczne, na nowatorskich malarzy, kompozytorów i literatów. Miasto było kolebką modernizmu, przyciągało architektów-wizjonerów głoszących nowe idee wspólnoty doskonałej. Muzyka wydawała się nieodłącznym elementem jego tkanki.” W czasie trwania II wojny światowej, jak podkreśla Sinclair McKay w swojej książce „Dreżno 1945. Ogień i mrok”, miało jednak jedną znaczącą skazę - „(...) leżało w sercu nazistowskich Niemiec i od samego początku z entuzjazmem wcielało w życie najwstrętniejsze elementy narodowosocjalistycznej polityki.” I stało się symbolem całkowitego zniszczenia, pomnikiem wojny totalnej. Wystarczyła jedna noc z 13 na 14 lutego 1945 roku, by „otwarły się wrota piekiel”.

Dreżno, obok Berlina, Lipska i Chemnitz, znalazło się na liście alianckich planistów - zwolenników „bombardowań obszarowych”, które równać miały z ziemią całe miasta i tym samym spowodować upadek Trzeciej Rzeszy. W Dreżnie syreny zaczęły wyć o 21.45, a bomby spadać o 22.03. W zaledwie 15 minut 244 bombowce RAF zrzuciły 880 ton bomb, mieszkankę urządzeń odłamkowo-burzących i zapalających. W ciągu kilku minut burza ognio-wa ogarnęła całe miasto. W wyniku tego ataku zginęła większość spośród 25 tysięcy ofiar feralnej nocy. Trzy godziny później 552 bombowce ponownie zaatakowały Dreżno. Ściana ognia przez wiele godzin paliła ludzi żywcem.

Książka „Dreżno 1945. Ogień i mrok” to mocny i poruszający obraz tego wydarzenia. Przy tym rzeczowy i bolesny, bo nim McKay przeszedł do samego bombardowania, nakreślił sylwetki postaci zaan-

gazowanych w tę historię. W tym również Kurta Vonneguta, podówczas jeńca wojennego, wysłanego wraz z innymi jeńcami na czas nalotów do schronienia w podziemnej rzeźni. Na marginesie, to doświadczenie zainspirowało go do napisania słynnej „Rzeźni numer pięć”. W swojej książce, dzięki Archiwum Miejskim Dreżna i zebranym w nim relacjom tych, którzy ocalili, Sinclair McKay oddał im wszystkim głos. Skupił się też na obsadach bombowców i ich również bolesnych doświadczeniach.

Poruszył także dylematy moralne związane z tym wydarzeniem, a te przez długi czas stanowiły temat publicznej debaty. Nie ocenia go jednak, a analizuje i stawia pytania. „Czy opowiadając o cierpieniu tysięcy ludzi - dzieci, kobiet, starców, uchodźców - tamtej nocy i przez wiele kolejnych lat usprawiedliwiamy ohydne zbrodnie popełnione w mieście za rządów NSDAP? Czy kiedy pochylamy się nad pojedynczymi ofiarami, nie fetyszujemy aby pięknego Dreżna, podczas gdy niezliczone wioski i miasta w całej Europie potraktowano z jeszcze większym barbarzyństwem?”



Od wydawnictwa Znak Koncept mamy 3 egzemplarze książki. Po jednym otrzymają osoby, które napiszą do nas jako pierwsze w poniedziałek 7.02 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule maila wpisać: Dreżno.

Ucieczki z „piekła na ziemi”

Karl Fritzsche, kierujący obozem Auschwitz-Birkenau zastępca komendanta Rudolfa Hössa, zastraszal nowych więźniów wypowiadającym z zimną pewnością twierdzeniem, że z KL Auschwitz można wydostać się tylko przez komin.



Jakże się mylił. Jak podają w postawieniu książki „Nas nie złamają. Jak Polacy uciekali z Auschwitz” jej autorzy Mirosław Krzyszkowski i Bogdan Wasztyl: „W ciągu pięciu lat istnienia tego strasznego miejsca kaźni znalazło się w nim około miliona trzydziestu tysięcy osób, z czego dziewięćset tysięcy Żydów trafiło bezpośrednio z rampy do komór gazowych. Ucieczki, według dotychczasowych ustaleń historyków z Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, próbowało dziewięćset dwudziestu ośmiu więźniów, w tym aż ośmiuset siedemdziesięciu ośmiu mężczyzn i tylko pięćdziesiąt kobiet. (...) Zbiec i przeżyć wojnę na pewno udaje się tylko stu dziewięćdziesięciu sześciu spośród nich. Dwudziestu pięciu ucieka, ale po jakimś czasie zostaje przez Niemców na powrót aresztowanych. Los dwustu pięćdziesięciu czterech nie jest znany. Resztę zbiegów, grubo ponad czterysta osób, Niemcy łapali podczas ucieczki.”

Z pewnością zdecydowanie trudniej zbiec było z obozów w Niemczech czy Austrii. Nie można było liczyć na tamtych terenach na żadną pomoc ludności cywilnej. Zbiec z Auschwitz również było wyczerpującym, niemniej tutaj więźniowie liczyć mogli na niemal powszechne wsparcie cywilów, wielokrotnie ryzykujących życiem swoim i rodzin, a jednak zdobywających się na ten jakże ludzki gest pomocy. „Dzięki badaniom prowadzonym przez pracowników Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu udało się ustalić z imienia i nazwiska ponad tysiąc dwieście osób, które pomagały więźniom obozu, a - jak przyznają sami historycy - było ich z pewnością o wiele więcej” - piszą autorzy. Niezwykle ważną rolę odgrywa w tych działaniach także podobozowa partyzantka, a zwłaszcza oddział AK „Sosienki”, bez której wewnętrzne struktury konspiracyjne nie mogłyby działać efektywnie.

Wielu, którzy uciekli, wstąpiło w jej szeregi, by pomagać tym, którzy zostali za drutami.

W „Nas nie złamają” Krzyszkowski i Wasztyl skupili się na kilku najlepiej udokumentowanych ucieczkach. Zaczynając od pierwszej - więźnia numer 220 Tadeusza Wiewojewskiego, krótko po rozpoczęciu funkcjonowania obozu. Ta zakończyła się dla więźniów długim - dwudziestogodzinnym apelem. Inni, o których piszą, to m.in.: rotmistrz Witold Pilecki, Stefan Bielecki i Wincenty Gawron, grupa czterech więźniów - Eugeniusz Bandera, Stanisław Jaster, Józef Lempart i Kazimierz Piechowski, również para - Cyla Cybulska i Jerzy Bielecki. Opisują też coraz bardziej bestialskie metody zastraszania, mające zniechęcić kolejnych uciekinierów. I co najważniejsze, jak podkreślają, ich wspólna książka to przesłanie: „Chcielibyśmy, aby opowiedziane tu historie o ludziach w czasach nieludzkich niosły nadzieję także współczesnym społeczeństwom, które nie zawsze zdają się być świadome znaczenia ludzkiej solidarności, odpowiedzialności za swoje wybory, a także po prostu zwykłej ludzkiej przyzwoitości, praktykowanej bez względu na przekonania, religię czy rasę.”



Od wydawnictwa Znak Horyzont mamy 2 egzemplarze książki. Po jednym otrzymają osoby, które napiszą do nas jako pierwsze w poniedziałek 7.02 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule maila wpisać: Ucieczki.

REKLAMA

TYGODNIK PODHALAŃSKI

KŁAMIE!

„Świetni autorzy, poruszające teksty, wygrzebane historie i życiorysy. Crème de la crème Tygodnika Podhalańskiego. O miejscach, ludziach i wydarzeniach, które powinny być mi obce, bo nie znam Podhala, a jednak, nie mogłem się od tych reportaży oderwać.”

Cezary Łazarewicz

Zamów już dziś w naszej Redakcji tel. 18 2 000 000

TYGODNIK Podhalański

Tygodnik Podhalański **kłamie!**

Tygodnik Podhalański **kłamie!**

Tygodnik Podhalański **kłamie!**

USG, RTG, EEG

Zakopane

- ◆ **GABINET USG - LEK. MED. ANDRZEJ KLASIŃSKI** - specjalista rentgenolog. BADANIA USG JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, SUTKÓW, STAWÓW, DOPPLER. UL. SIENKIEWICZA 3B. Pon.-czw. 11.30-13, pt. 11.30-12.30. Tel. 504 108 602. (1/Z)
- ◆ **GABINET USG - lek. med. EWA GÓRKA, specj. rentgenolog.** USG jamy brzusznej, tarczycy, głowy przez ciemiaczko u dzieci, piersi. Pon., śr., czw. od godz. 14 po uzgodnieniu telefonicznym: 608 610 101. **Ul. Sienkiewicza 4A.** (2/Z)
- ◆ **PRACOWNIA RENTGENOWSKA** czynna od poniedziałku do czwartku w godz. 11-18. Zdjęcia zębów punktowe, panoramiczne. Ul. Kościuszki 8, I piętro, **rejestracja telefoniczna: 693 436 596.** (3/Z)
- ◆ **Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, węzłów chłonnych, narządów męskich (jądra, najądrza).** Lek. **EWA SMOŁECKA** specjalista radiolog, certyfikant PT USG, ul. Zborowskiego 4a/6 - pon., wt., środa. **Konieczna rejestracja telefoniczna - 509923737.** (124/Z)
- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ULTRASONOGRAFICZNY** dr n. med. **Anna Gwóźdź, dr n. med. Paweł Gwóźdź.** Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, doppler tętnic szyjnych, łącznie z konsultacją chirurgiczną. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1. (382/Z)
- ◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ.** Badana USG TARCZYCY, JAMY BRZUSZNEJ, PIERSI, STAWÓW (kolano, bark i inne), NACZYŃ - DOPLER TĘTNIC SZYJNYCH I ŻYŁ KOŃCZYN DOLNYCH. Piątki od 16.30, Nowotarska 10 c. Tel. 604 916 262. (252/NT)

Nowy Targ

- ◆ **RTG dla dorosłych i dzieci,** nowoczesna technologia, przystępne ceny, krótki termin oczekiwania, opis zdjęć przez specjalistów radiologii. **Zaprasza NZOZ PULS,** ul. Wojska Polskiego 14, tel. 18 261 17 58. Czynne: pn., wt., śr., czw. 8-17, pt. 8-16. (210/Z)
- ◆ **Krościenko**
- ◆ **Lek. med. Wojciech Granowski.** USG: JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, JĄDER, DOPPLER: TĘTNIC SZYJNYCH, TĘTNIC I ŻYŁ KOŃCZYN, OPISY ZDJĘĆ RTG. Ul. Esperanto 2. Rejestracja: 604 567 583. (133/NT)

OKULISTYKA

Zakopane

- ◆ **Lek. med. LUCYNA GALICA-JUREKA - OKULISTA, optometrysta PWR,** ul. Krupówki 52 (obok Biura Ogłoszeń TP). **ZAKŁAD OPTYCZNY** i rejestracja pacjentów w godz. 10-14 (pon., wt., śr., pt.), 16-18 (czw.). **LEKARZ PRZYJMUJE** po wcześniejszej rejestracji: 18 20 66 824. (23/Z)
- ◆ **GABINET OKULISTYCZNY.** Specjalista okulista lek. **MAŁGORZATA KWIATKOWSKA** ul. Chałubińskiego 37B, tel. 18 20 62-907, 601 177-405 przyjmuje pn. i czw. od 16-17, Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B, przyjmuje wt. 16-17, pt. 17-18. W nagłych przypadkach codziennie. (27/Z)
- ◆ **Lek. med. NADZIEJA KLASIŃSKA - specjalista chorób oczu,** ul. Kasprusia 1b - (zakład optyczny), wtorek i czwartek 14.30-16. Tel. 18 20 149 71. Diagnostyka i leczenie okulistyczne. Pełny wybór szkielek kontaktowych. (26/Z)
- ◆ **Lek. med. WERONIKA MARASZEWSKA - specjalista chorób oczu** przyjmuje: pon. 10-12, wt. i czw. 16-18. Ul. Zamoyskiego 17 a, tel. 18 20 121-66, 695 996 417. (30/Z)
- ◆ **Lek. med. TOMASZ SZTENCCEL - OKULISTA.** Dobór soczewek kontaktowych. Zakład optyczny na miejscu. Zakopane, Na Wilcznik 1 a. **NAGŁE PRZYPADKI: 604 42 65 92.** Rejestracja tel. czynna od 9-18, w soboty 10-13, 18 20 153 73. (28/Z)
- ◆ **Lek. med. ESTERA RÓŻEWICZ - OKULISTA.** Diagnostyka i leczenie chorób oczu. Wtorek 9-12, czwartek 16-18, piątek 10-12. Ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA). Tel. dom. 18 20 68 148, 606 609 406. (29/Z)
- ◆ **GABINET OPTOMETRYCZNY.** Badanie wad wzroku i dobór okularów. Inż. **LUCYNA MARUCHA** Optometrysta UM Poznań. Zakład Optyki Okularowej, ul. Kasprusia 1 B. Tel. 18 20 149 71, www.optyka-optometria.pl (300/Z)

Rabka

- ◆ **DR N. MED. MAŁGORZATA WOŚ, SPECJALISTA OKULISTA,** Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, konsultacje, zabiegi okulistyczne, KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA NA ZABIEG USUNIĘCIA ZAĆMY. **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084.** (431/Z)

Nowy Targ

- ◆ **Lek. med. Marta Kotylak - specjalista chorób oczu.** leczenie schorzeń oczu, soczewki kontaktowe, orzecznictwo, badania profilaktyczne, okulistyka dziecięca, kwalifikacje do laserowego usuwania wad wzroku, komputerowe badanie pola widzenia, badanie tomografii komputerowej oczu (OCT). Ul. Kolejowa 10, pon, pt. 9-17, wt, czw. 14-17. Rej. 509 297 858, 18 26 73 272. (5/NT)

INTERNA

Zakopane

- ◆ **GASTROMED INTERNA I ENDOSKOPIA** Specjalistyczna Poradnia Internistyczna, ul. Stolarczyka 12. **Lek. med. Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po wcześniejszej rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. www.gastromedzakopane.pl (10/Z)

Nowy Targ

- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski - lek. med. Witold Kalata, specjalista chorób wewnętrznych.** N. Targ, ul. Krasieńskiego 3, gabinet Cardim. Rej. 600 354 696, 516 618 111. Porady internistyczne i kardiologiczne. Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych. (167/NT)

PEDIATRIA

Zakopane

- ◆ **Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska - GRAZYNA MAŁEK - pediatra.** Codziennie: Droga do Olczy 8 b. Tel. 18 20 14-999, 603 610-605. (19/Z)
- ◆ **Pediatra TERESA BURNAT - specj. chorób dzieci.** Wizyty domowe, tel. 18 20-125-92, 604 06-17-26. Gabinet: Bulwary Słowackiego 4A/3. (21/Z)
- ◆ **PEDIATRYCZNE WIZYTY DOMOWE.** Lek. Janina Kovacs. Tel. 601860090 (245/NT)

Rabka

- ◆ **Pediatra - J. SOKOŁOWSKA SZCZĘŚNIAK,** tel. 505 086 323, Rabka, ul. Krótka 33c (448/Z)

GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO

Zakopane

- ◆ **PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA, lek. med. GRZEGORZ MARKOWSKI - spec. ginekolog-położnik,** Nowotarska 79, 18 20 64 244. Przyjęcia: bezpłatne (umowa z NFZ): pn., śr., czw. 8-14.30, wt. 14-18; prywatne: wt. 18-19, pt. 16-17. (13/Z)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Chorób Kobiecych i Położnictwa, USG, USG piersi i cytologia - lek. med. DANUTA GRUSZKA-WRÓBEL,** specjalista ginekolog-położnik. Droga do Samków 3 A, poniedziałki i czwartki od 16. Tel. 18 20 629-50, 604 118 380. (40/Z)
- ◆ **Lek. med. MACIEJ WIDERA - ginekolog - położnik - USG, CYTOLOGIA.** Przyjmuje: wt. i czw. 16-18 po uzgodnieniu tel. 602 389-411. Ul. Kaszelewskiego 6 (dojazd od ul. Powstańców Śląskich przez parking pod Gubałówką). (41/Z)
- ◆ **SPECJALISTA GINEKOLOG POŁOŻNIK - ANNA BAŃKOWSKA-PODOLAK** przyjmuje w gabinecie przy ul. Ks. Stolarczyka 12 - poniedziałki, środy 17-19 - USG, cytologia. 601 28-15-79. (139/Z)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski Ginekologiczno-Położniczy - dr n. med. ANDRZEJ SAŁYK - USG, cytologia, bezbolesne usuwanie nadżerki metodą Krio - przyjmuje:** ul. Nowotarska 79 (koło ronda); pon., śr., i czw. od godz. 16. Tel. 604 802-696, rejestracja telefoniczna 13-14.: 18 20-143-79. (46/Z)
- ◆ **Lek. med. ANNA PRUSAK** specjalista ginekolog-położnik. USG ginekologiczno-położnicze, USG piersi, USG 3D/4D, cytologia, KTG, laser. Ul. Sienkiewicza 3b, pon., śr. i czw. po uzgodnieniu telefonicznym: 606 29 39 38. (43/Z)

- ◆ **GINEKOLOGIA POŁOŻNICTWO** Dr hab. n. med. **Hubert Wolski, lek. Magdalena Massalska-Wolska, lek. Jan Wolski.** Badania prenatalne. Monitorowanie ciąży. Profilaktyka onkologiczna. Badania prenatalne: USG, KTG. Profilaktyka onkologiczna: Cytologia, Kolposkopia, USG. Ul. Kościuszki 1, Zakopane, rejestracja 660 615 089. (316/NT)

Nowy Targ

- ◆ **PRYWATNY GABINET SPECJALISTYCZNY POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, MEDYCYNĄ PRZECIWISTARZENIOWĄ, BRASTER -** nieinwazyjna metoda wykrywania wczesnego raka piersi. **Lek. spec. Bogumiła Moskal-Jarmolińska.** Przyjmuje pon., wt., czw. ul. Witosa 26/1, rej. 601 501 397, 18 266 34 27. (166/NT)
- ◆ **Dr hab. n. med. Hubert Wolski, specjalista ginekolog-położnik** USG 3D, 4D, cytologia, ul. Waksmundzka 67, Nowy Targ. Rejestracja telefoniczna 660 615 089. (18/NT)
- ◆ **AB CLINIC CENTRUM GINEKOLOGII I LECZENIA NIEPŁODNOŚCI - dr n. med. Anna Gąsiorowska i lek. B. Pflaum.** Prowadzenie ciąży, USG, cytologia, KTG, leczenie schorzeń ginekologicznych. Ul. Długa 129 (budynek Fernedici), rejestracja: **603 774 775** (433/Z)

LARYNGOLOGIA

Zakopane

- ◆ **WOJCIECH MAŁEK - spec. audiolog laryngolog.** Zakopane, Dr do Olczy 8 b (codziennie) i Nowotarska 79 ZAK-MED (pn., czw.) i wizyty domowe. Nowy Targ, Kopernika 7. DOBÓR APARATÓW SŁUCHOWYCH. BADANIA SŁUCHU: AUDIOMETRIA, TYMPANOMETRIA, OTOEMISJA, ABR; ENDOSKOPIA. Badania okresowe pracowników. 18 20 14 999, 601 46 04 50. (31/Z)
- ◆ **Lek. med. KSENIA SZCZEPANIK-ŁADYGIN, PEDIATRA I LARYNGOLOG** dzieci i dorosłych. Ul. NOWOTARSKA 79 (ZAK-MED), pn. 16-18, śr. 9-11. Rejestracja: 18 20 018-40, tel. 502 485-903. (32/Z)
- ◆ **GABINET LARYNGOLOGICZNY.** Specjalista laryngolog lek. **PAWEŁ KWIATKOWSKI.** Dobór aparatów słuchowych. Ul. Sienkiewicza 3B: pon. i czw. od 16-17. Ul. Chałubińskiego 37B, wt. i pt. 17-18. W sprawach pilnych codziennie: 18 20-62-907. Wizyty domowe, 603 125-510. (34/Z)
- ◆ **Dr n. med. JANUSZ KWIATKOWSKI - specjalista laryngolog,** ul. Sienkiewicza 3 B: środy i piątki w godz. 16-17. Wizyty domowe, tel. 18 20 638-76, 605 200 885. (33/Z)
- ◆ **Dr med. Emilian Kowal - specjalista otolaryngolog dzieci i dorosłych.** Konsultacje z zakresu chirurgii i onkologii głowy i szyi. Przyjmuje: **ALLMEDICA, Zakopane, Chyców Potok 26;** pon. i śr. 14-18. Rejestracja 18 265 74 88. (9/NT)

Nowy Targ

- ◆ **Lek. med. Magdalena Król - specjalista otolaryngolog i specj. foniatra laryngolog.** N. Targ Długa 100 (róg Szafflarskiej), wt. czw. 16-17, w pozostałe dni po 18-ej ul. Gorczańska 71. Tel. 18 26 658 04, 607 507 929. Badania słuchu: TYMPANOMETRIA, AUDIOMETRIA. Testy skórna, alergiczne, badania nauczycieli i kierowców. (6/NT)

Rabka

- ◆ **Dr n. med. Mieczysław Kossek - specjalista otolaryngolog.** Choroby uszu, nosa, gardła i krtani u dzieci i dorosłych. Choroby alergiczne górnych dróg oddechowych. Kompleksowa opieka nad chorym dzieckiem. Rabka, Orkana 19B, CH "Małgosia", Ilp., pok. 4, pon, śr, pt. 16-17. Tel. 18 26 70 509, 603 055 491. (8/NT)
- ◆ **DR N. MED. JAN WOŚ, SPECJALISTA OTOLARYNGOLOG,** Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, badanie dorosłych i dzieci (endoskopia w cenie), usunięcie migdałków, operacje przegrody nosa i endoskopia zatok, leczenie chrapania. **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084.** (360/Z)

SPEC. GABINETY LEKARSKIE

Zakopane

- ◆ **Lek. med. ALEKSANDRA SKUPIEŃDUDEK - MEDYCYNĄ PRACY** - badania profilaktyczne, badania kierowców oraz dla celów sanepid. - ul. Sienkiewicza 3 b, poniedziałki 9-11, środy 15-17, tel. 603 125-551 (38/Z)

- ◆ **KONSULTACJE NACZYNIOWCA,** DOPPLER USG NACZYŃ KOŃCZYN, SZYJNYCH I KRĘGOWYCH, NEREK, BRZUCHA. USG tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, ślinianek, brzucha, tkanek miękkich. Każdy ostatni piątek miesiąca. **Rejestracja:** Przychodnia ul. Orkana 6D, tel. 18 2 0644 15 (146/Z)
- ◆ **Centrum Medyczne STAR-MED,** ul. Kazimierza Przerwy-Tetmajera 23, tel. 18 26 377 00, e-mail: centrummedyczne@onet.pl. **PORADNIE:** - ORTOPEDYCZNA - CHIRURGII OGÓLNEJ - CHIRURGII NACZYNIOWEJ - UROLOGII, - CHOROBY WĘWNETRZNYCH, KARDIOLOGII, - FI-ZJOTERAPII, - NEUROLOGII, - ENDOKRYNOLOGII. **PRACOWNIE:** USG, RTG, EMG, **punkt pobierania krwi.** (429/Z)

ENDOSKOPIA

Zakopane

- ◆ **GASTROMED INTERNA I ENDOSKOPIA** Pracownia Endoskopowa, ul. Stolarczyka 12. **Dr Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. Także w ramach NFZ. Gastroskopia, kolonoskopia. (68/Z)

Nowy Targ

- ◆ **LEK. MED. CEZARY WOJŚLAWSKI - CHIRURG.** Gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia. Ul. Rynek 24. Wtorek: 15-17, sobota: 9-11 oraz po telefonicznym uzgodnieniu: 18 266-63-78, 606 262 796. (17/NT)

KARDIOLOGIA

Zakopane

- ◆ **Lek. med. WŁODZIMIERZ RÓŻEWICZ - kardiolog, specjalista chorób wewn.** Przyjmuje: ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA), pon. i śr. 17-19. EKG. Tel. 18 20 68-148, 604 44-07-39. (59/Z)
- ◆ **Lek. med. MICHAŁ STASZEL,** specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, EKG wysiłkowe. Zakopane, ul. Sienkiewicza 4a, **rej. telefoniczna 782 24 20 00** (od 17:00). (417/Z)

Nowy Targ

- ◆ **PAWEŁ CHRUŚCIEL,** specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. Echokardiografia, EKG wysiłkowe, holter ciśnienia. Ul. Wojska Polskiego 14, cały tydzień od godziny 16, rej. 18 26 672 56, 666 942 546. (4/NT)
- ◆ **CARDIM** Szybka Diagnostyka Kardiologiczna: Holter EKG i ciśnieniowy, test wysiłkowy, echo serca, konsultacje kardiologiczne - specjalści ze szpitala; Nowy Targ, ul. Krasieńskiego 3, tel. 500 878 858. (312/NT)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Kardiologiczny lek. med. Robert Długopolski - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii.** ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, EKG-HOLTER. Przychodnia „Allmedica”, Kolejowa 31, czwartki od 16.00. Rejestracja: 18 265 74 88, 606 683 999. (112/NT)
- ◆ **CHOROBY SERCA, UKŁADU KRĄŻENIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, EKG, ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY, KONTROLA STYMULATORÓW SERCA I KARDIOWERTERÓW - DEFIBRYLATORÓW.** Lek. med. **Daniel Pelczarski - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii.** Ul. Kolejowa 31. Tel. 606 683 999, 502 490 805 (do godz. 19). (108/NT)

Czarny Dunajec

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET KARDIOLOGICZNY LEK. MED. ROBERT DŁUGOPOLSKI - SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH I KARDIOLOGII.** Przyjmuje w NZOZ „VITA”, ul. Mościckiego 5, w wyznaczone czwartki od godz. 15.30. Tel.: 18 265 70 10, 698 526 042. (109/NT)

ORTOPEDIA

Zakopane

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY, prof. dr hab. med. Daniel Zarzycki,** ul. Jagiellońska 34, wtorki 17-19. Rejestracja telefoniczna: 668 690 415. (268/Z)

- ◆ **GABINET ORTOPEDYCZNY. Dr n. med. WOJCIECH KAĆKI.** Przyjmuje: piątki (17-19): Zakopane, Balzera 18, rejestracja: 606 509 539; poniedziałki (18-20): ALLMEDICA, Nowy Targ, Kolejowa 31, rejestracja: 18 265 74 88 (196/Z)
- ◆ **PORADNIA ORTOPEDYCZNA, lek. med. SZYMON BANAK** przyjmuje w poniedziałki 17.00-19.00, ul. Makuszyńskiego 1, Zakopane. Rejestracja telefoniczna: 694 41 35 49. (405/Z)
- ◆ **Lek. med. JANUSZ KALISKI, SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNY I MEDYCYNĄ PRACY** (porady ortopedyczne, RTG, USG, badania profilaktyczne, badania kierowców, badania osób ubiegających się o pozwolenie na broń). **Ul. TETMAJERA 23** (Centrum Medyczne STAR-MED), tel: 509 961-365. (428/Z)

Nowy Targ

- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Ortopedyczny - lek. med. Piotr Ratułowski.** USG stawów kolanowych, barkowych i innych. USG stawów biodrowych u dzieci, mięśni i ścięgien. Rynek 24, wtorki i piątki 15-18. Tel. 606 49 16 16, 604 630 633. Możliwość prywatnych operacji artroskopowych i innych w Klinice Św. Łukasza w Bielsku-Białej. (107/NT)

Rabka

- ◆ **Ortopeda, medycyna sportowa - A. SZCZĘŚNIAK,** tel. 511 399 499, Rabka, ul. Krótka 33c (357/Z)

CHIRURGIA

Zakopane

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET CHIRURGICZNO-ONKOLOGICZNY, dr n. med. ANNA GWÓDŹ, dr n. med. PAWEŁ GWÓDŹ.** Chirurgia onkologiczna. Usuwanie zmian skórnych. Operacje laparoskopowe, przepuklin, żylaków kończyn dolnych. **Rejestracja tel. 660 073 960.** Zakopane, Makuszyńskiego 1. (373/Z)

Murzasiczle

- ◆ **Prywatny Gabinet Chirurgiczny MAGDALENA DANIEL - specjalista chirurgii dziecięcej.** Ul. Chycokówka 1, tel. 602651002. Choroby chirurgiczne, choroby paznokci leczone metodą podologiczną ARKADY, bezbolesne usuwanie blizn i rozstępów nieinwazyjną metodą BLOOMEA. (437/Z)

NEFROLOGIA

Nowy Targ

- ◆ **CHOROBY NEREK I UKŁADU MOCZOWEGO - specjalista nefrolog Marek Truczka** przyjmuje: ul. Długa 44, w poniedziałki 16-18. Tel. 600 314 922 (2/NT)

PROKTOLOGIA

Zakopane

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET PROKTOLOGICZNY dr n. med. Paweł Gwóźdź.** Leczenie żylaków odbytu, szczelin, przetok i innych schorzeń proktologicznych. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, Makuszyńskiego 1. (153/Z)

PODOLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET PODOLOGICZNY „STUDIO ORCHIDEA”,** - specjalista podolog. Leczenie grzybic paznokci, wrastające paznokcie - kłamy, metoda Arkady, rekonstrukcja płytki. **Pedicure specjalistyczny, usuwanie modzeli i odcisków, wykonywanie odciążen i ortoz indywidualnych.** Ul. Grunwaldzka 11b, 600 801 792, studioorchidea.net (329/Z)

UROLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET UROLOGICZNY, lek. Janusz Szczepka - specjalista urolog - chirurg - USG nerek, pęcherza, prostaty, uroflowmetria, cystoskopia, laseroterapia.** Ul. Gimnazjalna 1, pt. 16-19, sob. 9-11. tel. 502 733-153. (111/Z)

Nowy Targ

- ◆ **Prywatna Poradnia Urologiczna UROVITA,** ul. Szaflarska 93d, specjaliści urodziny pracujący w Pododdziale Urologicznym Szpitala Powiatowego w Zakopanem: lek. Piotr Trybek, lek. Leszek Michalski, lek. Wojciech Lewandowski. Poradnia czynna po południu, po rejestracji telefonicznej: (32) 11 14 260 po godz. 15.00, tel: 606 201 080 w godz. 8.00-15.00. (174/NT)

REUMATOLOGIA

Zakopane

- ◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ, specjalista reumatolog.** Konsultacje specjalistyczne dorosłych i dzieci. USG stawów. Recepty refundowane. Piątki od 16.30, Nowotarska 10 c. Tel. 604 916 262. (237/NT)

ENDOKRYNOLOGIA

Zakopane

- ◆ **Prof. JERZY STARZYK - ENDOKRYNOLOG - dorośli i dzieci.** Choroby tarczycy, przysadki, jąder, jajników, nadnerczy, niedobór wzrostu, przedwczesne i opóźnione dojrzewanie, otyłość. Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B. **Rejestracja 18 206 22 00.** Czynne: co 2-gą sobotę od godz. 10.00. www.StarzykEndokrynolog.pl (36/Z)

Nowy Targ

- ◆ **Lek. med. Elżbieta Pastuszek, specjalista internista - ENDOKRYNOLOG.** USG jamy brzusznej i tarczycy. Rynek 24. Przyjmuje: 1., 2. i 3. sobota miesiąca: 9-13. Tel. 602 319 259. (42/NT)
- ◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED”, lek. med. Irena Wójciak-Majerczak, endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych.** Konsultacje endokrynologiczne, usg tarczycy. Nowy Targ, ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl, Krościenko, przychodnia Esperanto 1, tel. 609 468 844. (71/NT)

NEUROLOGIA

Nowy Targ

◆ **LEK. MED. KATARZYNA DZIUBAS-STOCH - SPECJALISTA DERMATOLOGII I WENEROLOGII** przyjmuje we wtorki i piątki 16-18, ul. Bolesława Wstydlivego 32. Tel. 18 264 86 38, 604 128 106. Dzwonić po 18. (77/NT)

LOGOPEDIA**Nowy Targ**

◆ **PRACOWNIA LOGOPEDYCZNA MOWA**, kompleksowa diagnoza i terapia dzieci i dorosłych - wady wymowy, jękanie, zaburzenia komunikacji. N. Targ, ul. Kowaniec 2, lub z dojazdem do klienta 533501509, www.logopedamowa.pl (200/NT)

Witów

◆ **PRYWATNA PRAKTYKA LOGOPEDYCZNA - mgr Elżbieta Watycha** - logopeda, pedagog specjalny. Usługi w zakresie wczesnej interwencji, diagnozy i terapii zaburzeń i wad wymowy dzieci i dorosłych. Witów 245c. Rejestracja tel. 604215061 (252/Z)

PSYCHOLOGIA, PSYCHIATRIA**Zakopane**

◆ **Lek. med. psychiatra ZBIGNIEW ŁĄBĘDZKI** - depresje, lęki, obsesje, zaburzenia psychiczne wieku podeszłego, nerwice, anoreksja i bulimia, bezsenność. Ul. Sienkiewicza 3 „Radowid”, pon. 9-14, wt. 9-19. 18 20 700-40, 501 056 947. www.zbigniew-labedzki-psychiatra.com (70/Z)

◆ **Specjalista psychiatra, lek. med. EWA MAKIEŁA** - przyjmuje w Zakopanem, ul. Nowotarska 10 c - środy 15-17. Rejestracja w godz. dopołudniowych: 18 20 155 66. (231/Z)

◆ **PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA - ANNA JANUSZEK**, ul. Nowotarska 12 D (dom „Jarosta.”), 609 664 379. Badania psychologiczne kierowców i operatorów maszyn, pomoc psychologiczna, doradztwo zawodowe. Jakość i przystępne ceny. Drośli, młodzież, dzieci. pracownia@psychologzakopane.pl (279/Z)

◆ **Mgr JAN DYBA, Psycholog** - psychoterapia zaburzeń psychicznych (depresja, nerwice, lęk, uzależnienia), radzenie sobie z sytuacjami trudnymi, terapia rodzin, terapia grupowa; ul. Na Wilcznik 1a, www.jan-dyba.pl. Tel. 602655100. (315/Z)

◆ **Specjalista Psychiatrii OLGA KAŁUŻYŃSKA**. Lekarz z wieloletnim doświadczeniem, pracownik Kliniki UM w Łodzi. Gabinety Lekarskie, Sienkiewicza 4a, Zakopane. Rejestracja telefoniczna pod numerem: 605 820 589. (444/Z)

◆ **CENTRUM PSYCHOLOGICZNE CEL** ul. Gimnazjalna 3, tel. 731034803. Badania psychologiczne: NA BROŃ, dla kierowców, PSYCHOTESTY. Usługi psychologiczne dla dorosłych, dzieci, młodzieży. Szkolenia, warsztaty, PSYCHOTERAPIA - tel. 600041905 (386/Z)

Nowy Targ

◆ **MACIEJ BRYNIARSKI. Lek. specjalista psychiatra.** Nowy Targ, ul. Wojska Polskiego 24. Przyjmuje: pon. 14.30-17, czw. 14-17. Rejestracja, wizyty domowe; tel. 608 480 432. (19/NT)

◆ **SPECJALISTA PSYCHIATRA, MEDYCYNY PRACY - dr n. med. MICHAŁ GAŁECKI** - wtorki, czwartki i piątki od godz. 15, Nowy Targ, ul. Szkolna 2, rejestracja tel. 603 97-19-11. Leczenie nerwic, depresji, psychozy, zaburzeń osobowości, uzależnień. Wizyty domowe. (74/Z)

◆ **BADANIA PSYCHOLOGICZNE, PSYCHOTESTY:** kierowców i operatorów, osób skierowanych za alkohol, punkty, wypadek. Bezstresowo, bez kolejek, Nowy Targ, Szafarska 30. Tel. 606 515 717. Zapraszamy. (306/NT)

Klikuszowa

◆ **Gabinet Psychologiczny dla Dzieci i Młodzieży.** Diagnoza, terapia, wsparcie dla rodziców, Klikuszowa 40a, rejestracja: 535 122 256, psycholog-podhale.pl (217/NT)

STOMATOLOGIA**Zakopane**

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ.** Zakopane, Krupówki 50, 18 20 156-97, 18 20 625 40, 512 157 497. (79/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** - ul. Sienkiewicza 3 (Radowid). 18 20 64 220, 601 45 63 69. Pon.-sob. **LIDIA ZAREMBA-SOŁTYS, MATEUSZ SOŁTYS i AGNIESZKA KOŁYKIEWICZ-SOŁTYS; ANNA NIEDZIŁSKA-STEFANIK** (606 278 912). Pełny zakres usług, RTG, mikroskop. (80/Z)

◆ **TATRZAŃSKIE CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ i IMPLANTOLOGII TATRA MED.** Ul. Chramcówki 9, Zakopane. Pon.-pt.: 9-20; sob.: 10.30-15.30. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (86/Z)

◆ **Stomatologia „EVADENT”, lek. stom. EWA DASZKIEWICZ.** Pełen zakres usług. Stomatologia estetyczna, dziecięca, chirurgia, nowoczesna protetyka, rtg. **Rejestracja:** 602 880 990. Ul. Zborowskiego 4a/5, Zakopane. (135/Z)

◆ **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNE**, ul. Sienkiewicza 22 c (18 20 132 46): **lek. stom. MONIKA PABIŚ-SIĘKA** (604 232 488), **lek. stom. SEBASTIAN SIĘKA** (606 71 61 41). Implanty, mosty i korony porcelanowe, zastraskowe protezy szkieletowe, rekonstrukcja złamanych zębów, piaskowanie, wybielanie zębów. (151/Z)

◆ **STOMATOLOGIA ZALIŃSKA, Al. 3 Maja 23, lek. stom. Elżbieta Zalińska.** Tel. 692 073 576. Pełen zakres usług, RTG, chirurgia, endodoncja, protetyka, stomatologia dziecięca. (290/NT)

◆ **GIEWONT STOMATOLOGIA - gabinety stomatologiczne, pracownia rentgenowska:** zdjęcia pantomograficzne, cefalometryczne, punktowe i tomografia komputerowa 3D. Ul. Kościuszki 1 (III p.), **rejestracja:** 18 542 70 18, 698 966 226. Przyjmują lekarze: **Anna Krynicka-Pęksa, Maciej Rajski, Anna Marcinišzyn, Patryk Targoński**, chirurgi stomatologiczni: **PaWEł Novak, Jan Miech**, oraz higienistka **Sabina Kucak** - pełen zakres usług. (202/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY - MEDYCYNĄ ESTETYCZNA - STOMATOLOGIA ESTETYCZNA - lek. stom. JUSTYNA KĘDZIERSKA.** Tomografia 3D + pantomogram + cefalo. Ul. Chyców Potok 26 (CH „Szymonek.”), poniedziałek-sobota 9-20. Rejestracja: 506 36 58 56. (405/Z)

◆ **STOMATOLOGIA PRZY RÓWNI ANNA i BARTOSZ NIEZGODZIŃSCY.** Nowoczesne leczenie stomatologiczne. Stomatologia bez bólu. Pełen zakres usług, implantologia, endodoncja, protetyka. Mikroskop, pantomograf, tomografia liniowa. Ul. Sienkiewicza 4A/4, pn-sob. Tel. 530 602 603, www.przyrowni.eu (298/NT)

Nowy Targ

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY LEK. DENT. PAULINA SAMOLEJ-UJWARY.** Leczenie dzieci i dorosłych. **EKSPRESOWE WYKONYWANIE PROTEZ ZĘBOWYCH** - pon. i czw. godz.12. Gabinet czynny pon.-pt. Tel. 609 209 290. (105/NT)

◆ **ANNA STOKŁOSA-PIELA lek. stom.,** dyżur całodobowy - 606 463 125, 18 266 32 89, N. Targ, Kolejowa 127. Leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu komputerowym „the Wand.”, leczenie paradontozy, laseroterapia, ozonoterapia, rentgen - panorama cyfrowa. Od pon.- sob. do godz. 21. Rejestracja wyłącznie telefoniczna. (27/NT)

◆ **IZABELA STOKŁOSA lek. stom.** Stomatologia estetyczna, dziecięca, protetyka, chirurgia, implanty, leczenie chorób przyzębia, laseroterapia, ozonoterapia, bezbolesne znieczulenie „the Wand.”, ZOOM - wybielanie zębów, RTG, RVG - bezpłatne dla pacjentów gabinetu. Gwarancja na wykonane usługi. Rejestracja: 602 100 287, N. Targ, Ogrodowa 73. (75/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY, LEK. STOM. MAŁGORZATA BUŃDA, LEK. STOM. PIOTR BUŃDA - SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, ul. Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także W SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. Pełny zakres usług, chirurgia stomatologiczna. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW.** Tel. 504 620 074. (142/NT)

Poronin

◆ **SICHELSKI - STOMATOLOGIA.** Poronin, ul. Kasprzowicza 75 a (przy zakopiance), pn.-śr. 12-19, czw.-pt. 9-16, tel. 18 20 751 51. Przyjmują: **lek. stom. Adam Sichelski, lek. dent. Ewa Kościelniak.** Kompleksowe i nowoczesne leczenie. (81/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** w Stasikówce 77c (Remiza OSP). Pełny zakres usług. Tel. 735 605 112. **Dla pacjentów z bólem zęba pomoc 24 h.** (447/Z)

Bukowina Tatrzańska

◆ **BUKOWINA TATRZAŃSKA WIERCH RUSIŃSKI 66. GABINET STOMATOLOGICZNY** lekarz dentysta: **MICHAŁ PASICHA, GABINET CZYNNY:** piątek, sobota, niedziela - kontakt tel. 784-151-943 (259/Z)

Czarny Dunajec

◆ **Gabinet Stomatologiczny.** Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FITRUTKOWSKA.** Usługi stomatologiczne. Ul. Kamieniec Dolny 18. Gabinet jest otwarty w środy w godz. 13-18. Rejestracja tel. 609 952 778. (438/Z)

Jabłonka

◆ **Gabinet Stomatologiczny.** Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FITRUTKOWSKA.** Usługi stomatologiczne. Ul. Sobieskiego 7. Gabinet otwarty we wtorki, czwartki i piątki. Rejestracja tel. 18 26 525 04, 609 952 778. (207/Z)

◆ **CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ „IMPLADENT”,** lek. stom. MARZEŃA BOGAĆ-KLUCZ, lek. stom. WOJCIECH KLUCZ. Jabłonka, ul. Wąska 2 (Juta). **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNE I PROTETYCZNE, IMPLANTY, WYBIELANIE.** Poniedziałek-sobota. 660 459 439, 606 621 014, 18 26 528 83. (221/Z)

Zubrzyca Górna

◆ **Gabinet w Zubrzycy Górnej 48B oferuje: stomatologia zachowawcza i dziecięca, protetyka, chirurgia, rentgen.** Czynne: pon.-pt. 10-20, sob. 12-16. Tel.: 604 519 887, 735 989 347, (12) 272 63 55. (294/NT)

STOMATOLOGIA DZIECIĘCA**Zakopane**

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ.** Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156-97, 512 157-497, 18 20 625 40. (172/Z)

ORTODONCJA**Zakopane**

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ.** Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156-97, 18 20 625-40, 512 157 497. (90/Z)

◆ **GIEWONT STOMATOLOGIA - lek. stom. KATARZYNA MATUSIAK-HEŁMECKA**, ul. Kościuszki 1 (III p.), **reje-stracja:** 18 542 70 18, 698 966 226. (451/Z)

STOMATOLOGIA ESTETYCZNA**Zakopane**

◆ **AVO-DENTAL. A. W. Jasiewicz**, ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97. (311/Z)

CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA**Zakopane**

◆ **TATRA MED** ul. Chramcówki 9, Zakopane. Chirurgia stomatologiczna, implantologia, tomografia 3D. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (291/Z)

Poronin

◆ **IMPLANTY, S3 Stomatologia**, ul. Za Torem 28d, tel. 18 201 29 29. **Lek. dent. ANDRZEJ ŻEGLĘN** - specjalista periodontolog, lek. dent. **ANNA JAKUBIK** - specjalista periodontolog. Chirurgia stomatologiczna, zabiegi periodontologiczne, implanty. 504 104 963 (312/Z)

Nowy Targ

◆ **LEK. STOM. PIOTR BUŃDA, SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, N. Targ, Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW.** Tel. 504 620 074. (285/NT)

IMPLANTO-PROTETYKA**Zakopane**

◆ **AVO-DENTAL, A. W. JASIEWICZ.** Ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97, 18 20 625 40, 512 157 497. (230/Z)

◆ **IMPLANTY - lek. stom. PAWEŁ STOWIK**, ul. Sabły 2, Zakopane. Poniedziałek-piątek 10-19. Tel. 18 20 14 931, 602 49 09 24. (249/Z)

◆ **IMPLANTY - IMPLANTOPROTETYKA, lek. stom. Sebastian Sięka**, ul. Sienkiewicza 22c, tel. 606 71 61 41. TOMOGRAFIA 3D (281/Z)

Jabłonka

◆ **IMPLADENT S. C. CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ** - ul. Wąska 2, Jabłonka. **KOMPUTEROWE PLANOWANIE W PROGRAMIE SIMPLANT IMPLANTACJA NATYCHMIASTOWA, ODBUDOWY TYMCZASOWE NA IMPLANTACH DO 48 GODZIN.** Tel. 606 621 014, 660 459 439, 18 26 528 83. (219/Z)

PROTETYKA**Zakopane**

◆ **Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny dr ZBIGNIEW RASZCZYK**, Sobiechowska Bór 57, Kościelisko. Protezy, korony, mosty porcelanowe. Pełny zakres usług. Protezy refundowane przez NFZ. **602 11 93 02, 18 20 70 539.** (288/Z)

PERIODONTOLOGIA**Poronin**

◆ **S3 STOMATOLOGIA**, Za Torem 28 d, 18 201 29 29, **lek. dent. ANDRZEJ ŻEGLĘN** - specjalista periodontolog, **lek. dent. ANNA JAKUBIK** - specjalista periodontolog. Kompleksowe leczenie chorób przyzębia (paradontozy), usuwanie kamienia podściążkowego, chirurgiczne wydłużanie koron klinicznych. Zabiegi periodontologiczne. Przeszczepy dziąseł, pokrywanie recesji. (266/Z)

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA**Zakopane**

◆ **AVO-DENTAL.** Krupówki 50, Zakopane, tel. 18 20 156 97. (208/Z)

OTYŁOŚĆ**Zakopane**

◆ **PORADNIA DIETETYCZNA - mgr inż. ANETA ZAJĄC.** Indywidualny plan żywieniowy w zdrowiu i w chorobie (hipercholesterolemia, celiakia, niedoczynność tarczycy, itp.). Bezpłatna analiza składu ciała. Droga do Olczy 11 c, 880 563 097. (355/Z)

◆ **CENTRUM DIETETYCZNE NATURHOUSE W ZAKOPANEM, UL. KOŚCIUSZKI 15, ZAPRASZA NA BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ DIETETYCZNĄ:** pomiary antropometryczne ciała, badanie ilości tkanki tłuszczowej w organizmie, wskázówki dotyczące prawidłowego żywienia. 18 20 156 19. (337/Z)

Nowy Targ

◆ **TOP DIETETYK mgr inż. ALICJA GAŁKA** Indywidualne plany żywieniowe w zdrowiu i chorobie. Profesjonalne porady żywieniowe. Bezpłatna analiza składu ciała. Nowy Targ Krzywa 14, Rabka, Czarny Dunajec. **Tel. 502 770 922.** (441/Z)

ANALITYKA**Zakopane**

◆ **ANALIZY LEKARSKIE, Włodzimierz Danielewski**, mgr farm., analityk kliniczny Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B. Rejestracja tel. od poniedziałku do piątku: 18 20 622 00, 601 53 35 58. **Badania diagnostyczne. ILOŚCIOWE OZNACZANIE POZIOMU PRZECIWCIAŁ anty SARS-Cov-2.** (97/Z)

◆ **LABORATORIUM „HORMONDIA”** - o/Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1, 18 20 174 22. Poniedziałek-piątek 7.30-12.00. Pełny zakres badań laboratoryjnych. **Wynik możesz sprawdzić w internecie, poproś o kod dostępu. Aktualne informacje zawsze na www.hormondia.pl** (98/Z)

REHABILITACJA PO COVID**Zakopane**

◆ **GABINET „ŹRÓDŁO ZDROWIA”,** ul. Stara Pardałówka 1. **REHABILITACJA PO-COVIDOWA**, ortopedyczna, neurologiczna. Nowoczesna fizykoterapia, terapia manualna, masaż leczniczy. www.zrodlozdrowiazakopane.pl, **REJESTRACJA:** +48 604705507 (445/Z)

REHABILITACJA**Nowy Targ**

◆ **GABINET REHABILITACJI LECZNICZEJ** - rehabilitacja wszystkich schorzeń kręgosłupa, po urazach układu kostnego, po urazach układu nerwowego - **NIEDOWŁADY**, po udarach mózgu. Korekcja wad postawy. Możliwość wykonania zabiegów w domu pacjenta. Nowy Targ, ul. Gorczańska 29, 605 079 054. (97/NT)

Zakopane

◆ **CENTRUM REHABILITACJI SPORTOWEJ mgr Michał Zarzycki**, ul. Jagiellońska 34. Rejestracja telefoniczna 604 504 966. (269/Z)

UZALEŻNIENIA**Zakopane**

◆ **ODTRUCIE POALKOHOLOWE, ODWODNIENIA, NIEDOŻYWIENIA - WIZYTY W DOMU PACJENTA.** Lekarz **MACIEJ WÓJCİK.** Kroplówki, zastrzyki, tabletki. TERAPIA. Tel. 601 525 588, 696 213 825. (148/Z)

Rabka

◆ **OŚRODEK TERAPII UZALEŻNIEŃ „DEZYDERATA”** - terapia stacjonarna, konsultacje indywidualne z zakresu uzależnień od alkoholu, narkotyków, leków, hazardu i innych zachowań kompulsywnych. Rabka-Zdrój, ul. Zaryte 25, www.dezyderata.com, +48 530940354, +48 18 5447247, biuro@dezyderata.com.pl (450/Z)

Koninki

◆ **WYJĄTKOWO SKUTECZNY PROGRAM TERAPII** - Prywatne Centrum Terapii Uzależnień „KONINKI.”, DYSKRECJA - POMOC. **DETOKS - ODTRUCIA - BADANIA.** Bezpiecznie w szpitalu. 18 33 17 250, 18 33 19 737, www.terapia.net.pl, www.pomoc.terapia.net.pl (92/NT)

BHP**Nowy Targ**

◆ **CARDIM** szkolenia interaktywne z zakresu pierwszej pomocy, BHP i ppoż. Profesjonalnie i interesująco, dla osób indywidualnych i grup zorganizowanych, pakiety szkoleń, eventy. Możliwy dojazd. Nowy Targ/Zakopane/Nowy Sącz i inne. Tel. 500 878 858. (313/NT)

OPIEKA**Skrzypne**

◆ **DOM SENIORA TATRZAŃSKA JESIEŃ** - opieka długoterminowa, krótkoterminowa i dzienna. Skrzypne, ul. Wierchowa 20. Tel. 601 364 265, www.tatrzańska-jesien.pl (169/NT)

Maniowy

◆ **DOM SENIORA EDEN** - komfortowe warunki. Opieka długoterminowa, krótkoterminowa, dzienna, pobyty rehabilitacyjne. Maniowy, ul. Jana Pawła II 12. Tel. 692 999 103, www.pensjonateden.com (315/NT)

WETERYNARYJNE**Zakopane**

◆ **PRZYCHODNIA WETERYNARYJNA „TATRASET”,** ul. Staszica 5b. Pon.-pt. 10-18, sob. 10-14. **Ze względu na epidemię Covid-19 prosimy o telefoniczne umawianie wizyt:** 18 54 277 04, 669 897 438. www.tataravet.pl (320/Z)

APARATY SŁUCHOWE

- refundacja NFZ
- szeroki asortyment
- dobór komputerowy
- raty nieoprocentowane
- laryngolog
- diagnostyka szumów usznych
- bezpłatne badania słuchu
- wizyty domowe

Nowy Targ, ul. Krzywa 13
Zakopane,
ul. Sienkiewicza 3b

Tel./fax (018) 264 64 39

ZAKUPY 24h

RADIO-TAXI TELE

196-27
18 266 90 94

NOWY TARG

tel. 018 26 690 94

CLI

SYSTEMY KOMPUTEROWE

34-400 Nowy Targ, ul. Sokoła 16

KASY FISKALNE ONLINE

SERWIS • SPRZEDAŻ

sklep.cli.pl
tel: 18 266 40 05

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

ASTRUM

Nowy Targ, ul. Długa 21a
Tel. 18 266 66 29,
661 621 937

TERMINALE PŁATNICZE KASY FISKALNE

Oprogramowania dla:
sklepów, gastronomii,
hotelarstwa, medycyny, aptek.
PODPIS ELEKTRONICZNY

USŁUGI INFORMATYCZNE

SZYBKOTANIO

BEZPIECZNIE

INTER RADIO TAXI

196-21
18 20 142-32

ZAKOPANE

APARATY SŁUCHOWE

- LEKARZ AUDIOLOG - LARYNGOLOG
- WIZYTY DOMOWE
- SPECJALISTYCZNE BADANIA SŁUCHU
- SPRZEDAŻ RATALNA
- DOBÓR KOMPUTEROWY
- REFUNDACJE NFZ i PFRON

ZAKOPANE
Droga do Olczy 8b

NOWY TARG RABKA
Szafarska 93 c Jana Pawła II 26

SONOMED Aparaty Słuchowe

Tel./fax: 18 20 113 55
601 460 450
605 670 638

Zapraszamy do biur ogłoszeń:
ZAKOPANE, ul. Krupówki 54
NOWY TARG, Rynek 11

PRACA
dam

- Restauracja w Zakopanem zatrudni kucharkę na stałe. Umowa o pracę, wysokie wynagrodzenie, elastyczny grafik. 600356497
- Zatrudnię montażystę stolarki okiennej i drzwiowej z doświadczeniem. 502 712 588.
- Hotel Sabala w Zakopanem zatrudni OSOBY NA RECEPCJĘ. Praca na cały etat, wymagana znajomość języka angielskiego. Prosimy o składanie CV w recepcji hotelu przy ulicy Krupówki 11 lub przesyłanie mailem na adres: recepcja@sabala.zakopane.pl
- KIEROWCE DO TRANSPORTU MIĘDZYNARODOWEGO C+E, 517 707 410.
- PRZYJMĘ DO PRACY PRZY WYROBIE SERÓW. tel. 798 648 140
- Piekarnia Kalata w Nowym Targu zatrudni PIEKARZA. 600 129 757.
- Hotel „Sabala” w Zakopanem zatrudni OSOBY NA REKREACJĘ HOTELOWĄ. Bardzo prosimy o kontakt osobisty w recepcji hotelu przy ulicy Krupówki 11, tel. 18 20 150 92 lub mailowy na adres: recepcja@sabala.zakopane.pl
- Firma cateringowa Food Fans zatrudni POMOC KUCHARZA STOLÓWKI SZKOLNEJ. Praca od poniedziałku do piątku. Miejsce pracy: Szkoła Podstawowa nr 4 w Nowym Targu. Tel 534366666
- Przyjmę PANA DO PRODUKCJI PANTOFELI - LEŚNICA - 797 107 356.
- Firma DREVNEX Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zatrudni pracowników budowlanych do montażu i budowy domów drewnianych. Praca na montażu i stolarni. 692 193 449.
- Praca w Austrii dla cieśli, murarzy, elektryków, kranistów, operatorów maszyn, ślusarzy, spawaczy, stolarzy, pomocników Carpediem Polska Operarius Sp zoo. nr cert. 20236. +48600157147 carpediem.praca@wp.pl

Terma
Bania
w Białce Tatrzańskiej
zatrudni na stanowiska:

- POMOC KELNERSKA**
- PRACOWNIK TECHNICZNY**
- SPRZĄTANIE NOCNE**

Tel. 517 229 996

- Restauracja „U Śliwy” Chocholów przyjmie do pracy kucharkę, kucharkę, pomoc kuchenną 722 055 093
- ZATRUDNIĘ PRACOWNIKA OCHRONY NA TERENIE ZAKOPANEGO. 697 120 334
- Karczma w Zakopanem zatrudni kucharkę, pomoc kuchenną. Praca na stałe. 602611999 kontakt.jamar@gmail.com
- NIEMCY - PODATKI, RODZINNE, TŁUMACZENIA. 50227 9748.
- KIEROWCA (B) - LEKKA PRACA DLA STARSZYCH PANÓW. 15-20 zł/godz. Bardzo elastyczne godziny pracy. 504 377 825.
- Zatrudnię kierowcę kat. C +E, w transporcie międzynarodowym. Elastyczny system pracy. Płacę na dniówki. 722396535 jasiontransport@interia.eu Zakopiańska, 18
- Piekarnia w Zakopanem zatrudni PIEKARZA. 604 102 804
- Piekarnia MAYER w Bańskiej Niznej zatrudni PIEKARZA/CIKIERNIKA. Umowa o pracę, bardzo dobre wynagrodzenie. 788 711 421.

- Pralnia MAYER w Bańskiej Niznej zatrudni PRACOWNIKÓW DO OBSŁUGI MASZYN PRALNICZYCH. Umowa o pracę, system zmianowy, bardzo dobre wynagrodzenie. 788 711 421.
- Potrzebna Pani do sprzątania małego, prywatnego domu w centrum Zakopanego, jeden raz w tygodniu. Praca stała. 600915362
- Pomoc na kuchni oraz sprzątanie pokoi w centrum Zakopanego, blisko dworca. Praca na pełny etat, możliwość zamieszkania. 600915362.
- Firma cateringowa Food Fans zatrudni KUCHARZA STOLÓWKI SZKOLNEJ. Praca od poniedziałku do piątku. Miejsce pracy: Szkoła Podstawowa nr 4 w Nowym Targu. Tel 534366666

Crocus
w Zakopanem
zatrudni na stanowiska:

KUCHARZ śniadaniowy
oraz
POMOC KUCHENNA
- tel. 792 276 261

POKOJOWA
- tel. 665 678 182

- Firma deweloperska zatrudni kierownika budowy do nadzoru prac instalacyjnych oraz wykończeniowych na terenie dwóch inwestycji z apartamentami w Białce Tatrzańskiej. Możliwość zatrudnienia na pełen etat lub osoby samozatrudnione.. 785069384 aleksandra@tatrastyle.pl www.tatrastyle.pl
- Przyjmę murarzy. Praca Polska-Niemcy. 518445270
- Przyjmę samodzielnego majstra budowlanego. 518445270
- Przyjmę samodzielnego majstra budowlanego. 608729122
- Zatrudnię KRAWCOWE, KRAWCÓW, Nowy Targ. 501 67 25 98.
- Firma transportowa zatrudni kierowcę C+E na kraj wyjazd z bazy do bazy tel.504230930 cena za dzień 350zł. 504230930
- Zatrudnię pracowników budowlanych: MURARZ, SZPACHLARZ, ZBROJARZ, MALARZ, DEKARZ Tel. 601 508 736.
- Praca w Zakładzie Kuśnierskim w Nowym Targu. 660781162, agkrzysztof@interia.pl
- Praca NA STOISKU W ZAKOPANEM. 604 511 399
- Przyjmę NA WYLEWKI MASZYNOWE. 503 532 680.
- KUCHARZA i POMOC KUCHENNA DO PRACY W KARCZMIE W ZAKOPANEM. Zatrudnienie na stałe. 602 366 750.
- NORWEGIA (Oslo) - BUDOWLANI. Zatrudnimy na warunkach norweskich pomocników, tynkarzy, malarzy, dekarzy. Języki obce NIE wymagane - praca tylko z pracownikami z Podhala. Praca całoroczna, również w zimie. Zjazdy do kraju co 1-3 tygodnie (samolot) wg. własnego uznania. Pełna elastyczność co do wyjazdów do kraju. Zarobki od 15-25 Euro/godz. Zapraszamy. Tel. 667 602 602.
- Przyjmę młodego pracownika budowlanego, może być do przyuczenia. 791 669 932.
- Przyjmę BRYGADY NA TYNKI MASZYNOWE. 503 532 680.

szukam

- POSPRZĄTAM. 694 830 383.
- PIASKOWANIE, MALOWANIE FELG, TŁUMIKI, PRZYCZEPKI SAMOCHODOWE, ODNOWA STARSZYCH MOTOCYKLI. 539 452 603.

30 OGŁOSZENIA DROBNE



5/2022

- PRACOWNIA KRAWIECKA/SZWAJNIA - PRZYJMIE ZLECENIA - KRAWIECTWO LEKKIE - t-shirty, bluzki, tuniki, sukienki, legginsy, odzież sportowa z dzianin, tkanin bawełnianych i dresowych. ODZIEŻ DO ZAKŁADÓW PRACY, DO HOTELI/PENJONATÓW - pościelenie, poduszki dekoracyjne, ręczniki, itp. - Z WŁASNA GRAFIKĄ/LOGO (druk, sublimacja, haft). ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY - Pracownia Krawiecka, tel. 665 048 392, malgorzata.surmanska@o2.pl
- Wykonam drobne prace remontowo-budowlane. 570038307

KANCELARIE PRAWNE

- Kancelaria Prawna TatraLEX świadczy usługi doradztwa prawnego, mediacji, reprezentacji przed urzędami i sądami oraz udziela wsparcia przy rozwiązywaniu sporów. Rzetelność, poufność i dostępność cenowa gwarantowane. Niemiecki, rosyjski, angielski. Usługi świadczymy zdalnie oraz u Klienta. Kontakt: kancelaria@tatralex.pl, +48 500-372-428.

BIZNES

- Sprzedam tanio SKLEP ODZIEŻOWY Z WYPOSAŻENIEM - Rabka centrum, czynsz 350zł/mc. 510 809 027.
- AGENCJA OCHRONY OSÓB I MIENIA „KUGUAR” Security Waldemar Wojtowicz - ochrona fizyczna obiektów i osób, monitoring, konwoje (koncesja MSWiA nr L0011/00) usługi detektywistyczne (koncesja K3/00). 600 345 007
- Sprzedam SALON PRASOWY Z KOLEKTURĄ TOTOLOTKA - Rabka centrum, czynsz 500 zł/mc. 510 809 027.

POŻYCZKI

- POŻYCZKA DYSKRECJA!!! 608 660 102
- PROVIDENT. 571 240 909.

BIURA RACHUNKOWE

- BIURO RACHUNKOWE - DORADZTWO PRAWNE - PEŁNY ZAKRES ORAZ SZKOLENIA BHP I PPOŻ - PROFESJONALNIE - PRZYSTĘPNE CENY - UL. STOLARCZYKA blok 8, mieszkania 29 (parter) -182000678, 501515342.
- PRZYJMIEMY NOWYCH KLIENTÓW, nie zmieniamy cen, pliki z deklaracją JPKV7 i VAT9M wysyłamy gratis. Biuro Rachunkowe FINEO tel. 508 676 897

NIERUCHOMOŚCI

pośrednictwo

- PERFECT NIERUCHOMOŚCI ul. Kościuszki 8 Zakopane, tel. 600820576, 886896759 www.perfect-nieruchomosci.pl
- RE/MAX DUO - MIĘDZYNARODOWE BIURO NIERUCHOMOŚCI. ZAKOPANE 182073773, NOWY TARG, 182755541, KRAKÓW. www.remax-polska.pl/duo
- VEGA - NIERUCHOMOŚCI ZAKOPANE, UL. DROGA NA BYSTRE 5 600223020, 609999989 www.vega.biz.pl
- DOMATOR - BIURO NIERUCHOMOŚCI - Zakopane. 665105040, www.domator-nieruchomosci.pl
- PROFESJONALNE ADMINISTROWANIE/ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI - licencja TATRA-DOMUS Hubicki Oskar. Kilkunastoletnie doświadczenie. oskarhubicki@tatra-domus.com, tel. 889189154
- ZAKOPIAŃSKIE NIERUCHOMOŚCI ul. Krupówki 37. tel. 608 208 520 www.zakopianskieniuchomosci.pl
- PANORAMA Nieruchomości Zakopane, ul. Zamoyskiego 20a. tel. 504 331 188, Zapraszamy do współpracy.

- CHATA POD TATRAMI - nieruchomości, Zakopane, Gimnazjalna 1 pok. 205 (Dom Rzemiosła), 606 701 770, 660 503 770, www.nieruchomoscizakopane.com.pl
- Biuro Nieruchomości TRZY KORONY - Monika Mastalska, licencja nr6224, SZCZAWNICA, Główna 28, Galeria Centrum II p. 182622708, 607282401, www.nieruchomosci.018.pl, e-mail: biuro@nieruchomosci.018.pl
- VISITZAKOPANE.PL - NIERUCHOMOŚCI, SPRZEDAŻ, WYNAJEM. Ul. Zwierzyniecka 31, Z-ne, tel. 600494949.
- DOMSA NIERUCHOMOŚCI - KUPNO, SPRZEDAŻ, WYCENA - Zakopane, ul. Witkiewicza 14, 608 841 184, biuro@domsa.eu.
- NIERUCHOMOŚCI „ZOFIA” ZAKOPANE. tel. 18 20 68 615, RABKA - ZDRÓJ. tel. 18 26 79 122, www.zofianieruchomosci.com.pl
- BESTATE Nieruchomości Zakopane Wielka Krokiew-Czecha 1. www.bestate.com.pl/zakopane + 48 506131463

wynajem

- WYNAJMĘ POKÓJ NA DŁUŻEJ. 788 815 508.
- Do wynajęcia z możliwością wykupu SKLEP ODZIEŻOWY Z WYPOSAŻENIEM - Rabka centrum, czynsz 350zł/mc. 510 809 027.
- KAWALERKA oraz MIESZKANIE - ZAKOPANE KRZEPÓWKI - do wynajęcia. 604 882 870.
- SZUKAM na wynajem działki w Zakopanem na min 10 lat. 513 835 301

FIRMA HOTELARSKA szuka do wynajęcia PENSJONATÓW APARTAMENTÓW
Tel. 502 740 130

- Do wynajęcia LOKAL o pow.16 m2 z przeznaczeniem na gabinet lekarsko-zabiegowy, ul.Gimnazjalna 1, Zakopane. Kontakt: 501 682 696.
- Do wynajęcia z możliwością wykupu SALON PRASOWY Z KOLEKTURĄ TOTOLOTKA - Rabka centrum, czynsz 500 zł/mc. 510 809 027.
- DO WYNAJĘCIA DZIAŁKA WIDOKOWA - ZĄB RAFACZÓWKI - 12 arów, przy drodze gminnej - 784 645 327, 577 500 109.
- POKÓJ DO WYNAJĘCIA - tylko panom - 790 208 148.
- Do wynajęcia MIESZKANIE dla 1,2 osób - WAKSMUND. 515503494, 182653977.

kupno

- Pilnie poszukuję KOMFORTOWEGO apartamentu w centrum ok 50-60 m2, tel. 791 353 569
- KUPIĘ POLE za ok. 100 tys. zł - 502 917 448.
- MIESZKANIE kupię. 791 236 577.
- KUPIĘ działkę min 1000 m2 lub dom, 513 835 301
- MIESZKANIE 607677710.

zamiana

- Zamienię DOM W CENTRUM KIELCA NA DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ W ZAKOPANEM - 603 093 547.

sprzedaż

- ZAKOPANE, DZIAŁKA BUDOWLANA 1200m2, cena 670000zł. DOMATOR. 665105040
- Zakopane - CENTRUM NOWE APARTAMENTY Z GARAZEM PODZIEMNYM. DOMATOR 665105040

- Sprzedam DZIAŁKĘ ROLNĄ NA KOTELNICY, 2130 m2, 660 263 111.
- Sprzedam BUDYNEK W RABCE CENTRUM pod działalność i do zamieszkania lub zamienię na mniejszą nieruchomość. 510 809 027.
- ZAKOPANE - PENJONAT blisko centrum. DOMATOR 665 105 040
- SEGMENT 160 m2 - Grupa Visit 664 304 141
- Las jodłowo-bukowy 1,15ha w Ponicach. 8zł/m. 787205231

TURYSTYKA I WYPOCZYNEK

- WCZASY DLA SENIORA - Krynica Morska - 8 dni od 949 zł/os., Stegna - 8 dni od 849 zł/os. Tel: 534244044

ANTYKI

- ANTYKI - SKUP, SPRZEDAŻ - Zakopane, Krupówki 46. tel. 601 464 133

SPRZEDAŻ

tv,agd,komputery

- INSTALACJE TV SAT DVB-T, MONITORING. 505451211.
- SERWIS KOMPUTERÓW, LAPTOPÓW I KONSOL - TANIO I PROFESJONALNIE - 505451211.
- TELEWIZJA: SATELITARNA/NAZIEMNA, TELEWIZORY, INTERNET, KAMERY, PRAŁO, SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS INSTALACJE INDYWIDUALNE I ZBIORCZE. Tel: 603 055 556, 18 207 42 27

maszyny, narzędzia

- SZARFÓWKA DO ŚCIEPIANIA SKÓR KOŻUCHOWYCH. 501 673 728.
- BRONY I RADEŁO. 880 810 670.
- DOJARKA DO CIĄGNIKA NA WAŁEK. 518 857 463.
- Kompletny oryginalny PRZEDNI NAPĘD DO ZETORA nadający się do Ursusa 360. Ośmiem kompletnych KÓŁ Z FELGAMI 20 cali z bieżnikiem terenowym. ŁYŻKA CHWYTAKOWA 0,25 do HDS Tel. 18 26 76 113, 795 799 200.
- SIEWNIK KONNY nowy, używany przez dwa sezony. 606 325 389.
- SILNIKI ELEKTRYCZNE. 501 673 728.
- BALOWARKA (siatka, sznurek, rotor 17 noży), wszystko sterowane z ciągnika. 880 152 379.
- PŁUGI DO ŚNIEGU DO TRAKTORA - zwykły i wirmikowy. 605 306 294.

różne

- FOTOWOLTAIKA SOLARY DO BACÓWEK - 510 557 980
- DREWNIO KOMINKOWE. 501 577 105.
- GARAŻE BLASZANE, HALE, KOJCE DLA PSÓW. MONTAŻ GRATIS. PRODUCENT 183321404, 696753588, WWW.ROBSTAL.PL

KOMINKI NAGROBKI GROBOWCE PARAPETY SCHODY
Tel. 601 958 378

- SPRZEDAM SANIE 4-OSOBOWE. 600 47 47 67
- MAŁO UŻYWANA PRALKA - stan bdb - 530 833 251
- LEDy na wymiar do Hotelu Pensjonatów 510 557 980

STUDNIE GŁĘBINOWE
system szwedzki, w 1 dzień
MOŻLIWOŚĆ PROJEKTÓW
POMPY CIEPŁA
ODWIERTY DO 150 m
Tel. 607 980 682
605 632 978

- Sprzedam BIAŁĄ CUCHE GÓRŁALSKĄ MIEŚKĄ - 692 023 035.
- ZIEMIANKI JADALNE, ZIEMIANKI ODPADOWE - OD ROLNIKA. PSZENICA I ZBOŻE ŚRUTOWANE. 517 752 815.
- 2 KROWY ZACIELONE 4 I 2 MIESIĄCE. 604 321 940
- LED do kostki brukowej na wymiar, 510557980
- Profesjonalne oświetlenie LED Budynków 510 557 980

Studnie Głębinyowe
Pompy Ciepła
Od projektu do realizacji
510 018 800
604 907 204
Brak wody zero kosztów

- BALE Z SIANI I POTRAWU. 721 375 692.
- SPRZEDAM GAŁKI I MAŁE SERKI. 502 363 366
- BRAMY GARAŻOWE PRODUCENT Tel. 18 3331597, 508656559.
- OSCYPKI I KORBACZE. 536 421 761.
- BALE - SUCHE SIANO. 880 152 379.
- Sprzedam GOBELIN - pejzaż zimowy - (145/80). TORBY JUHASKIE. CHODNIKI TKANE NA KRÓŚNIE. Tel. 793 887 893

zwierzęta

- OWCZARKI PODHALAŃSKIE. 880 428 096
- 2 KROWY ZACIELONE 4 i 2 MIESIĄCE. 604 321 940

Strama PALIWA
gaz grzewczy propan
olej opałowy
paliwa - hurt
Tel. 601 500 321
609 456 201
Stacja Paliw MOYA
Szaflary, ul. Zakopiańska 2k
Strama EKO
Odbiór odpadów:
- KOMUNALNYCH
- W KOSZACH O POJ. od 120 do 1100 l
- BUDOWLANYCH
- POREMONTOWYCH
- INNYCH
WYNAJEM KONTENERÓW od 7 m³ do 40 m³
Wydóz nieczystości płynnych
Oferujemy również usługi maszynami budowlanymi
Tel. 607 500 231
601 500 321

PAPI Service

OLEJ OPAŁOWY
OLEJ NAPĘDOWY

PORONIN
ul. Kasprowicza 28
7.00-17.00
tel./fax: **18 207 4845**
18 207 4224

MOTORYZACJA

kupno

◆ SKUP SAMOCHODÓW, PŁACĘ LEPIEJ OD INNYCH. GOTÓWKĄ, 600225631.

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
WŁASNY TRANSPORT

SKUP ZŁOMU
Tel. 606 523 404
Najlepsze ceny!
Nowy Targ, ul. Ceramiczna 10

SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH
Tel. 18 26 637 50

◆ Kupię KAŻDY SAMOCHÓD, stan obojętny. DOBRZE ZAPŁACĘ, 504012602.

SKUP AUT

SPRZEDAŻ CZĘŚCI

NAJLEPSZE CENY

Nowy Targ,
ul. Ceramiczna 7A
Tel. 696 774 738

◆ Kupię samochód lub motocykl z okresu PRL, może być do remontu 533 002 092.

przedaj

Dorabiamy KLUCZE SAMOCHODOWE
z immobilizerami do samochodów europejskich, japońskich, amerykańskich.

AWARYJNE OTWIERANIE ZATRZAŚNIĘTYCH SAMOCHODÓW

AUTO SERWIS GALICA
ul. Piłsudskiego 19
34-520 Poronin
Tel. **18 20 741 74**
605 610 691, 601 56 11 18

◆ AUDI A4 KOMBI r.p.2002, DIESEL QUATTRO 4X4. Tel. 696 032 126
◆ VW TURAN 2.0 TD, 136.000 km, 692 023 035.

MAXMIL
STACJA PALIW

OLEJ OPAŁOWY
ekoterm plus

PALIWA ORLEN

NOWY TARG
ul. Składowa 12b
tel. 18 26 48 019,
609 820 296

ZAKOPANE
ul. Żeromskiego (COS)
tel. 18 20 614 71

◆ BMW X3 3.0i, r.p.2007, stan bdb. 661 668 365

RÓŻNE

◆ OBWOŻNY SKUP ZŁOMU - dojazd do klienta. 536269912.

KUPIĘ STARE DESKI ZE STODÓŁ

tel. 794-698-329

KUPIĘ STODOŁY DO ROZBIÓRKI

◆ SKUP STAREGO DREWNA - ROZBIÓRKI. DARMOWA WYMIANA DESEK. 536 916 495.
◆ WRÓŻĘ z kart, DORADZAM. 601 642 643.

ZDROWIE I URODA

◆ Sprzedam warkocze z prawdziwych włosów, tel 606607069.

GABINET STOMATOLOGICZNY
- MEDYCYNĄ ESTETYCZNA
- STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

lek. stom.
Justyna Kędzierska

ul. Chyców Potok 26
(CH „Szymonek”), Zakopane
tel. **506 36 58 56**

MATRYMONIALNE

◆ MĘŻCZYNA SZUKA KOBIETĘ w wieku 30-45 lat. Cel matrymonialny. 00421905522047.
◆ Sympatyczny pan, niezależny pozna panią do lat 50 - do stałego związku. 501 637 715.

USŁUGI

budowlane

- ◆ TYNKI, WYLEWKI MASZYNOWE ZACIERANE POD MALOWANIE, WYSUSZENIE BUDYNKU W CENIE. 787 485 507
- ◆ DOCIEPLANIE STYROPIA-NEM - 606433864
- ◆ Firma remontowa, wykańczanie wnętrz. nocne malowanie 18:00 - 6:00. tel. 508441711
- ◆ TYNKI MASZYNOWE I TRADYCYJNE NA PIASKU KWARCOWYM, WYLEWKI MASZYNOWE, 507581818.
- ◆ MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI. Wieloletnia praktyka, dobór materiałów. 338730601, 602882325 www.maluty.com.pl
- ◆ PARKIETY, UKŁADANIE, CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - NOWOCZESNYMI MASZYNAMI. MONTAŻ PODŁÓG: deski, panele. PBogacz, Zakopane. 18 20-160 09, 602 138 575
- ◆ FLIZOWANIE - 511 299 935.
- ◆ ŁAZIENKI. 667 063 354.
- ◆ OGRODZENIA, www.hajdukowie.pl. 692 069 284.
- ◆ SERWIS OKIEN, DRZWI, KONSERWACJA, WYMIANA USZCZEŁEK I REGULACJA. Podhale i Orawa - 576 535 889.
- ◆ USŁUGI STOLARSKIE. 880 321 013.
- ◆ WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, PŁYTKI, REGIPSY - 660 10 34 66.
- ◆ REMONTY, WYKOŃCZENIA. 882080371.
- ◆ POKRYCIA DACHOWE, RYNNY, OBRÓBKI, PODBITKI, MALOWANIE DACHÓW, WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, FASADY, ELEWACJE, OCIEPLENIA, KOMINY, MONTAŻ OKIEN DACHOWYCH. 531 001 608.
- ◆ KOMINY. 882080371.
- ◆ Wykonam tynki maszynowe. 698197928
- ◆ TYNKI MASZYNOWE Z MALOWANIEM - 660 10 34 66.
- ◆ HYDRAULIK Wymiana piecy i pomp ciepła na dofinansowanie - montaż pomp ciepła - wymian i montaż piecy - instalacje C.O i C.W.U - wymiana starych instalacji na nowe FAKTURA ZA WYKONANĄ USŁUGĘ Tel. 788516032. 788516032 andrzejwalkosz18@onet.pl
- ◆ CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - PARKIETY, PANELE. Tanio! 691 381 758, www.parkietbatko.pl
- ◆ OKUCIA BALKONÓW, RYNNY, OBRÓBKI BLACHARSKIE. 600 998 377.
- ◆ TYNKI I WYLEWKI MASZYNOWE, CEMENTOWO-GIPSOWO-WAPIENNE, TRADYCYJNE. ZACIERANIE MECHANICZNE. 513 851 780, 18 26 598 80.
- ◆ BUDOWA DOMÓW OD PODSTAW. Tel.: 516-175-182 d-kucharski97@wp.pl
- ◆ BUDOWA DOMÓW OD PODSTAW, CIEŚLA, BLACHARZ. 516 563 400.
- ◆ TYNKI MASZYNOWE, GIPSOWE, CEMENTOWO -WAPIENNE. CZARNY DUNAJEC 791 912 868
- ◆ FASADY - DOCIEPLENIA - NA MA-

TERIAŁACH WYSOKIEJ JAKOŚCI. ATRAKCYJNE CENY. 507581818

- ◆ TYNKI TRADYCYJNE Z BIAŁEGO KWARCU, POD MALOWANIE - ATRAKCYJNA CENA, WYLEWKI MASZYNOWE. 665719051.
- ◆ ELEKTRYK - Tel. 662 140 933.
- ◆ TYNKI, WYLEWKI MASZYNOWE. PROFESJONALNIE, TANIO. 606433864.
- ◆ Remonty łazienek kompleksowe i profesjonalne wykańczanie wnętrz Firma Tellia Robert Łukasz Tel. 505 966 625

inne

- ◆ Specjalistyczny ZAKŁAD ZWALCZANIA OWADÓW I GRZYONI. 18 20 63 868 w.21, 602 229658
- ◆ FOTOGRAFIA WNĘTRZ, PRODUKTOWA. 501 788 640
- ◆ CZYSZCZENIE DYWANÓW I TAPICERK. 694 830 383.

AUTO-COMPLEX
Nowy Targ
SERWIS SAMOCHODÓW
JAPONSKICH I KOREAŃSKICH

TOYOTA, MITSUBISHI
SUZUKI, SUBARU, NISSAN,
HYUNDAI, KIA I INNE

OFERUJE: PRZEGŁADY,
NAPRAWY, DIAGNOSTYKĘ
KOMPUTEROWĄ,
CZĘŚCI ZAMIENNE

tel. 18 264 14 50
501 454 148
serwisnt@auto-complex.pl

- ◆ OBSŁUGA I SPRZĄTANIE APARTAMENTÓW. 501 788 640
- ◆ PRALNIA „ZAWRAT” - PRANIE I MĄGLOWANIE. 501 788 640
- ◆ Odśnieżanie dachów. 668266881
- ◆ WYCINKA, PRZYCINKA DRZEW W TRUDNYCH WARUNKACH - 691 317 098.
- ◆ PRACOWNIA KRAWIECKA/SZWAŁNIA - PRZYJMIE ZLECENIA - KRAWIECTWO LEKKIE - t-shirty, bluzki, tuniki, sukienki, legginsy, odzież sportowa z dzianin, tkanin bawełnianych i dresowych. ODZIEŻ DO ZAKŁADÓW PRACY, DO HOTELI/PENSJONATÓW - pościelenie, poduszki dekoracyjne, ręczniki, itp. - Z WŁASNĄ GRAFIKĄ/LOGO (druk, sublimacja, haft). ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY - Pracownia Krawiecka, tel. 665 048 392, malgorzata.surmanska@o2.pl
- ◆ CZYSZCZENIE DYWANÓW, WYKŁADZINY, TAPICERKI. OZONOWANIE. ZAKOPANE i okolice. 536 212 505.
- ◆ ZABEZPIECZANIE OBIEKTÓW PRZED SZKODNIKAMI zgodnie z załoženiami GMP, GHP, HACCP. 18 20 63 868 w.21, 602 229 658

TŁUMACZENIA

- ◆ TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE WSZYSTKIE JEZYKI - M. WAGNER. N. Targ, Rynek 11. 182661033, 502279748.
- ◆ TŁUMACZENIA RABKA. CH MAŁGOSIA. 606504790
- ◆ TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY - JEZYKA NIEMIECKIEGO - mgr Magdalena Rysula. Zakopane, Pod Lipkami 10. tel. 18 20 17 239, 602 632 368.

BLUZY KUCHARSKIE

eleganckie
wygodne
trwale

Fryda - Salon Firmowy Kegel-Błażusiak
ul. Składowa 26, Nowy Targ, tel. 18 266 99 96
Zamów online! - www.odziez.fryda.com.pl

WWW.EUROZAKOPANE.EU

RADIO TAXI EURO

24h 196 88 **18 2000 688**
+48 602 822 666

TAXI: 4,6,8 - OSOBOWE / BUSY I AUTOBUSY

tatrynet
Internet service provider

34-500 Zakopane
ul. Chałubińskiego 5A
tel. 18 26 149 46
e-mail: info@tatrynet.pl

Na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Nowy Targ oraz na stronie internetowej www.ugnowyrtarg.pl, w BIP-ie Urzędu Gminy Nowy Targ i na tablicach ogłoszeń w miejscowości Lasek, Kikuszowa, Knurów, Łopuszna znajdują się:

- ◆ OGŁOSZENIE O PRZETARGU usłusm nieograniczonych na dzierżawę na czas powyżej trzech lat części nieruchomości, Lasek dz. ewid.: 5395/270, objętej KW NS11/00068422/2 o pow.: 0,1000 ha, cena wywoławcza 600,00 zł netto plus VAT, wadium 100,00 zł, platne do 4.03.2022 r., termin i miejsce przetargu: 9.03.2022 r., godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Gminy Nowy Targ, ul. Bulwarowa 9, pokój 203,
- ◆ WYKAZ NIEMUCHOMOŚCI przeznaczonych do użyczenia w miejscowości Knurów,
- ◆ WYKAZ NIEMUCHOMOŚCI przeznaczonych do zamiany w miejscowości Łopuszna,
- ◆ WYKAZ NIEMUCHOMOŚCI przeznaczonych do użyczenia w miejscowości Kikuszowa.

Szczegółowych informacji udziela Urząd Gminy Nowy Targ, ul. Bulwarowa 9, Biuro Obsługi Mieszkańców, tel. 18 26 32 222.

RADIO 1490AM

"Na Góralską Nutę"

Wojciech Dorula
773 401-1518

POLSKI FM
92.7FM CHICAGO

RADIO NUMER 1
NA KAŻDĄ PORĘ ROKU!

7 DNI W TYGODNIU OD 5.00 RANO DO 7.00 WIECZOREM!
NON-STOP W INTERNECIE!

WWW.WIECZERNERADIO.COM | WWW.POLSKIFM.COM | WWW.POLSKO.PL

KONDOLENCJE

Wyrazy współczucia
Anieli Stołowskiej
z powodu śmierci

OJCA
składają

dyrekcja i pracownicy
Zespołu Szkół Budowlanych
w Zakopanem

ZAK-COP
OCHRONA

Monitoring **Konwoje**
Ochrona fizyczna

kom: 0 604 560 918 e-mail: zak-cop@zakopane.biz.pl

Turysto, odwiedź jarmark w Nowym Targu!

Najpiękniejszy w Polsce jarmark - w Nowym Targu, między Górcami i Tatrami - zaprasza na zakupy.



Wdobie pandemii koronawirusa to jedna z tych atrakcji, z których bezpiecznie możesz skorzystać. Potężny teren, na którym zakupy na pewno bezpieczniejsze niż w sklepach, nieograniczony asortyment, niskie ceny, górskie klimaty i styl, bezpłatne parkingi.

Z jednej strony tradycja, z drugiej - nowoczesność. Jeśli czegoś potrzebujesz - tu kupisz wszystko, a jeszcze - zgodnie z jarmarcznym zwyczajem - możesz się targować.

Jeśli chcesz dobrze zjeść - tu znajdziesz najlepsze specjalności nie tylko górskiej kuchni.

Tej atrakcji podczas urlopu na Podhalu ominąć nie możesz!

Nowy Targ, ul. Targowa - zapraszamy w każdy czwartek, sobotę i niedzielę.

Galerie zdjęć z jarmarków - na naszej stronie internetowej: targowica.eu oraz na naszym profilu na fb: [nowatargowica](https://www.facebook.com/novatargowica)

REKLAMA



Styczeń wreszcie pożegnany

Bardzo słaby pod względem gości styczeń za nami. Luty, również tradycyjnie dla handlu pod chmurką nieciekawą, na szczęście - krótki, a w marcu zaczniemy już powoli wyglądać wiosennego sezonu.

Choć gości mało, to nasi kupcy czekają i ręk nie załamują. Towaru na straganach masa, promocji i wyprzedaży również, nie brakuje nowości, a wśród sprzedawców odzieży - wiosennych kolekcji. Serdecznie zapraszamy.

A dla tego, kto podczas spaceru w zimowy dzień po najpiękniejszym w Polsce jarmarku zgłodnieje, jedynym kłopotem będzie podjęcie decyzji, bo wybór smakołyków też olbrzymi.

Już dziś zapraszamy na jarmark w sobotę oraz na tradycyjną - połączoną z targami stacji - niedzielą giełdę samochodową.



Czarna Owca

Największa drewniana restauracja w Polsce, mieszcząca się na nowotarskim jarmarku, zaprasza w swoje progi



Lokal przyciąga niepowtarzalnymi rzeźbami i niezwykle klimatycznym, przestrzennym wnętrzem. To miejsce, gdzie każdy znajdzie coś dla podniebienia.

Dodatkowo - koryta na zamówienie oraz uszka, pierogi, krokiety.

**Nowy Targ, ul. Targowa 45
tel. 693 319 755**

REKLAMA

Od kożuchów po garnitury, od butów i skórzanych torebek po najmodniejszą odzież włoskich projektantów, od tradycji po nowoczesność. Mieszcząca się na nowotarskim jarmarku najpiękniejsza w kraju drewniana galeria handlowa „Kupiecki Dwór” codziennie zaprasza do swoich butików.

Kupiecki DWÓR
Nowy Targ, ul. Targowa 43



POŻEGNANIA

33

"Kto żyje w pamięci innych, ten nie umiera, lecz się tylko oddala"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamy, że dnia 28 stycznia 2022 r. zaspocznęła Świętymi Sakramentami naszą Kochaną
MAMA, BABCIA, PRABABIA I SIOSTRA
ANNA BARAN
z domu Dziobów
zam. Nowy Targ, os. Bór 6/14

Ś.P.

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamy, że dnia 28 stycznia 2022 r. zmarła w wieku 77 lat.

ARKADIUSZ KURAŃDA

Ś.P.

Z głębokim żalem zawiadamy, że dnia 30 stycznia 2022 r. zmarł w wieku 42 lat.

Ryszard Bartłomiej Nalepka

Ś.P.

Z głębokim żalem zawiadamy, że dnia 30 stycznia 2022 r. zaspocznęła Świętymi Sakramentami naszą w Pana przetrwały lat 88.

Marek Horyński

Ś.P.

"SPRZĘŻYMY SIĘ KOCHACI LUDZIE, TAKIĄ SIĘ WIDZIŁA KUCHENIA"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamy, że dnia 31.01.2022. odezła się w wieku 90 lat zaspocznęła Świętymi Sakramentami naszą w Pana przetrwały lat 70.

Wendelin STERCULA

Zam. Lipnica Wielka 597

"spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą..."

Z głębokim żalem zawiadamy, że dnia 28 stycznia 2022 r. zaspocznęła Świętymi Sakramentami naszą w Pana przetrwały lat 75.

Ś.P. EWA STRYCZEK
zd. Stefaniak

"Kto żyje w pamięci innych, ten nie umiera, lecz się tylko oddala"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamy, że dnia 30 stycznia 2022 r. zmarła w wieku 95 lat, zaspocznęła Świętymi Sakramentami naszą Kochaną MAMA, BABCIA, PRABABIA I SIOSTRA

AGNIESZKA KARWACZKA
z domu ŚCISŁOWICZ
Zam. Łańcut ul. Podlaskiej 12

"Na powrocie na krótko czasu nie będziecie żałować, że odezła się, tylko będziecie wdzięczni, że odezła się i że nie umiera, lecz się tylko oddala"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamy, że dnia 29 stycznia 2022 r. odezła się w wieku 87 lat zaspocznęła Świętymi Sakramentami naszą Kochaną MAMA, BABCIA I SIOSTRA

Zofia KOMPERDA
(Ciołkowi)
Zam. Reginów Ok. Za Torem 19

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamy, że dnia 30 stycznia 2022 r. zmarł w wieku 87 lat, zaspocznęła Świętymi Sakramentami naszą Kochaną TATA, CIOTKA, PRADZIADKA I BRAT

JÓZEF KAMIŃSKI
Zam. Szojary ul. Władysława Orkana 15

Z głębokim żalem zawiadamy, że dnia 29 stycznia 2022 r. zmarła w wieku 85 lat.

Lidia Nawrat

Ś.P.

Z głębokim żalem zawiadamy, że dnia 29 stycznia 2022 r. zmarł w wieku 85 lat.

Andrzej Staszek
„RUMON”

Ś.P.

Świętej Pamięci

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamy, że dnia 30 stycznia 2022 r. zmarła w wieku 85 lat, zaspocznęła Świętymi Sakramentami naszą Kochaną MAMA, BABCIA, PRABABIA I SIOSTRA

HELENA MALEC
Z domu Kępczak
Zam. Rzepiska ul. Grochowski Potok 25

"Kto żyje w pamięci innych, ten nie umiera, lecz się tylko oddala"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamy, że dnia 27 stycznia 2022 r. zaspocznęła Świętymi Sakramentami naszą w wieku 90 lat

MAGDALENA KACZMARCZYK
z domu Głuchowska
PRACOWNIK POWATOWEJ STACJI SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNEJ W NOWYM TARGU

"W pamięci innych żyje, nie umiera, lecz się tylko oddala"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamy, że dnia 30 stycznia 2022 r. zmarł w wieku 70 lat, zaspocznęła Świętymi Sakramentami naszą Kochaną TATA, CIOTKA, PRADZIADKA I BRAT

WŁADYSŁAW SZCZYPTA
Zam. Hynka 85

Z głębokim żalem zawiadamy, że dnia 29 stycznia 2022 r. zmarł w wieku 85 lat, zaspocznęła Świętymi Sakramentami naszą Kochaną TATA, CIOTKA, PRADZIADKA I BRAT

Jan Lichaj

Ś.P.

"SPRZĘŻY SIĘ KOCHACI LUDZIE, TAKIĄ SIĘ WIDZIŁA KUCHENIA"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamy, że dnia 30 stycznia 2022 r. zmarł w wieku 89 lat, odezła się w Pana przetrwały lat 88.

Władysław SARNIAK
Zam. Podwilk 133

"KTO ŻYJE W PAMIĘCI INNYCH, TEN NIE UMIERA, LECZ SIĘ TYLKO ODDALA"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamy, że dnia 30 stycznia 2022 r. zmarł w wieku 93 lat, zaspocznęła Świętymi Sakramentami naszą Kochaną MAMA, BABCIA I PRADZIADKA

WITOLD ZAKRZEWSKI
Zam. Nowy Targ ul. Powstańców Śląskich 3/19

Z głębokim żalem zawiadamy, że dnia 28 stycznia 2022 r. zaspocznęła Świętymi Sakramentami naszą w Pana przetrwały lat 81.

Maria Gorczowska
z domu Pabian

Ś.P.

"Kto żyje w pamięci innych, ten nie umiera, lecz się tylko oddala"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamy, że dnia 26 stycznia 2022 r. zmarł w wieku 81 lat, zaspocznęła Świętymi Sakramentami naszą Kochaną MAMA, BABCIA, PRADZIADKA I BRAT

ANDRZEJ PYTEL
Zam. Bielka Tatrzańska ul. Środkowa 128

CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH
Gąsienica-Sieczka
MACIEJKA
ul. Nowotarska 51, 34-500 Zakopane
tel. 502 233 086, 502 233 089
(skrzyżowanie ul. Nowotarska-Kamieniec)

DOM POGRZEBOWY

- modlitwa przy Zmarłym
- przechowywanie Zmarłego we własnej chłodni
- pomoc w załatwianiu formalności w USC, ZUS i KRUS
- duży wybór trumien
- obsługa uroczystości pogrzebowych
- kwiaty, wieńce, wianki, tabliczki, obrázky pamiątkowe
- kremacja

ANDRZEJ KRUPA
WAKSMUND ul. Na Równi
tel. 691 537 858, 18 26 537 64

AR BRZOSTOWSCY
ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
NOWY TARG
ul. Św. Anny 46
TEL. CAŁODOBOWY 18 266 98 94
kom. 601 46 57 59 kom. 507 52 33 34
www.arbrzostowscy.pl
Filia Lapsze Niżne, ul. Jana Pawła II
tel. 18 265 92 21

CAŁUN
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
PRZEWÓZ MIĘDZYNARODOWY
Czynne w godz. 7-18, tel./fax: 18 201 20 80
Całodobowy tel. 798 467 667, 519 631 731
Zakopane, ul. Nowotarska 18 (vis a vis cmentarza)
KWACIARNIA KROKUS
Czynne: poniedziałek-sobota: 8.00-20.00, niedziela: 9.00-19.00
tel. 18 20 128 12, Zakopane, ul. Kościuszki 19A
calun-zakopane.pl

www.zakladpogrzebowyjablonski.pl
JABŁOŃSKI RAFAŁ
ZAKŁAD POGRZEBOWY
KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA CEREMONII POGRZEBOWYCH
ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKU KRUS I ZUS
TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY / WIEŃCE
RATUŁÓW 6C (OBOK RONDY)
TEL. CAŁODOBOWY: 661 429 750, 18 26 580 91, 601 054 720
E-MAIL: rafal4157@gmail.com
JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCJĄ 7 DNI W TYGODNIU 24H / DOBĘ

STYKS
Zakład Usług Pogrzebowych
K.M.Janiczek S.C.
34-700 Rabka-Zdrój
ul. Zakopiańska 58B, ul. Kilińskiego 46B
tel. 18 26 79 260 kom. 609 106 956
www.styksrabka.pl
km.janiczek.styks@op.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY
CENTRUM
KONTAKT: 515 540 000
NOWY TARG, UL. NORWIDA 59
NAJNOWSZY I NAJNOWOCZĘŚNIEJSZY
ZAKŁAD POGRZEBOWY NA PODHALU
Z WIELOLETNIM DOŚWIADCZENIEM
NAJNIŻSZE CENY

Mała niespodzianka „Szarotek”

To już finisz sezonu zasadniczego dla hokeistów Tauron Podhala Nowy Targ w rozgrywkach PHL. W minionym tygodniu „Szarotki” rozegrały 3 spotkania. Dwa razy mierzyły się z Cracovią Kraków i w jednym z tych spotkań „urwały” punkt.

Tauron Podhale Nowy Targ – Comarch Cracovia 2:5 (1:1, 0:3, 1:1)

0:1 Popitcz - Ismagiłow (4:04, 5/4), 1:1 Tomasik - F. Kapica, B. Wsół (11:38, 5/4), 1:2 Nemec - Dudas, Dugin (31:13), 1:3 Gula - Ismagiłow (31:52), 1:4 Jacenko - Ismagiłow, Kinunen (34:29, 5/4), 1:5 Nemec - Shirley, Jeżek (48:33, 4/5), 2:5 Mrugała - Bochnak, Malasinski (53:54)

Podhale: Bizub - Vorlab, Mrugała, Wsół, Bryniczka, F. Kapica - Tomasik, Kamieniecki, Worwa, Neupauer, Siuty - P. Wsół, Sulka, Bochnak, Słowakiewicz, Saroka oraz Jarczyk, T. Kapica, Malasinski.

Pierwsza tercja jeszcze remisowa. Oba zespoły gole zdobyły w momencie gry w liczebnej przewadze. Prowadzenie w 5. minucie objęła Cracovia, po akcji duetu Dmitrii Ismagiłow - Jewgienij Popitcz. Wyrównał w 12. minucie Damian Tomasik, efektywnym uderzeniem spod niebieskiej linii. Pierwsze 10 minut drugiej tercji to dominacja Podhala. Szczęście było jednak przy Cracovii. Trzy razy (!), kolejno po strzałach Kasprowa Bryniczki, Fabiana Kapicy i Bartłomieja Neupauera, krążek zatrzymywał się na słupku bramki „Pasów”. Świetniej okazji nie wykorzystał też Wiktor Bochnak. Seryjnie marnowane okazje srodze się na „Szarotkach” zemściły. Między 32. a 35. minutą krakowianie zdobyli trzy gole. Pierwsze dwa dzieliło zaledwie 39 sekund. Najpierw skuteczną akcję swojej formacji sfinalizował Erik Nemec,

a po chwili w „okienko” bramki Podhala trafił Jiri Gula. Z kolei w 35 min., w momencie gry gości 5 na 4, Pawła Bizuba z bliska pokonał Iwan Jacenko. W 49. minucie na 5:1 prowadzenie gości podwyższył, mimo liczebnego osłabienia, Nemec,

który „urwał” się nowotarskim obrońcom i między parkanami Bizuba umieścił krążek w bramce. Odpowiedział w 54. minucie Robert Mrugała.

Tauron Podhale – Comarch Cracovia 4:5 po karnych (0:0, 1:2, 3:3, d. 0:0, k. 1:2)

0:1 Bodrow - Kinnunen, Jacenko (23:47, 5/4), 1:1 Jelszanski - Neupauer, Worwa (26:29, 5/4), 1:2 Nemec - Gula, Ismagiłow (39:33, 5/4), 1:3 Miszczenko - Shirley, Gula (42:17), 2:3 Neupauer - Siuty (42:41), 3:3 Bochnak - F. Kapica (54:36) 3:4 Nemec - Saur (59:04), 4:4 B. Wsół - Jelszanski, Bryniczka (59:48, 6/4), 4:5 Saur - decydujący karny.

Podhale: Bizub - Vorlab, Jelszanski, Wsół, Bryniczka, Wielkiewicz - Tomasik, Mrugała, Worwa, Neupauer, Siuty - P. Wsół, Sulka, Bochnak, Kapica, Saroka

Już w 2. minucie do bramki Podhala trafił Iwan Jacenko, ale sędziowie dopatrzili się zagrania wysokim kijem zawodnika „Pasów” i gola anulowali. W 11. min. „Szarotki” były bliskie objęcia prowadzenia. Strzał Filipa Wielkiewicza zatrzymał się jednak na słupku. Ten sam zawodnik w ostatnich sekundach pierwszej tercji znalazł się w sytuacji sam na sam z Dieniem Pierewozczikowem, ale przegrał pojedynek.

Pierwszego gola doczekaliśmy się na początku drugiej tercji. W momencie gry Cracovii w li-

czebnej przewadze, efektywnym uderzeniem tuż pod poprzeczkę Pawła Bizuba pokonał Jewgienij Bodrow. Podhale odpowiedziało w takich samych okolicznościach w 27. minucie. Precyzyjnie z dystansu trafił Paweł Jelszanski. W kolejnych minutach „Pasy” seryjnie zaczęły łapać wykluczenia, z czego jednak gospodarze skorzystać nie potrafili, marnując nawet okres 120. sekund gry z przewagą aż dwóch zawodników. Kiedy gospodarze złapali dwie minuty kary technicznej za nadmierną liczbę zawodników, prowadzenie Cracovii przywrócił Erik Nemec.

W 43. minucie, w odstępie 24. sekund, padły dwa gole. Najpierw kontratak gości sfinalizował Grigorij Miszczenko, a następnie drugiego gola dla gospodarzy zdobył Bartłomiej Neupauer, który świetnie zachował się w sytuacji 1 na 1 z golkipere „Pasów”.

Niesamowitych emocji dostarczyła końcówka regulaminowego czasu gry. 56 sekund przed końcem Nemec dobił strzał Jakuba Saura i wydawało się, że ten gol rozstrzygnie losy meczu. Po chwili jednak dwóch zawodników Cracovii i jeden Podhala powędrowało na ławkę kar. Dodatkowo trener Podhala zdjął bramkarza i w momencie gry 6 na 4, do remisu doprowadził B. Wsół, który zmienił tor lotu krążka po strzale Jelszanskiego.

Dogrywka nie przyniosła rozstrzygnięcia, mimo że przez pierwsze dwie minuty „Szarotki” grały 5 na 3. W karnych wygraną Cracovii zapewnił Saur.

KH Energa Toruń – Tauron Podhale Nowy Targ 4:0 (1:0, 2:0, 1:0)

1:0 Kogut - Rodionow (8:40), 2:0 K. Kalinowski - Huhdanpaa (23:29), 3:0 Syty - Zajac, Karczo (38:02), 4:0 Rodionow - Korczocha, Szkrabow (47:56)

Podhale: Polak - Vorlab, Jelszanski, B. Wsół, Bryniczka, Wielkiewicz - Tomasik, Mrugała, Worwa, Neupauer, Siuty - P. Wsół, Sulka, Bochnak, F. Kapica, Saroka oraz Kamieniecki, K. Malasinski, T. Kapica, J. Malasinski.

Maciej Zubek

PIŁKA NOŻNA. IV liga

Lubań remisuje z utytułowanym rywalem

Na boisku w Nowym Targu mecze kontrolne rozegrały zespoły Lubania Maniowy, Watry Białka Tatrzańska oraz Wierchów Rabka.

Lubań Maniowy – Polonia Warszawa 1:1 (0:1)

Bramka dla Lubania: Potoniec 53.

Lubań: Świerad (60 Sikora) - Firek, Ligienza, Chlipała, Pluta (46 Noworolnik), testowany (60 testowany), Jandura (60 Wróbel), Mrówka (60 Diaz), Zawisła (45 Robson) - Kasperczyk (45 Potoniec).

- Dziękuję klubowi NKP Podhale oraz trenerowi koordynatorowi Hajnosowi za pomoc w organizacji tego spotkania w związku z zaistniałą sytuacją jaka nas spotkała w ostatnim czasie. Bardzo nam zależało na rozegraniu tego sparingu. Na tle utytułowanego rywala, w którego składzie grało kilku zawodników ogranych w ekstraklasie, wyglądaliśmy bardzo dobrze. W pierwszej połowie straciliśmy bramkę po stałym fragmencie, natomiast sami mieliśmy dwie stuprocentowe sytuacje, w tym sam na sam z bramkarzem. Jesteśmy zadowoleni, że te rzeczy, nad którymi pracowaliśmy w mikroczy, za-

równo w ofensywie jak i defensywie, są widoczne na boisku. To utwierdza nas w przekonaniu, że ten tydzień wykorzystaliśmy optymalnie. Cieszy również postawa młodych zawodników, którzy nie ustępowali pola rywalom o wysokim poziomie umiejętności indywidualnych i podołali presji, co świadczy o tym, że jako zespół jesteśmy bardzo mocni mentalnie - ocenił trener Lubania Paweł Batkiewicz.

Watra Białka Tatrzańska – Huragan Waksmund 1:0 (0:0)

Bramka: Drobna

Watra: Kudła (Kobał, testowany) - Drobna, Wajsak, Bałos, Masłowski - Uwakwe, Kuc, Łukaszczyk, Zuiev - Drozd, Mroszczak oraz Ł. Młynarski, testowany, Kurnyta.

Huragan: Byrnas - Kowalczyk, Luberda, Mlak, Bachul, Jurzec - Kamiński, Zagata, Mucha - Bednarczyk, Kolasa oraz Łapsa, Chowaniec.

Wygraną Watrze dał powracający do zespołu po kilku latach Peter Drobna. Znosi się też na kolejny powrót. Po okresie gry spędzonym najpierw w Lubaniu Maniowy, a potem w Błękitnych Stargard, zawodnikiem Watry ma ponownie zostać Daniel Bałos. Nowym zawodnikiem Watry został też Daniel Wajsak. To było

pierwsze spotkanie Watry pod wodzą trenera Grzegorza Opalińskiego. - Był to mecz sparingowy, ale oczekiwałem zwycięstwa. Od samego początku chcę wpoić zawodnikom mentalność zwycięzców. Tak jest na każdym treningu i tak będzie w każdym sparingu. Ponadto uczymy się nowego systemu, stąd zawodnicy muszą nauczyć się nowych zachowań. Potrzebujemy czasu, by wypracować pewne automatyzmy. Za wiele go nie mamy. Dostrzegam jednak zapal do pracy. Widzę wśród zawodników góralski charakter, o którym wiele słyszałem. To nastraja optymistycznie na przyszłość. Cały czas pracujemy nad tym, aby poszerzyć kadrę dla mojego komfortu pracy oraz zwiększenia rywalizacji na poszczególnych pozycjach. Na dzisiaj priorytetem dla nas są zawodnicy na pozycję 9 i 10 - powiedział szkoleniowiec Watry. - Jestem zadowolony z meczu kontrolnego pod kątem organizacji gry w defensywie. Zawodnicy bardzo dobrze realizowali swoje zadania. Już w rundzie jesiennej pokazywaliśmy, że radzimy sobie w tej fazie gry bardzo dobrze. W kolejnych spotkaniach będziemy już jednak przywiązywać większą wagę do zadań ofensywnych - powiedział z kolei trener Huraganu Radosław Antolak.

KS Wierchy Rabka – KS Tymbark 11:0 (4:0)

Bramki: Czubin 2, Dudek 2, Rządkosz 2, Majeran 2, Pazurkiewicz, testowany, bramka samobójcza

Wierchy: Zhuk - Misiura, Lutsenko, Traczyk, Kościelniak, Dara, Dudek, Majeran, Rządkosz, Florek, Czubin. Grali również - Pazurkiewicz, Myrda, Wójcik, Wójtowicz, testowany.

- Po długiej przerwie w pierwszym sparingu zależało nam na przypomnieniu bazy zachowań w naszym modelu gry. Przyznam, że wyglądało to obiecująco. Cieszy również, że młodzi zawodnicy stają się ważnymi ogniwami naszego zespołu - powiedział trener Wierchów Sebastian Świerzyński, który w trakcie sparingu przyglądał się testowanemu zawodnikowi. Z różnych powodów w składzie Wierchów zabrakło Kęski, Banika, Witka, Jeziorskiego i Ptaka.

Maciej Zubek

PIŁKA NOŻNA. III liga

Podhale lepsze od pierwszoligowca

Piłkarze Podhala Nowy Targ w swoim drugim meczu kontrolnym w ramach przygotowań do rundy wiosennej rozgrywek 3. ligi, odnieśli drugie zwycięstwo.

Na stadionie w Staniątkach podopieczni Szymona Grabowskiego pokonali 3:1 pierwszoligową Puszczę Niepołomice.

Do przerwy nowotarzanie prowadzili 2:0. Wynik meczu otworzył Grzegorz Płatek, po przytomnym zagraniu od Pascala Zgierskiego. Płatek miał udział także przy drugim trafieniu. Po jego dośrodkowaniu z rzutu rożnego, głową do bramki Puszczy trafił Patryk Kapuściński. Po przerwie na gola Puszczy odpowiedział Michał Sobek. Zagraną od obrony piłkę przejął Rafał Surmiak, sprytnie piętą odegrał do Sobka, a ten wygrał pojedynek sam na sam z bramkarzem rywala.

Szkoleniowiec Podhala skorzystał z 21 zawodników. Pojawił się m.in. kolejny testowany. W porównaniu z pierwszym sparingiem zabrakło Michała Gałęckiego, Matusza Mianowanego, Jakuba Kowalskiego, Olafa Nowaka, którzy zmagają się z problemami zdrowotnymi.

- Puszcza nie grała w swoim optymalnym zestawieniu, niemniej cieszy mnie przede wszystkim to, że na tle zawodników grających dwa poziomy wyżej, bardzo dobrze prezentowała się nasza młodzież. To buduje we mnie przekonanie, że wiosną stać ich na grę w lidze w większym wymiarze. Co do realizacji założeń, to na tę chwilę skupiamy się głównie na organizacji gry w defensywie - przyznał szkoleniowiec Podhala Szymon Grabowski.

Puszcza Niepołomice – NKP Podhale Nowy Targ 1:3 (0:2)

Bramki dla Podhala: Płatek, Kapuściński, Sobek.

Podhale: Styrzula - Broda, Kapuściński, testowany - Furtak, Kędziora, Lech, testowany - Zgierski, Płatek, Kowalkowski oraz Rędzio, Żołędz, Twaróg, Janso, Serafin, Szczepański, Sobek, Surmiak, Szyńska, testowany.

mz

TYGODNIK
Podhalanski

Więcej zdjęć
w internecie na
www.24tp.pl

e-mail:
p.pelka@24tp.pl



Piłkarze Lubania (niebieskie stroje) zremisowali z utytułowaną Polonią Warszawa 1:1.

Liwia Kubin w czołówce najlepszych juniorek

W miniony weekend w Innsbrucku na otwartym torze zostały rozegrane Mistrzostwa Świata Juniorów w łyżwiarstwie szybkim. Najlepiej z naszych reprezentantów wypadła zawodniczka SN PTT 1907 Liwia Kubin.

Zakopiańska startowała na wszystkich dystansach. Oczywiście najlepiej czuje się w biegach średnich i długich. Najlepszy wynik Liwia Kubin osiągnęła w wyścigu ze startu wspólnego, tzw. mass startcie.

Zajęła w nim 6. miejsce, a w półfinale była nawet czwarta. To najwyższa indywidualna lokata spośród wszystkich polskich juniorek i juniorów na tych mistrzostwach. W wyścigu na 3000 metrów Liwia Kubin była ósma. Nasi reprezentanci zdobyli lepsze lokaty, ale w biegach drużynowych i sztafetach sprinterskich.

Juniorzy w sztafecie sprinterskiej zajęli 4. miejsce, a przegrali minimalnie walkę o brązowy medal. Szkoda, że do Innsbrucku trenerzy nie zdecydowali się na zabranie naszego panczenisty z SN PTT 1907 Maksymiliana Rzepki, bo z nim nasza sztafeta mogła osiągnąć znacznie lepszy wynik. W rozegranych przed tygodniem seniorskich mistrzostwach Polski w sprincie Maksymilian Rzepka wywalczył 5. miejsce, wygrywając przy tym z reprezentantami na MŚJ. W biegu drużynowym na 6 okrążeń nasza kobieca drużyna zajęła 5. miejsce, a liderką tego zespołu była Liwia Kubin.

Przed tygodniem w Tomaszowie Mazowieckim rozegrano mistrzostwa Polski seniorów w sprincie i wieloboju. W sprincie pań zwyciężyła Martyna Baran, a wśród panów Artur Nogal. W wieloboju najlepszy był Zbigniew Bródka, a brązowy krążek wywalczył Szymon Palka, zakopiańczyk reprezentujący aktualnie Stocznio w Gdańsku. Wśród pań zwyciężyła Natalia Czerwonka, a druga była zakopiańska Magdalena Cyszczoń, startująca teraz w barwach AZS AWF Katowice. Niestety, obie nasze zawodniczki po przylocie do Pekinu uzyskały pozytywny wynik na koronawirusa. Co gorsze, także pozytywny wynik uzyskała nasza największa nadzieja na olimpijski medal w short tracku Natalia Maliszewska. Co się jeszcze wydarzy przed rozpoczęciem Igrzysk, trudno przewidzieć. To może być istna ruletka startowa.

Tekst i fot.: Zdzisław Karaś



Liwia Kubin

SKIALPINIZM

Druszkiewicz na podium

Przed laty uprawiał z powodzeniem łyżwiarstwo szybkie, dziś startuje w skialpinistycznych konkurencjach.

Przed tygodniem w Szczyrku rozegrano 15. skialpinistyczne zawody im. Kuby Sołńskiego - Night Vertical Race. Był to nocny bieg na czas ze startu wspólnego. - Drogę na Skrzyczne zawodnikom oświetlały jedynie czołówki, jakie mieliśmy zamontowane na kaskach - relacjonuje Sebastian Druszkiewicz. Zawodnik z Zakopanego wywalczył trzecie miejsce w kategorii Open. Wyprzedził go jedynie Czech i Słowak, obaj zawodnicy kadr narodowych swych państw. Zwycięstwo tym cenniejsze, że do rywalizacji w Szczyrku stanęło 129 zawodników i zawodniczek.

Konkurencja Vertical jest jedną z trzech dyscyplin - obok bardzo widowiskowego sprintu i startu indywidualnego, które weszły oficjalnie w skład dyscyplin olimpijskich na zimowe igrzyska olimpijskie w Cortina 2026 - dodaje Sebastian Druszkiewicz. Zakopiańczyk przed laty uprawiał łyżwiarstwo szybkie. Z dużym powodzeniem - jest dwukrotnym olimpijczykiem z Vancouver (2010) i Soczi (2014), zdobył też drużynowy tytuł Mistrza Polski.

Skialpinizm odkryłem w 2010 roku - mówi Sebastian Druszkiewicz. - Wtedy tylko jako formę aktywnego wypoczyn-

ku po sezonie startowym na łyżwach i Igrzyskach Olimpijskich Vancouver 2010. Od tego momentu co sezon zakładałem na nogi narty i trenowałem. Aż w 2015 spróbowałem swoich sił w Memoriale Malinowskiego. W kategorii amator udało mi się wtedy wygrać.

Teraz wraz z gronem swych znajomych oraz entuzjastów tej dyscypliny tworzą własny klub skialpinistyczny w Kuźnicach przy MountainExplorers. Mają siedzibę w budynku Jaworzynka. - Sytuacja jest mocno rozwojowa, co nas niezmiennie cieszy. Przede mną zawody o Puchar Pilska, jako druga edycja Pucharu Polski. Będę robił wszystko, żeby wystartować w lutym na Hali Miziowej - podsumował Sebastian Druszkiewicz. **rav**

BIEGI NARCIARSKIE. Puchar Grupy Azoty

Ponad 270 biegaczy

Po raz drugi w tym sezonie zawody o Puchar Grupy Azoty odbyły się w Zakopanem. Zawody rozgrywane są w ramach Narodowego Programu Rozwoju Biegów Narciarskich.

Na świetnie przygotowanych trasach zakopiańskiego COS-u rywalizacja w dwudniowych zawodach toczyła się w stylu dowolnym. Pierwszego dnia rozegrano biegi interwałowe, a drugiego pościgowe, według czasów uzyskanych pierwszego dnia. Zwycięzali w tych zawodach biegacze bądź biegaczki, którzy wygrywali biegi interwałowe. Walka w Pucharze Grupy Azoty toczy się w 5. kategoriach wiekowych kobiet i mężczyzn. W rywalizacji panów w kategorii seniorów bezkonkurencyjny był Kacper Guńka, starszy brat uzdolnionego i utytułowanego biathlonisty Jana Guńki. Kacper Guńka reprezentuje UKS Regle Kościelisko, tak jak drugi na mecie w obu biegach Andrzej Pradziad.

W kategorii juniorów oba biegi wygrał Łukasz Gazurek z klubu NKS Trójwies Beskidzka. Dwa razy 2. miejsca zajął kolejny z przedstawicieli UKS Regle Kościelisko Ro-

bert Bugara. W tej kategorii na starcie zabrakło bardzo mocnego Sebastiana Bryi, ale familia Bryjów wyszła z tych zawodów z dwoma złotymi medalami za sprawą młodszego z braci Pawła, który triumfował w obu biegach w kategorii juniorów młodszych. W kategorii młodzików w biegu interwałowym zwyciężył Grzegorz Galica z UKS przy ZSMS Zakopane, ale do biegu pościgowego nie przystąpił, co skwapliwie wykorzystali jego rywale. Wygrał Jan Leżanka z UKS Hubal Białystok a drugi był Jan Zwatrsko z UKS Regle Kościelisko. W najmłodszej kategorii wiekowej chłopców oba biegi wygrał Filip Juroszek z NKS Trójwies Beskidzka. Patryk Wydra z UKS przy ZSMS w biegu interwałowym był trzeci, a w pościgowym poprawił się o jedno miejsce. Podobny przebieg miała rywalizacja pań. Zarówno w biegach interwałowych jak i pościgowych triumfowały te same zawodniczki. W seniorkach wygrała Andżelika Szyszka z MKS Halicz Ustrzyki Dolne, a druga była Justyna Pradziad z UKS Regle Kościelisko. Niestety w tej kategorii rywalizowały tylko te dwie panie.

W juniorkach najlepsza była Oliwia

Buśko, klubowa koleżanka Andżeliki Szyszki. W kategorii juniorek młodszych najlepsza była Kamila Idziniak z NKS Trójwies Beskidzka. Daria Szkurat z KS Choczołów w biegu interwałowym była 3., ale w biegu pościgowym przesunęła się o jedno miejsce w górę. W młodziczkach zwyciężyła Klaudia Radomska z UKS Rawa Siedlce. Dwa razy na podium stanęła Amelia Pitoń z UKS Regle Kościelisko, najpierw na jego drugim stopniu a w pościgu dała się wyprzedzić Martynie Mańdok z LKS Klimczoka Bystra.

Biegi interwałowe

Senior: 1. Kacper Guńka (UKS Regle Kościelisko) 39.57,0, 2. Andrzej Pradziad (UKS Regle Kościelisko) +1.38,3, 3. Wojciech Wojtyła (MKS Istebna) +2.14,2. **Junior:** 1. Łukasz Gazurek (NKS Trójwies Beskidzka) 38.04,4, 2. Robert Bugara (UKS Regle Kościelisko) +31,1, 3. Piotr Jarecki (KS Speed Jasko) +42,4. **Junior młodszy:** 1. Paweł Bryja (UKS Regle Kościelisko) 26.30,5, 2. Emil Koper (MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski) +13,2, 3. Wojciech Nieścior (MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski) +16,8. Mł-

SKOKI NARCIARSKIE. Puchar Świata

Słabe skoki naszych olimpijczyków

Ostatni sprawdzian światowej czołówki skoczków narciarskich przed Igrzyskami Olimpijskimi w Pekinie odbył się w niemieckim Willingen. Nasi skoczkowie startujący w olimpijskim składzie wypadli bardzo słabo.

Do Willingen pojechali: Kamil Stoch - po wyleczeniu kontuzji, Piotr Żyła i Dawid Kubacki - ozdrowieńcy po covidzie, oraz Paweł Wąsek i Stefan Hula. Pierwsze treningi na skoczni Muehlenkopfschanze (HS147) wypadły dla naszych reprezentantów wielce obiecująco. Większość z nich plasowała się w pierwszych dziesiątkach, a Kamil Stoch wygrał nawet prolog. Kwalifikacji do konkursów nie przeprowadzano, bo do zawodów zgłosiło się tylko 47 skoczków, a kwalifikacje mają wyselekcjonować najlepszych 50. zawodników.

Pierwszy konkurs w Willingen przebiegał pod znakiem fatalnych warunków atmosferycznych. Padał rzęsy deszcz i wiał dość mocny zmienny wiatr. Kto miał szczęście do warunków atmosferycznych osiągał stosunkowo dobre rezultaty. Pozostali skakali krótko i z trudem kwalifikowali się do czołowej trzdziesiątki. To byli prawdziwi pechowcy. Nasi skoczkowie warunków do oddawania skoków może nie mieli szczególnie sprzyjających, ale też nie katastrofalnych. Ostatecznie po pierwszej serii na czele byli reprezentanci Japonii i Norwegii. Nieoczekiwanie słabo spisywali się gospodarze, a najlepszym z nich był Severin Freund, który paszportu do Pekinu nie uzyskał. Słabo wypadli liderzy Niemiec Karl Geiger i Markus Eisenbichler, co mocno zdenerwowało trenera reprezentacji Niemiec Stefana Hongachera. Wyrazem frustracji byłego selekcjonera naszej reprezentacji był donos do władz FIS o nieprawidłowym obuwii u naszych reprezentantów. Kontrola wykazała uchybienia w długości butów Piotra Żyły i Stefana Huli, którzy zostali zdyskwalifikowani. Konkurs zakończył się po rozegraniu pierwszej serii. Ostatecznie najlepszym z naszych reprezentantów był Kamil Stoch, ale został sklasyfikowany dopiero na 21. miejscu. Dawid Kubacki zajął 27. miejsce, a Paweł Wąsek uplasował się dopiero na 38. miejscu. Jednoseryjny konkurs wygrał Japończyk Ryoyu Kobayashi.

Drugie zawody w Willingen przebiegały już w znacznie korzystniejszych warunkach atmosferycznych, przy wietrze wiejącym pod narty, ale o różnym natężeniu. Polacy znowu skakali bardzo słabo, a do drugiej serii awansował tylko Dawid Kubacki na 10. miejscu.

Nieoczekiwanie prowadził Słoweniec Cene Prevc. Zwycięzca pierwszego konkursu R. Kobayashi zajmował 12. miejsce. W drugiej serii Japoński mistrz uzyskał rezultat 152 m, za ledwie o metr krótszy od rekordzisty skoczni Klemensa Murańki. Wyprzedzający go po pierwszej serii zawodnicy może nie osiągałi tak niebotycznych długości, ale na tyle wystarczające, aby wyprzedzić w tym momencie lidera PŚ. Konkurs wygrał skaczący równo w całych zawodach Norweg Marius Lindvik. Drugie miejsce zajął Karl Geiger, a wobec dopiero 4. lokaty R. Kobayashiego Geiger ponownie założył złoty plasteron lidera klasyfikacji PŚ. Dawid Kubacki w drugiej serii miał słabszy skok i z 10. miejsca spadł na 14. Był jedynym naszym skoczkiem punktującym w drugim konkursie w Willingen.

Występ polskich skoczków w Willingen wypadł bardzo słabo. Czy to pesymistyczna prognoza startu w Pekinie? Trudno powiedzieć, wszak w skokach narciarskich nagle zmiany dyspozycji u poszczególnych zawodników i całych reprezentacji następują czasami w ciągu bardzo krótkiego czasu i to niezwykle radykalnie. Chyba tylko na tym założeniu możemy opierać swoje nadzieje na dobry występ olimpijski naszej reprezentacji. Niezależnie jednak od wyników trzeba jednoznacznie stwierdzić, że kryzys w polskich skokach narciarskich jest ewidentny.

Willingen. HS-147

I konkurs

1. Ryoyu Kobayashi (Japonia) 115,6 (145), **2. Halvor Egner Granerud** (Norwegia) 111,6 (143), **3. Marius Lindvik** (Norwegia) 107,0 (137), **4. Severin Freund** (Niemcy) 104,2 (140), **5. Yukija Sato** (Japonia) 103,0 (136,5), **6. Stephan Leyhe** (Niemcy) 97,0 (136,5), **21. Kamil Stoch** 72,3 (115,5), **27. Dawid Kubacki** 65,6 (112,5), **38. Paweł Wąsek** 41,5 (99,5), **Piotr Żyła, Stefan Hula** - dyskwalifikacja.

II konkurs

1. Marius Lindvik 243,0 (140, 144), **2. Karl Geiger** (Niemcy) 238,7 (139,5, 140), **3. Cene Prevc** (Słowenia) 235,6 (148, 133,5) **4. Ryoyu Kobayashi** 234,7 (128, 152), **5. Halvor Egner Granerud** 234,3 (134, 144), **6. Stefan Kraft** (Austria) 229,3 (129,5, 149), **14. Dawid Kubacki** 194,2 (136, 125), **34. Kamil Stoch** 73,3 (115,5), **41. Piotr Żyła** 56,9 (110), **43. Paweł Wąsek** 56,5 (109,5), **44. Stefan Hula** 55,6 (125).

zk

wicz (MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski) +27,8.

Biegi pościgowe

Senior: 1. Kacper Guńka 30.19,4, 2. Andrzej Pradziad +1.50,1, 3. Wojciech Wojtyła +2.12,7. **Junior:** 1. Łukasz Gazurek 27.19,2, 2. Robert Bugara +1.12,5, 3. Piotr Jarecki +1.12,7. **Junior młodszy:** 1. Paweł Bryja 28.19,3, 2. Wojciech Nieścior +18,0, 3. Emil Koper +35,9. **Młodzik:** 1. Jan Leżanka 14.55,1, 2. Jan Zwatrsko +35,2, 3. Dawid Giba (UKS Hubal Białystok) +41,4. **Chłopiec:** 1. Filip Juroszek 8.15,4, 2. Patryk Wydra +24,7, 3. Dawid Opoka +31,5.

Seniorka: 1. Andżelika Szyszka 23.28,7, 2. Justyna Pradziad +5.02,8. **Juniorka:** 1. Oliwia Buśko 24.26,1, 2. Weronika Jarecka +1.05,1, 3. Aleksandra Mikołajczyk +1.42,8. **Juniorka młodsza:** 1. Kamila Idziniak 23.50,0, 2. Daria Szkurat +22,8, 3. Emilia Dobija +23,6. **Młodziczka:** 1. Klaudia Radomska 17.27,9, 2. Martyna Mańdok +5,3, 3. Amelia Pitoń +11,9. **Dziewczynka:** 1. Maja Fic 9.15,7, 2. Kinga Gazurek +1,2, 3. Julia Daniłkiewicz +44,3.

zk

BASENY TERMALNE
BASENY-SAUNA-RESTAURACJA-STREFA ZABAW DLA DZIECI
PARK LINOWY-30 METROWA HUŚTAWKA BIG SWING

Gorący Potok

www.goracypotok.pl | info@goracypotok.pl | +48 727 525252

KS Szarotka dziękuje Basenom Gorący Potok za wsparcie

